



Fot. Ewa Ulikowska

W dniu 12 sierpnia 1964 r. na posiedzeniu VIII Sesji (nadzwyczajnej) Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dokonał wyboru Przewodniczącego Rady Państwa w osobie tow. Edwarda Ochaba. Wybór ten, dokonany w drodze jednomyślnej uchwały Sejmu, przyjęty został przez społeczeństwo polskie z powszechnym uznaniem.

KOORDYNACJI BRANŻOWEJ — ciąg dalszy

MAREK MISIAK

CZTERY lata minęło od wydania aktu prawnego powołującego Zjednoczenia Wiodące. Cztery lata zmagań z różnymi organizacyjnymi i instytucjonalnymi barierami koordynacji branżowej pozwalają na ocenę pewnych osiągnięć i niedociągnięć tego ważnego kierunku rozwoju metod planowania i zarządzania. Podstawowym założeniem tego kierunku jest — jak wiadomo — stworzenie warunków dla możliwie najbardziej racjonalnego wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych w branżach organizacyjnie rozproszonych w różnych pionach administracyjnych. Kierunek ten nie ogranicza się jednak do problematyki wykorzystania mocy produkcyjnych. Branżowe jednostki koordynujące (zjednoczenia wiodące i jednostki nadrzędne) zostały zobowiązane do systematycznej i kompleksowej analizy także innych odcinków działalności gospodarczej: cen, plac roboczych i norm pracochłonności, norm materiałowych itp. Wnioski wynikające z tej analizy powinny być uwzględniane w procesie budowy obowiązujących planów produkcyjnych, rzutować na określenie zadań planowych (kwartalnych, rocznych i wieloletnich) oraz na rozdział środków potrzebnych do wykonania tych zadań.

OSIĄGNIĘCIA

Uchwała powołująca zjednoczenia wiodące miała, w pewnej mierze, charakter fakultatywny. Zjednoczenia wiodące otrzymały wyliczne działania w postaci przykładowego wyliczenia głównych funkcji organizacyjnych. I nie mogło chyba być inaczej. Nie było doświadczeń. Cała dotychczasowa działalność zjednoczeń nastawiona była na wykonanie zadań planowych centralnie ustalanych dla danego pionu organizacyjnego. Nielatwo w tych warunkach przestawić się do roli gospodarza całej branży i uwzględnić wyniki ekonomiczne i potrzeby innych pionów organizacyjnych abstrahując od własnego interesu a często wręcz temu interesowi. Nie

powołano bowiem do życia dostatecznie silnego systemu bodźców i sankcji, które mogłyby stanowić zadowalającą podstawę dla wytworzenia się poczucia odpowiedzialności za wyniki całej branży. Brak było też odpowiedniego systemu organizacyjnego, który mógłby skutecznie wspierać działalność koordynacyjną.

Przy takich trudnościach, wyniki czteroletniej kampanii koordynacji branżowej, wnioskując po sprawozdaniach złożonych przez zjednoczenia wiodące, obejmujące zasięgiem swojego oddziaływania około 220 branż (nawet jeśli przyjmiemy że znaczna poprawka na pewno „upiększa” osiągnięcia w sprawozdaniach) — wydają się imponujące. Już w tej początkowej fazie działalności koordynacyjnej większość zjednoczeń wiodących przystąpiła do porządkowania działalności inwestycyjnej. Dotyczyło to w szczególności branż, w których występowała wyraźna tendencja do rozkładu zachodów produkcyjnych i zachodziło niebezpieczeństwo nadmiernego i nieuzasadnionego nakładania mocy produkcyjnych. Ponieważ uchwała o powołaniu zjednoczeń wiodących nie stwarzała skutecznego środka koordynowania inwestycji branżowych, przyjęto doraznie zasadę, że Bank Inwestycyjny nie będzie rozpatrywał wniosków bez opinii zjednoczeń wiodących.

Ogólna wartość inwestycji, które zostały zaniechane w rezultacie działalności koordynacyjnej, wyraża się w kwocie globalnej rzędu kilku miliardów złotych. Na wyróżnienie zasługują także inicjatywa zjednoczenia przemysłu meblarskiego (a także niektórych zjednoczeń przemysłu materiałów budowlanych) organizowania produkcji niektórych deficytowych materiałów pomocniczych i narzędzi produkcji, imitujących wykozystanie mocy produkcyjnych branż. W niektórych branżach (wyrobów metalowych, okuć budowlanych, odlewniczych, maszyn i aparatów elektrycznych, elektrycznej i telemechanicznej i w przemyśle precyzyjnym), gdzie bez wielkiego trudu można było ustalić istnienie rezerw zdolności produkcyjnych — zjednoczenia wiodące zaczęły działalność od pomocy w zwiększeniu istniejącej lub uruchomieniu nowej produkcji. W szczególności pozytywne okazało się działanie niektórych zjednoczeń wiodących w kierunku przystosowania wyrobów najbardziej potrzebnych (np. okuć budowlanych, odlewów żeliwnych, mebli). W branżach o bardzo szerokiej rozpiętości poziomu technologii produkcji (od nowożytnej do zaoberalnej) zjednoczenia wiodące przede wszystkim dostarczały dokumentację technologiczną, odeptywały lub pomagały nabyć brakujące maszyny i urządzenia oraz oprzyrządowanie, organizowały instruktaż i bezpośrednią pomoc swego personelu technicznego,

szkolenie pracowników i robotników — uczestników porozumień itp. Przykładem mogą tu być branże: elektryczna i telemechaniczna, przemysł precyzyjny i przemysł wyrobów metalowych.

UCHWAŁA RM Nr 225 z 29.VII. 1964 R.

Główną usterką dotychczasowej działalności koordynacyjnej był jej doraźny i sporadyczny charakter. Przedmiotem zainteresowania zjednoczeń były przeważnie aktualnie powstające wąskie gardła działalności produkcyjnej branży. Szereg zjednoczeń wiodących próbowało wprawdzie opracowywać bilanse rezerw zdolności produkcyjnych dla wszystkich nadzorowanych jednostek w ramach danej branży. Powstały dziesiątki opracowań i monografii kompleksowo ujmujących

DOKONCZENIE NA STR. 2

NIEDOMAGANIA ZIELONEGO RYNKU

Temat to już „żelazny”, w sezonie regularnie powracający na szpalty pism. Czy urodzaj warzyw i owoców jest lepszy, czy gorzej zawsze „coś nie gra”, zawsze ktoś jest niezadowolony.

Rok bieżący, chociaż jak powszechnie się mówi i pisze, przyniósł już, lub powinien przynieść dość dobre zbiory warzyw i owoców, nie zdołał „przełamać” tradycji. Sygnały o kolejnej „klęsce” urodzaju tym razem szczególnie wyraziście kontrastują jednak z niewyrosniętymi, robaczywymi jabłkami i zmiękłymi pomidorami „na siłę awansowanymi do delikatesowych salonów”.

— Gdzie jest więc prawda: „klęska” urodzaju, nieurodzaj czy też zwykła nieudolność organizacji obrotu?

*

Sezon nowalijek i truskawkowy przeszedł mniej więcej normalnie,

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW W SPRAWIE POSTĘPU EKONOMICZNEGO str. 5, 6, 7, 8

W bieżącym numerze publikujemy pełny tekst Uchwały Rady Ministrów Nr 224 z 29.VII.1964 r. w sprawie postępu ekonomicznego w gospodarce uspołecznionej i organizacji służby ekonomicznej, oraz załącznik do tej Uchwały — Wytyczne w sprawie prac nad postępowaniem ekonomicznym w gospodarce uspołecznionej.

Stefan Halicki — KIERUNKI ROZWOJU EKSPORTU MASZYN str. 1

W następnym pięcioleciu, podobnie jak w ubiegłym i bieżącym, tempo wzrostu eksportu maszyn wyprzedzi znacznie inne działy naszego wywozu. O ile bowiem w latach 1961-1960 cały eksport wzrósł o 65 proc., to eksport maszyn wzrósł o dwa-krotnie. Stąd, problematyka dotyczą-

W NUMERZE

ca: kierunków ekspansji eksportu, korzystnych zmian w jego strukturze towarowej, problematyka dotycząca metod programowania eksportu itp. nabiera dziś szczególnego znaczenia. Artykuł sygnalizuje generalne problemy tej najbardziej dynamicznej grupy towarowej naszego eksportu.

G. Pisarski — NIEDOMAGANIA ZIELONEGO RYNKU str. 1

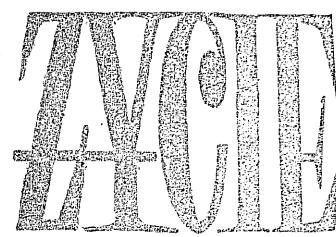
Czy urodzaj warzyw i owoców jest lepszy, czy gorzej, rynek zawsze zastopatrzonny jest nie najlepiej. Gdzie szukać przyczyn tego stanu rzeczy? Na czym polegają istotne niedomagania zielonego rynku? Poszukiwaniu

odpowiedzi zamierzamy poświęcić cały cykl artykułów. Dziś, na przykładzie sytuacji na rynku pomidorów, ogórków i jabłek staramy się przedstawić parę konkretnych problemów zielonego rynku.

Marek Misiak — KOORDYNACJA BRANŻOWEJ — CIĄG DAJSZY str. 1

Zjednoczenia wiodące mają na swoim koncie sporo osiągnięć. Praktyka wykazała jednakże, iż w wielu przypadkach działalność koordynacyjna tych zjednoczeń miała charakter doraźny i sporadyczny. Odsłoniła ostatecznie Uchwała Rady Ministrów Nr 225 w sprawie organizacyjno-technicznej rekonstrukcji branż oraz regionów, stwarza nową szerszą możliwość intensywnego wzrostu ekonomiczno-społecznego oraz usprawnień w planowaniu rozwoju gospodarczego branż, gałęzi gospodarki narodowej i regionów.

Rok XIX



Cena 2 zł gospodarcze

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARZY

23 sierpnia 1964 r. Nr 34 (675)

KIERUNKI ROZWOJU EKSPORTU MASZYN

STEFAN HALICKI

KIERUNKI EKSPANSJI EKSPORTU

W obrotach z krajami socjalistycznymi oraz krajami rozwijającymi

mi się udział eksportu maszynowego stanowi już obecnie pozycję oddziaływającą w sposób decydujący na wielkość i strukturę obrotów. Maszyny i urządzenia stanowią prawie połowę naszego eksportu do krajów socjalistycznych i ponad 1/3 eksportu do krajów rozwijających się.

Ilustruje to zestawienie:

	Rok	Eksport ogółem w tys. zł dew.	Udział eksportu maszyn w %
Kraje socjalistyczne	1963	4 492,3	46,5
Kraje rozwijające się	1963	529,2	33,5

W krajach rozwijających się udział całkowitego importu maszyn w łącznym imporcie tych krajów wyniósł w ostatnich latach 26 — 28%, a w naszym eksporcie do tych krajów sprzęt inwestycyjny stanowił w 1963 roku ponad 33%. Udział eksportu maszynowego nie rozkładał się oczywiście równomiernie na wszystkich partnerów „trzeciego świata”. W takich krajach jak: India, Maroko, Indonezja, Tunezja, udział eksportu sprzętu inwestycyjnego był wyższy od przeciętnej. Jak wynika z przytoczonych liczb w strukturze naszych obrotów z krajami rozwijającymi się, udział eksportu maszynowego zajmuje pozycję bardziej eksponowaną niż udział importu sprzętu inwestycyjnego w łącznym imporcie tych krajów.

Uwzględniając jednak tendencje zmierzające do uprzemysłowienia krajów rozwijających się, naszą gotowość przyjmowania jako zapłatę za dostarczenie maszyn towarów, które są przedmiotem tradycyjnego eksportu tych krajów można w perspektywie najbliższych lat założyć zarówno globalny wzrost eksportu jak i zwiększający się udział eksportu sprzętu inwestycyjnego.

Wielkość obrotów maszynami w obszarze krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest na obecnym etapie uzgadniania w dwustronnych konsultacjach w ramach koordynacji planów rozwoju gospodarczego na okres 1966-1970.

Dolęchczasowe ustalenia i prace prowadzone nad dostosowaniem profilu produkcji do wzajemnych potrzeb wskazują, że założenie dalszego poważnego wzrostu eksportu maszyn i wzrostu jego udziału w ogólnym wywozie jest prawidłowe.

Szczególny wysiłek musi być podjęty w dziedzinie rozwoju eksportu sprzętu inwestycyjnego do krajów kapitalistycznych rozwiniętych. Grupa tych krajów partycypuje w ogólnym eksporcie maszyn do krajów kapitalistycznych w około 30%. Zdobyte doświadczenia, dokonane rozpoznanie potrzeb tych rynków i naszych możliwości pozwalają na nakreślenie kierunków ekspansji eksportowej. Do asortymentów, które mogą ugruntować naszą pozycję na tych rynkach można by zaliczyć: obrabiarki, narzędzia, sprzęt fotograficzny, aparaturę pomiarową-

kontrolną, wyposażenie dla statków, jachty i in.

ZMIANY W STRUKTURZE TOWAROWEJ EKSPORTU MASZYN

Ograniczone możliwości inwestowania, konieczność zapewnienia miejsc pracy licznym młodym rocznikom, stwarzają pilną potrzebę dalszego, szybkiego przekształcenia struktury eksportu. Preferencje w kierunkach rozwoju produkcji i inwestycji obejmują zatem mniej kapitalochłonne gałęzie przemysłu i mniej materiałochłonne wyroby. Spójrzmy, jak rzucają one na zmiany w strukturze towarowej eksportu maszyn.

W najbliższym pięcioleciu zmiany struktury wewnątrz działu maszynowego polegają przede wszystkim na znacznym zmniejszeniu udziału materiałochłonnych wyrobów, takich jak np. tabor kolejowy, którego udział zmniejszył się z około 16% w 1963 r. do 6,2% w 1970 r. całego eksportu maszyn i urządzeń. Przy niezmienionym poziomie eksportu wagonów osobowych przewidyje się również spadek eksportu wagonów towarowych.

Ewolucja struktury asortymentowej na korzyść asortymentów pracochłonnych o wyższej wartości jednostkowej ilustruje zestawienie:

UDZIAŁ W EKSPORCIE MASZYN I URZĄDZENIACH OGÓŁEM W PROC.

Wyszczególnienie	1963 r.	1970 r.
Sprzęt teletechniczny i łączności	0,4	2,3
Maszyny papiernicze	0,4	1,2
Maszyny włókiennicze	1,6	3,1
Obrabiarki	2,6	4,1
Narzędzia	1,6	2,0

Program eksportu na okres 1966-1970 zakłada znaczny wzrost udziału kompletnych obiektów przemysłowych z 12,0% w roku 1963 do

DOKONCZENIE NA STR. 9

niższe niż zgłaszane przez ludność zapotrzebowanie, a ich ceny utrzymano na o wiele wyższym niż w innych okęgach poziomie. Np. w miejscowościach wczasowych na Helu jeszcze pod koniec lipca pomidory sprzedawano po 20 zł za 1 kg, a pierwsze partie pomidorów krajowych po 12 zł za kilogram trafiły tam około 26 lipca, przywiozione przez prywatnych ogrodników z... Białej Podlaskiej, którzy na miejscu u siebie nie mogli ich sprzedać po 6 zł.

Aby ratować się przed tą pozorną „klęską” urodzaju zrezygnowaliśmy z części opóźnionych dostaw bulgarskich, a ostatnie ich partie oddane zostały do przemysłu „na przerób”. Skup pomidorów krajowych dochodził bowiem pod koniec lipca do tysiąca ton dziennie.

Już jednak na początku sierpnia skup pomidorów krajowych spadł do 300—400 ton dziennie, podczas gdy rynek i przemysł zgłaszał zapotrzebowanie na 1000—1200 ton. Ten poziom skupu został osiągnięty dopiero niedawno, mniej więcej w

DOKONCZENIE NA STR. 4

w ubiegłym tygodniu

AUTOMATYZACJA, MECHANIZACJA I KOOPERACJA

W Urzędzie Rady Ministrów odbyła się narada w sprawie programu automatyzacji, mechanizacji i kooperacji zakładów przemysłowych i budownictwa oraz dekoncentracji zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych w okręgach deficytowych pod względem siły roboczej. Naradzie przewodniczył wicepremier J. Tokarski.

Kierunki oraz warunki rozwoju przemysłu i budownictwa w woj. katowickim, warszawskim, łódzkiej, poznańskim, wrocławskim i łódzkiej, które były przedmiotem narady, są ściśle powiązane z całością zadań gospodarczych w kraju, wytyczonych na IV Zjeździe partii i "specyficznymi warunkami" tych obszarów. Podstawowym elementem tej specyfiki jest z jednej strony potrzeba szybkiego wzrostu wszystkich gałęzi przemysłu i dziedzin gospodarki narodowej, z drugiej strony występującej w tych miastach i sąsiadujących z nimi rejonach deficyt siły roboczej, ograniczający podaż tempo wzrostu.

Biorąc pod uwagę, że wymienione obszary kraju, od szeregu lat charakteryzuje niedobór siły roboczej, a w następnej 5-letniej tempa przyrostu ludności zdolnej do pracy będzie tam znacznie wolniejsze od ogólnokrajowego, niezbędne jest opracowanie odpowiedniego programu optymalnego wykorzystania rezerw produkcyjnych istniejących w przemyśle, przy pełnym i racjonalnym wykorzystaniu zasobów siły roboczej. Centralnym zagadnieniem staje się wprowadzenie automatyzacji i mechanizacji procesów produkcyjnych w przemyśle i budownictwie.

POZIOM NASZYCH KADR

"Trybuna Ludu" przynosi obszerną informację na temat przeprowadzonego w GUS "spisu kadrowego". Podobny spis przeprowadzany był poprzednio w 1958 r. Jak stwierdza autorka informacji, liczba zatrudnionych ogółem zwiększyła się od 1958 r. o około 600 tysięcy osób (o ok. 11 proc.). W tym samym czasie liczba pracowników z wyższym wykształceniem wzrosła o 26,5 proc., ze średnim zawodowym o ponad 32 proc., średnim ogólnokształcącym o 11,5 proc., zasadniczym zawodowym o prawie o połowę, zaś z podstawowym o 22,8 proc. Liczba pracowników, posiadających niepełne wykształcenie podstawowe zmniejszyła się w tym samym okresie o jedną piątą.

Aktualnie, w całej gospodarce społecznej pracuje ponad 303 tysiące osób z wykształceniem wyższym, prawie 580 tysięcy osób, mających za sobą średnie szkoły zawodowe i niepełną 308 tysięcy z maturą ogólnokształcącą. Liczba pracowników, którzy uzyskali wykształcenie zawodowe zasadnicze, przekracza 750 tys., zaś pracowników z pełnym wykształceniem podstawowym zbliża się do 3200 tysięcy osób.

NOWE MIERNIKI PRODUKCJI HUTNICZEJ

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremiera Franciszka Waniotki odbyła się ostatnio w Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali w Katowicach konferencja poświęcona sprawie wprowadzenia w naszą metalurgię nowych mierników produkcji hutniczej.

Na naradzie — jak informuje PAP — przedyskutowano podstawowe kierunki wprowadzenia istotnych zmian w istniejącym systemie rozliczeń produkcji hutniczej. Mają one zapewnić dalszy szybki wzrost wytwórczości trudnych w produkcji gatunków stali, a równocześnie stworzyć taki system bodźców, który zwiększyłby zainteresowanie załóg walcownic do produkcji wyrobów cięższych, walcowanych w tzw. tolerancjach minusowych.

DOKONCZENIE ZE STR. 1

wybrane problemy ekonomiczne wielu gałęzi gospodarki narodowej. Mimo to nie osłabiano na ogół pełnego rozeznania sytuacji istniejącej w branżach, niezbędnego dla opracowania wieloletnich programów rozwoju. Brak w szczególności było opracowań pozwalających porównywać i wybierać pomiędzy różnymi (opracowanymi kompleksowo) wariantami rozwoju branż.

Łukę tę mają wypełnić programy organizacyjno-technicznej rekonstrukcji branż i gałęzi gospodarki narodowej, opracowane przez zjednoczenia wiodące oraz programy kompleksowej rekonstrukcji regionów — opracowane przez wojewódzkie komisje planowania gospodarczego. Podjęła ostatnio przez Radę Ministrów uchwała RM Nr. 225/64 w sprawie organizacyjno-technicznej rekonstrukcji branż i gałęzi gospodarki społecznej oraz regionów zobowiązuje ministrów nadzorujących wszystkie branże i gałęzie gospodarcze do wydania w porozumieniu z przewodniczącym Komitetu Nauki i Techniki — wytycznych do opracowania programów rekonstrukcji przez zjednoczenia wiodące i wojewódzkie komisje planowania gospodarczego. Programy te powinny być opracowane w takich terminach, by mogły zostać włączone do planu 5-letniego na lata 1966-70, a więc nie później niż do 31 marca 1965 r.

Wspomniana uchwała wskazuje, że programy rekonstrukcji powinny wytyczać — na podstawie analizy ekonomicznej aktualnego stanu krajowej bazy technicznej i światowych tendencji rozwojowych — podstawowe kierunki kompleksowej polityki technicznej, organizacyjnej i ekonomicznej, w tym także kierunki rozwoju form i metod organizacji produkcji i zarządzania. Zgodnie z intencją uchwały prace nad programami powinny doprowadzić do odtworzenia aktualnego kompleksowego obrazu struktury techniczno-produkcyjnej i organizacyjnej branż i gałęzi gospodarki, obejmującego jednostki gospodarcze branż, niezależnie od ich administracyjnego podporządkowania, form własności i regionów. Na podstawie przeprowadzonej analizy struktury gospodarczej całych branż i regionów — zjednoczenia wiodące wraz z organami planowania przedłożyły rad narodowych powinny określić podstawowe kierunki zmian w strukturze organizacyjnej, w podziale i rozmieszczeniu produkcji, strukturze sieci usługowej i transportowej oraz w systemie ich działania i współdziałania z innymi organizacjami gospodarczymi.

Programy rekonstrukcji powinny objąć w pierwszej kolejności przedsięwzięcia organizacyjno-techniczne nie wymagające dodatkowych nakładów inwestycyjnych. Uchwała wymienia tutaj przykładowo: podział produkcji między różne jednostki gospodarcze, wybór kierunków specjalizacji, rejonizację, koncentrację, kooperację produkcji, tworzenie kombinatów produkcyjnych, kojarzenie inwestycji, wspólne wykorzystanie istniejących urządzeń technicznych, określenie optymalnych rozmiarów przedsiębiorstw, profilowanie produkcji w związku ze specjalizacją, określanie struktury urządzeń ogólnych oraz organizowanie ich wykorzystania. Zadania objęte programami rekonstrukcji powinny być poparte wnioskami, w miarę możliwości — kil-

kuwarantowym rachunkiem ekonomicznym. Podejmowanie nowych inwestycji może występować w programach tylko w tych przypadkach, gdy istniejące moce produkcyjne nie stwarzają możliwości osiągnięcia przyrostu produkcji założonego w planach gospodarczych i uzasadnionego potrzebami społecznymi.

Uchwała wprowadza ponadto obowiązek opracowania i systematycznego aktualizowania bilansu wykorzystania zdolności produkcyjnej w układzie branżowym i regionalnym. Zjednoczenia wiodące powinny określić deficyt zdolności produkcyjnej branż, nie dający się pokryć bez nakładów inwestycyjnych oraz sprecyzować rodzaje, kierunki, rozmieszczenia oraz kolejność realizacji niezbędnych przedsięwzięć inwestycyjnych. W bilansach tych powinno być również uwzględnione wykorzystanie nadwyżek zdolności produkcyjnych, które mogą powstać w toku realizacji programów rekonstrukcji. Rezultatem tej pracy powinno być prawidłowe sprecyzowanie zadań produkcyjnych i inwestycyjnych w perspektywicznych, wieloletnich i okresowych planach gospodarczych branż i regionów.

O WŁASCIWĄ EGZEKUTYWĘ WYKONANIA

Zadania, które spadają na zjednoczenia wiodące i organa planowania przedłożyły wojewódzkie rady narodowych w związku z uchwałą w sprawie rekonstrukcji technicznej branż i regionów, są w aktualnych warunkach w jednakowym stopniu poważane, jak i trudne do wykonania. Warunkiem sterowania współpracą gospodarczą jednostek podporządkowanych różnym pionom organizacyjnym w danej branży czy regionie gospodarczym jest wyposażenie jednostek sterujących w odpowiednie pełnomocnictwa i środki oddziaływania: administracyjne i ekonomiczne. Czteroletnie doświadczenie w dziedzinie kierowania branżowej wskazuje, że kierunek ten może wywołać ogromne ilości różnorodnych inicjatyw zarówno po stronie jednostek wiodących jak i uczestników porozumień branżowych. Stwarza on warunki do koncentracji całego zasobu wiedzy i doświadczenia technicznego, w celu najszybszego rozwiązania problemów stojących przed daną gałęzią działalności gospodarczej. Doświadczenie to wskazuje jednak równocześnie, że rozwój tych inicjatyw oraz, co ważniejsze, praktyczne adaptacje wyników przeprowadzonych analiz do życia gospodarczego — nie znajduje poparcia w istniejącym systemie zarządzania, planowania i finansów.

Od dawna już rozwazane są koncepcje zwiększenia uprawnień zjednoczeń wiodących w kształtowaniu zadań planowych i środków potrzebnych do wykonania tych zadań. Zapowiedzi takiego wzrostu uprawnień znajdujemy już w uchwale Rady Ministrów z 1960 r. powołującej zjednoczenia wiodące. Uchwała ta zapowiadała np. konkretne zmiany w metodologii planowania gospodarczego i bilansowania materiałów, centralnie rozdzielanych oraz rozdzielania ważniejszych surowców. Zmiany te jednak, jak dotąd, nie nastąpiły. Zjednoczenia wiodące nie otrzymały żadnych uprawnień pozwalających im realnie wpływać na proces planowania zadań, a zwłaszcza tworzenia warunków wykonania zaprojektowanych dodatkowych zadań całej branży. Natomiast w odniesieniu do uczestników z drobnej wytwórczości, brak możliwości uzyskiwania w normalnym trybie przez zjednoczenia wiodące obowiązującej sprawozdawczości. Dotyczy to często najbardziej podstawowych danych statystycznych, bez których nie można praktycznie podejmować studiów, opracowań i analiz głównych problemów ekonomicznych całej branży.

W miejsce przewidzianych — w uchwale powołującej zjednoczenia wiodące — zmian w metodologii planowania i systemie rozdziału zaopatrzenia materiałowego — wprowadzona została w latach 1961-1963 zasada opiniowania przez te zjednoczenia branżowych wyników projektów planów uczestników porozumień. Krótki okres czasu przewidziany w odnośnej instrukcji na wykonanie analiz projektów planów oraz opracowanie opinii i wniosków, a zwłaszcza rozstrzygnięcie rozbieżnych stanowisk na szczeblu ministerstw utrudnia jednak skuteczne wykorzystywanie tego środka ingerencji zjednoczeń wiodących w planowanie branżowe.

W miejsce przewidzianych — w uchwale powołującej zjednoczenia wiodące — zmian w metodologii planowania i systemie rozdziału zaopatrzenia materiałowego — wprowadzona została w latach 1961-1963 zasada opiniowania przez te zjednoczenia branżowych wyników projektów planów uczestników porozumień. Krótki okres czasu przewidziany w odnośnej instrukcji na wykonanie analiz projektów planów oraz opracowanie opinii i wniosków, a zwłaszcza rozstrzygnięcie rozbieżnych stanowisk na szczeblu ministerstw utrudnia jednak skuteczne wykorzystywanie tego środka ingerencji zjednoczeń wiodących w planowanie branżowe.

W miejsce przewidzianych — w uchwale powołującej zjednoczenia wiodące — zmian w metodologii planowania i systemie rozdziału zaopatrzenia materiałowego — wprowadzona została w latach 1961-1963 zasada opiniowania przez te zjednoczenia branżowych wyników projektów planów uczestników porozumień. Krótki okres czasu przewidziany w odnośnej instrukcji na wykonanie analiz projektów planów oraz opracowanie opinii i wniosków, a zwłaszcza rozstrzygnięcie rozbieżnych stanowisk na szczeblu ministerstw utrudnia jednak skuteczne wykorzystywanie tego środka ingerencji zjednoczeń wiodących w planowanie branżowe.

KOORDYNACJI BRANŻOWEJ —ciąg dalszy

Zjednoczenia wiodące muszą otrzymać konkretne uprawnienia. Powinny one dysponować określoną władzą w stosunku do pozostałych partnerów porozumień branżowych. Potrzebna jest tutaj zmiana bardziej konkretna. Zmiana taka może być oczywiście rozumiana mniej lub bardziej szeroko. Może ona polegać na wprowadzeniu trybu bezpośredniego podporządkowania zjednoczeniom wiodącym niektórych elementów planowania całej branży. Podporządkowanie to może także mieć charakter pośredni, tzn. zjednoczenia wiodące mogą oddziaływać na rozdział zadań i redystrybucję środków przekazując swoje dezyderaty do zatwierdzenia odpowiednim ministerstwom.

Obok usankcjonowania zwiększonych kompetencji jednostek koordynujących w procesie ustalania zadań planowych i redystrybucji środków potrzebnych do wykonania tych zadań — ważnym instrumentem ingerencji zjednoczeń wiodących w rozwój całych branż mogą być również środki oddziaływania ekonomicznego za pośrednictwem cen i akumulacji finansowej. I tutaj oczywiście możliwe są różne rozwiązania. Byłoby wskazane bardzo poważnie, by redystrybucja funduszy przeznaczonych na finansowanie inwestycji i środków obrotowych (w tym funduszy plac) oraz wszelkich funduszy premiiowych i w ogóle bodźcowych podlegała bieżącej kontroli i regulowaniu zjednoczeń wiodących kierujących się interesem i potrzebami całej gospodarki.

Nawet najbardziej uzasadnione postulaty nie wystarczą bez właściwej egzekutywy ich wykonania. Uchwała w sprawie organizacyjno-technicznej rekonstrukcji branż i regionów zawiera postulaty bez wątpienia uzasadnione i ważne zarówno z punktu widzenia potrzeb bieżących naszej gospodarki jak i dla prawidłowego sprecyzowania kierunków jej dalszego rozwoju. Egzekutywa wykonania takiej uchwały nie może jednak polegać wyłącznie na autorytecie Rady Ministrów. Potrzebne są środki administracyjne i ekonomiczne, które będą skutecznie wspierały każdą uzasadnioną inicjatywę ogólnospołeczną działającą na rozwój branż i regionów gospodarczych.

REGION A „CENTRALA”

Konieczne jest przy tym ściśle skoordynowanie uprawnień zjednoczeń wiodących i przedłożyły wojewódzkie rady narodowych. Pełna realizacja programu regulowania rozwoju całych branż i gałęzi produkcji przez zjednoczenia wiodące zdejmuje aktualną barierę, którą wytworzyła podział organizacyjny między ministerstwami zarządzającymi przemysłem kluczowym a przemysłem terenowym zarządzanym przez wojewódzkie rady narodowe przy współudziale Komitetu Drobnej Wytwórczości. Bariera ta obok całej swojej szkodliwości i schematyczności spełnia pewną rolę pozytywną: arbitralnie rozdziela kompetencje eliminując w ten sposób źródła konfliktów typu instytucjonalno-administracyjnego. A konflikty są tutaj nieuniknione. Zawsze są bowiem pewne rozbieżności w właściwej ocenie hierarchii potrzeb regionu i „centrali”. Likwidacja tej barier musi więc towarzyszyć powołanie do życia innych, bardziej skutecznych i bardziej ekonomicznych form rozwiązywania powyższego konfliktu.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie organizacyjno-technicznej rekonstrukcji branż i regionów przewiduje, że organ odpowiedzialny za opracowanie danego programu rekonstrukcji branżowej lub regionalnej obowiązany jest stać w ścisłej współpracy z innymi zainteresowanymi organami, niezależnie od ich szczebla

podporządkowania administracyjnego, koordynując opracowania ich wycinków programu, wchodzących do programu ogólnego oraz udzielając im niezbędnych wskazówek. Zastępcy organów opracowujących kompleksy lub wycinki korespondujących ze sobą programów rekonstrukcji obowiązane są ze sobą bezpośrednio współpracować i wymieniać wzajemnie potrzebne informacje lub opracowania. Generalnym koordynatorem całości prac, związanych z opracowaniem kompleksowych programów rekonstrukcji (w skali gospodarki narodowej, branż i regionów) pod kątem potrzeb planowania gospodarczego oraz organem odpowiedzialnym za włączenie przedsięwzięć, wytycznych i wskaźników wynikających z tych programów do planów perspektywicznych, wieloletnich i okresowych zadań — jest Komisja Planowania przy Radzie Ministrów.

Problem polega na tym, by „obowiązek współpracy” nie był odczuwany jak utciąża formalności. Kwestie sporne między zjednoczeniami wiodącymi a przedziałami wojewódzkimi rad narodowych — powstają na co dzień np. w przedmiocie kierowania przemysłem terenowym. Angażowanie Komisji Planowania w każdą taką kwestię sporną byłoby dość utciążliwe. Zwiększenie rangi rachunku ekonomicznego powinno wprawdzie przynieść pewne ograniczenie zbędnych dyskusji. Wyniki dokonanych obliczeń są argumentem bardziej jednoznacznym od przekonywania o różnych priorytetach. Wszystko to jednak nie stanowi jeszcze pełnej gwarancji prawidłowej współpracy.

BY UNIKAĆ PODWÓJNEJ ROBOTY

Uzbrojenie zjednoczeń wiodących w skuteczne środki oddziaływania wiąże się także ściśle z inną dziedziną uprawnień metod planowania i zarządzania — z rekonstrukcją mierników produkcji i oceny działalności przedsiębiorstw i zjednoczeń przemysłowych oraz z systemem bodźców ekonomicznych. Konieczne jest ściśle skoordynowanie ze sobą prac komisji i zespołów roboczych zajmujących się problematyką mierników oceny i bodźców ekonomicznych z pracami komisji przygotowujących reformę struktury organizacyjnej przemysłu. Chodzi o to, by zjednoczenia wiodące nie stanęły wobec konieczności równoczesnego realizowania różnych i nieharmonizowanych wewnętrznie potrzebnych do wykonania tych zadań. Przy daleko idącym podporządkowaniu branż zjednoczeniom wiodącym można sobie nawet wyobrazić wyeliminowanie ministerstw przemysłowych jako pośredników między Komisją Planowania i Ministerstwem Finansów a jednostkami koordynującymi rozwój branż.

Prawidłowe mierniki pracochłonności oraz prawidłowo interpretowane syntetyczne wyniki ekonomiczne stanowią narzędzia zarządzania, bez których trudno sobie praktycznie wyobrazić optymalne regulowanie rozwoju branż i gałęzi produkcji. Tak się składa, że wraz z zadaniami wynikającymi z uchwały Rady Ministrów dotyczącej opracowania programów rekonstrukcji branż — zjednoczenia zobowiązane są innymi uchwałami Rady Ministrów do wyliczenia zadań planowych na najbliższe dwa lata oraz na pięcioletkę w nowych, zręcznie konstruowanych miernikach netto: produkcji czystej i zbliżonej do czystej, w normach pracochłonności i w cenach przeliczeniowych.

Chodzi o to, by zadania te nie stały się niezależnymi od zadań rekonstrukcji branżowej i regionalnej obowiązkami formalno-sprawozdawczymi, wykonywanymi dla porządku i ku zadowoleniu władz, ale na marginesie podstawowego nurtu zarządzania i planowania. Wydaje się przy tym, że właściwe odgórne skoordynowanie wytycznych w sprawie uwzględnienia w planach pełnej branżowej i regionalnej struktury oraz mierników netto — pozwoliłoby uniknąć niejednej podwójnej roboty.

Wymieniliśmy tylko niektóre „problemy do dyskusji”. Nie wyczerpują one tematu warunków skuteczności programu koordynacji branżowej. Oddzielnie można by rozpatrzyć także sprawy koordynacji

zmian w polityce cen, plac, zatrudnienia, w metodach planowania bieżącego, rocznego, wieloletniego, perspektywicznego itp.

PROGRAM DOCELOWY

Uchwała Rady Ministrów w sprawie opracowania programu rekonstrukcji technicznej branż i regionów nie może być więc traktowana jako niezależny element wprowadzony do życia gospodarczego, który spełni rolę pożytecznego „czekoladki” zamkniętego w sobie „dodatku”. Takie rozumienie uchwały prowadziłoby w prostej drodze do sformalizowanego sposobu jej wykonania. Powstałaby formalne wytyczne i uchwały. Ale wszystkie one pojawiałyby się niejako na marginesie podstawowego nurtu rozwoju gospodarczego. Na wytycznych i na programach ciążyłoby piętno tradycyjnego układu organizacyjnego, sztuczne bariery resortowe i branżowe, sztuczne wskaźniki limitujące produkcję i nakłady itp.

Praca nad powstawaniem programów rekonstrukcji branż i regionów — przeprowadzana prawidłowo — musi w istniejącym systemie zarządzania i planowania prowadzić do sytuacji konfliktowych. Branżowy program rekonstrukcji przeraża ramy aktualnie obowiązujących powiązań organizacyjnych i interesów wynikających z tych powiązań. Jednostki nadrzędne powinny czuć nad tym, by rozwiązywanie tych konfliktów polegało na przyznawaniu prymatu interesowi ogólnospołecznemu.

Ogromna rola przypada tutaj w udziale organizacjom społecznym i partyjnym. Nie trzeba przypominać, że zwiększenie roli zjednoczeń wiodących i podporządkowanie im całości branż stanowi praktyczną metodę realizacji tej części uchwały IV Zjazdu PZPR, w której jest mowa o zmianie funkcji ministerstw przemysłowych z administracyjno-statystycznych na analityczno-ekonomiczne. Zjednoczenia wiodące, które kontrolują całe branże i gałęzie gospodarki — zmniejszają w znacznym stopniu obowiązki ministerstw gospodarczych, związane z rozdzielaniem zadań planowych oraz środków potrzebnych do wykonania tych zadań. Przy daleko idącym podporządkowaniu branż zjednoczeniom wiodącym można sobie nawet wyobrazić wyeliminowanie ministerstw przemysłowych jako pośredników między Komisją Planowania i Ministerstwem Finansów a jednostkami koordynującymi rozwój branż.

Osiągnięcie wyżej zarysowanego stanu docelowego wymagałoby oczywiście dłuższego przygotowania. W wielu podstawowych kwestiach nie wyszliśmy jeszcze niestety poza etap wstępnych pomysłów. Uświadomienie sobie, jaki powinien być docelowy system zarządzania i planowania, nie tylko w ogólnych zarysach, ale także w niektórych istotnych konkretach — jest palącą koniecznością. Realizacja Uchwały Rady Ministrów w sprawie opracowania rekonstrukcji technicznej branż i regionów powinna przynieść w efekcie uświadomienie znacznych możliwości, które może dać skoordynowane kierownictwo branżą i regionem gospodarczym oraz w ogóle racjonalizacja zarządzania. Pełne ujawnienie tych możliwości i, co ważniejsze, maksymalne ich wykorzystanie wymagać będzie jednak konsekwentnego kontynuowania przyjętego kierunku usprawnień.

MAREK MISIAK

* Uchwała Rady Ministrów z 9 czerwca 1960 r. o współpracy i koordynacji branżowej.

EDWARD TAYLOR

W dniu 9 sierpnia 1964 r. zmarł profesor Edward Taylor. Odszedł z życia w wieku osiemdziesięciu lat, z których ponad pięćdziesiąt poświęcił nauce ekonomicznej.

Profesor Edward Taylor wpisał się do historii polskiej myśli ekonomicznej jako jeden z najsłynniejszych ekonomistów, szczególnie w okresie międzywojennym i jako twórca powojennego ośrodka wiedzy ekonomicznej w Poznaniu. Nazwisko Zmarłego jest ściśle związane z tym ośrodkiem, w którym nader aktywnie działał od 1919 roku, aż do chwili śmierci. W okresie tym wychował szereg pokoleń ekonomistów. Wielu z nich zajmują dziś czołowe pozycje zarówno w nauce, jak i w praktyce życia gospodarczego.

Profesor Edward Taylor doktoryzował się w 1908 roku. Siedem lat później napisał pracę o pojęciu spółdzielczości, która stała się podstawą jego nauki. W 1919 r. zostaje profesorem nadzwyczajnym, a w 1921 roku — profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Poznańskiego, obejmując wówczas Katedrę Nauk Ekonomicznych i Zakład Nauk Ekonomicznych na Wydziale Prawa. Z czasem wydział ten z jego inicjatywy zostaje przekształcony w Wydział Prawno-Ekonomiczny.

Od pierwszych lat działalności naukowej Edward Taylor koncentruje swoje zainteresowania na ogólnych problemach ekonomii politycznej i problemach monetarnych. Spośród licznych prac do czołowych dzieł Zmarłego należą: Statystyka i dynamika w teorii ekonomii (1919 r.), Inflacja polska (1925 r.), Wstęp do ekonomii (1936-38 r.), Teoria produkcji (1947 r.), Historia rozwoju ekonomii (1957-58 r.). Sam Zmarły siebie określał „nieokreśloną szkołą ekonomiczną” (był zbliżony do tzw. szkoły w Cambridge), czego wyrazem jest silnie

przognany przez niego termin „ekonomia” dla określenia przedmiotu ogólnej teorii ekonomicznej. Dążył do koncentracji badań ekonomicznych na zagadnieniach tworzenia i podziału dochodu narodowego, oddziaływania w ten sposób na ogólną, subiektywną szkołę ekonomii burżuazyjnej. W 1936 roku został członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności, a w 1948 roku — jej członkiem rzeczywistym.

Profesor Taylor był jednym z założycieli Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. W uznaniu jego zasług dla rozwoju tej organizacji przyznano mu Złotą Odznakę P.T.E.

W okresie powojennym był członkiem komitetu redakcyjnego „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego”, a także członkiem Rady Naukowej przy Ministrze Finansów i Rady Naukowej Instytutu Morskiego. Utrzymywał liczne kontakty naukowe zwłaszcza ze swoimi uczniami.

Nie ulega wątpliwości — pomimo takich czy innych zastrzeżeń, które można mieć do kierunku reprezentowanego przez niego poglądów — że profesor Taylor dobrze służył się polskiej nauce ekonomicznej. Jego głęboka wiedza ekonomiczna budziła duże uznanie. Szczególnie wiele uczynił dla rozwoju kultury w środowisku polskim. W związku z tym był odznaczony honorową odznaką Rady Narodowej miasta Poznania.

Wzruszył żywe zainteresowanie ekonomią i licznymi jego uczniami zapożyczył szeroki krąg ekonomistów z myślenia ekonomicznego na Zachodzie i co najważniejsze — zostawił po sobie bardzo aktywny ośrodek teorii ekonomicznej. W pamięci tych, którzy bliżej zagłębiają się w ekonomię, jego „ekonomia” pozostanie na trwałe — żywa.

Książki nadesłane

BRUNON GORECKI — ALGEBRA ZBIORÓW I RELACJI NA USŁUGACH CYBERNETYKI — Poradnik dla inżynierów i ekonomistów budownictwa — str. 64, cena 27 zł — Ośrodek Wyd. IOMB, Warszawa 1964.

Materiał zawarty w pracy obejmuje algibrę dwuelemtową, algibrę wzorów i algibrę relacji oraz niektóre ich zastosowania ekonomiczne i cybernetyczne. Wiadomości w tym zakresie są niezbędne dla inżynierów i ekonomistów, zwłaszcza w budownictwie i przemysle materiałowym budowlanych, którzy zamierzają stosować w swojej pracy zawodowej metody cybernetyczne.

RYSZARD CIOŁEK — PROBA TEORII MONTAŻU KONSTRUKCJI BUDOWLANYCH — str. 195, cena 35 zł — Ośrodek Wyd. IOMB, Warszawa 1964.

Sprawne przeprowadzenie montażu konstrukcji budowlanych zależy nie tylko od sprawności organów wykonawczych, lecz w równej mierze od dostosowania metod montażu i doboru sprzętu do układu tych konstrukcji i ukształtowania ich elementów. W pracy rozważane są szczegółowe ogniwia owych powiązań i na tym tle podejmuje się próbę ustalenia zasad i podstaw teoretycznych dla projektowania i realizacji budownictwa montażowego.

L. KEDZIEŃSKI, K. RACHTAŃ, J. RAJEWSKI — ORGANIZACJA I METODY PRACY ZARZĄDZAJĄCEJ PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANO-MONTAŻOWEGO I JEJ SŁUŻB — str. 172, cena 45 zł — Ośrodek Wyd. IOMB, Warszawa 1964.

W pracy omówiono zasady typowej organizacji przedsiębiorstwa budowlano-montażowego, a w szczególności typowej organizacji zarządu i służb. Zgodnie z tymi zasadami

przedstawiono metodę tworzenia struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa, opartą o piony kompetencyjne wyodrębnione wg zasad podziału pracy, kompetencji i odpowiedzialności przy zachowaniu integracji zarządzania w skali przedsiębiorstwa jako całości. Praca przeznaczona jest dla służb organizacyjnych w przedsiębiorstwach, zjednoczeniach i innych jednostkach nadzórnych.

J. MORTIMER, Z. SADOWSKI — PRZYDATNOŚĆ ŻURAWI DO WZNOSENIJA BUDYNKÓW MIESZKALNYCH Z ELEMENTÓW WIELKOWYMIAROWYCH — str. 52, cena 28 zł — Ośrodek Wyd. IOMB, Warszawa 1964.

Celem pracy jest ustalenie przydatności żurawi budowlanych do wznoszenia budynków mieszkalnych z elementami wielkowiarynkowymi oraz określenie podstawowych parametrów, jakim powinny one odpowiadać, aby w pełni spełniały warunki wynikające z potrzeb budownictwa uprzemysłowionego.

INSTRUKCJA IOMB-500 — Zastosowanie, instalowanie i eksploatacja automatycznego dozatora DA-500 —

str. 51, cena 15 zł — Ośrodek Wyd. IOMB, Warszawa 1964.

Instrukcja mająca na celu stworzenie warunków umożliwiających osiągnięcie optymalnych korzyści techniczno-ekonomicznych z zastosowania automatycznego dozatora DA-500.

KSZTAŁTOWANIE SIĘ NAKŁADÓW PRACY ORAZ SIŁY POCIĄGOWEJ ŻYWEJ I MECHANICZNEJ NA PRZYSZŁOŚĆ GOSPODARSTWA SOKOŁOWO — Zeszyt 59 Zakładu Ekonomiki i Organizacji Gospodarskiej Rolnych i Pracowników Rolnych przy Instytucie Ekonomiki Rolnej — str. 42, Warszawa 1964.

Praca ocenia: materiały i dane liczbowe, omawia charakterystykę gospodarki w okresie poprzedzającym omawiane lata, nakład pracy ludzkiej oraz siły pociągowej żywej i mechanicznej oraz transport.

ATLAS CHOROBY I SZKODNIKÓW ZBOŻ I KUKURYDZY — str. 249, cena 35 zł — nakładem wspólnym Akademii Kłado (Wydawnictwa Węgierskiej Akademii Nauk) i Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego, Warszawa 1964.

Nagle wszystko zaczęło nam „wychodzić”. Zadzania pierwsze- go półroczu nawet przekroczyły, choć plan mieliśmy o 60 proc. wyższy niż w ubiegłym roku. Poprawiła się dyscyplina pracy, rośnie wydajność niższe są koszty produkcji. Znikły „wawoliska” złomu, zapanował ład i porządek, drogi stożkowe wysadziły kwiaty...

Nasze dziewczęta z drużyny TOPL zajęły pierwsze miejsce na awodach wojewódzkich...

Nawet nasi strażacy, dawniej nie za bardzo się wysilający, na ostatnich ćwiczeniach straż stoczniowych w ratowaniu płonącego stalika byli bezkonkurencyjni...

Przez trzy lata obca firma budowała nam świetlicę i stołówkę. Nasze nerwy były w kresu wytrzymałości. Wreszcie zdecydowaliśmy się. Zrezygnowaliśmy z usług tej firmy. Do pracy stanęła cała załoga. Dzień w dzień, a właściwie przez każde popołudnie, przez kilka tygodni po sto kilkadziesiąt osób pracowało przy budowie. Dyrektor z łopata, szef produkcji z pedalem. Kierownicy, majstrowie, robotnicy, uczniowie — w upalne dni czerwca i lipca ofiarnie pracowali przy budowie swojej stołówki i świetlicy. Nieraz do późnej nocy. Nikt nie sprawdził obecności, nikt nikogo nie agitał premią czy nagrodą. Pracowali społecznie. Siedemnastego lipca stołówka wydała pierwszy obiad, w dzień późniejszy w nowej świetlicy odbyła się akademia...

W ramach naszego „Roku Wzorowej Organizacji” wprowadziliśmy niektóre zmiany w organizacji produkcji. W wyniku tych zmian Wydział Rurarski otrzymał większą halę. Rurarze postanowili rozpocząć pracę w odświeżonej hali. Po godzinach zasadniczej pracy codziennie kilkadziesiąt ludzi zostawało. Sami posprzątały, wymalowały hali, wyczyszcili okna, zaistalowali wykorane przez siebie śmietniczki, posadzili kwiaty — przed halą i w samej hali...

Oto kilka wybranych zapisków z dziennikarskiego notosu. Fragmenty rozmów z przedstawicielami Stoczni Północnej w Gdańsku. Niejeden raz pisaliśmy w „Życiu Gospodarczym” o rezerwach produkcyjnych, o potrzebie i możliwościach ich ujawniania i wykorzystania, o znaczeniu, jakie tego rodzaju inicjatywy mają dla gospodarki narodowej. Wiele interesujących przykładów na ten temat dostarczył nam konkurs „Mój zakład pracy”. Rzadko jednak można spotkać aż tak powszechne zjawisko aktywności w zakresie ujawniania i wykorzystywania rezerw. Jak właśnie w Stoczni Północnej. Fragmenty rozmów, przytoczonych wizer, są niewątpliwie wyrazem ogólnej atmosfery, która od kilku miesięcy niepodzielnie włada w tym niewielkim stosunkowo zakładzie.

Pod koniec ubiegłego roku Stocznia Północna otrzymała zadania

zwiększone na 1964 r. w stosunku do 1963 r. o 58 proc. Zakładano przy tym jedynie niewielki wzrost zatrudnienia. Nie można też było oczekiwać wzrostu wydajności pracy z tytułu nowych inwestycji. Pytanie, które cisnęło się na usta: jak wykonać te zadania — nie miało jasnej odpowiedzi. Trzeba było wykonać te zadania, które były wprost twierdzą, że zadań w tej wielkości Stocznia Północna nie wykona. Nie bardzo wierzone w realizację planu nawet w samym Zjednoczeniu. Stocznia pozostawiona sama sobie, postanowiła jednak spróbować. Wywalczono w Zjednoczeniu skorygowanie zadań I kwartału. Dyskusje w Stoczni trwały długo. Wreszcie w początkach lutego ukazało się Zarządzenie nr 4/64

kresle dokumentacji, materiałów, jak i narzędzi, poprawiać technologię, usprawniać kierowanie i zarządzanie na każdym szczeblu itp. Od robotnika zależy, w jakim stanie znajduje się jego stanowisko pracy, jakie utrzymywane jest jego obrabiarka, spawarka itp.

Od mistrza zależy poziom kierowanego przez niego zespołu oraz to, w jakim stopniu zespół ten jest przygotowany do pracy, jakie są jego kwalifikacje, jaka jest dyscyplina i atmosfera wśród podległych pracowników.

Praca referenta odzieżowego ma bezpośredni wpływ na zabezpieczenie pracowników w odzież; od pracy szatniarza zależy, w jakim stanie znajduje się szatnia; od kierownika wydziału zależy, jak funkcjonuje

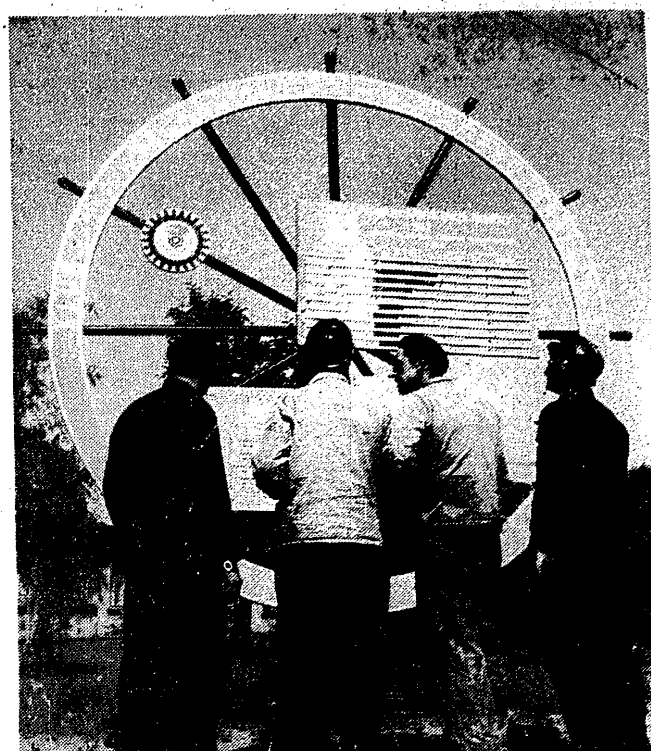
botniczy, wydając zarządzenie, kierowały się zasadą, że w pełni wyzwalona inicjatywa załogi stanowi olbrzymią siłę twórczą. Oczekiwano pewnego ożywienia, nie spodziewano się jednak, że inicjatywa przybierała aż tak imponujące rozmiary. Zaskoczeni są inicjatorzy, zaskoczona jest też sama załoga. W pół roku wygląd Stoczni Północnej zmienił się nie do poznania. Co miesiąc Komisja Zakładowa „Roku Wzorowej Organizacji” podsumowuje wyniki. Liczy się punkty: za wykonanie planu, za zgłoszone i wprowadzone usprawnienia, za stan bhp i bezpieczeństwa przeciwpożarowego, za porządek i estetykę. Z nieklamany zainteresowaniem oczekuje się, który też wydział zajął pierwsze miejsce i dlaczego, kto i za co otrzymał tytuł najlepszego w zawodzie. Współzawodnictwo międzywydziałowe i wśród robotników jest traktowane w sposób poważny. Żadna „lipa” nie przejdzie. Nie ma przy tym zobowiązań składanych formalnie. Do Zakładowej Komisji „Roku Wzorowej Organizacji” podaje się zazwyczaj wnioski już realizowane. Od początku RWO, tzn. od lutego, zgłoszono 676 wniosków organizacyjno-technicznych, z których 625 już wprowadzono. Wśród tych wniosków są nieraz drobne usprawnienia, czy drobne prace. Przeglądając wykazy niejedną raz można spotkać takie prace, jak uporządkowanie terenu, wykonanie trzech skrzynek do kartoteki, wymalowanie szafy, usprawnienie pracy rozdzielni.

Wydawałoby się, że są to mało istotne usprawnienia czy niewielka poprawa estetyki. W masie jednak te drobne inicjatywy mają całkiem potężną wymowę. Tym bardziej, że zasadniczą część wprowadzanych wniosków ma charakter rzeczywiste istotny. Oto pierwsze z brzegu przykłady.

Stefan Milecki — Na jednostkach budowlanych w naszej Stoczni znaczna ilość przyrządów kontrolno-pomiarowych ulega zniszczeniu lub uszkodzeniu. Zachodzi wówczas konieczność wymiany tych przyrządów na nowe. Od początku 1964 r. do chwili obecnej (30.VI. br.) zniszczono około 80 przyrządów kontrolno-pomiarowych, takich jak: termometry, manometry itp. Z tego tytułu Stocznia ponosi znaczne straty. Wniosek — instalować te przyrządy dopiero tuż przed rozpoczęciem robót na uwięzi, tzn. w momencie, kiedy nasilenie robót jest mniejsze.

Eugeniusz Suska — Montaż wykonanych (z odpadów) we własnym zakresie grzejników centralnego ogrzewania w budynku stołówki zamiast projektowanych grzejników typowych, a oferowanych z terminem dostawy w IV kwartale. Efekt: skrócenie robót.

Tadeusz Lautembach — Wykorzystanie zbiornika o pojemności 0,5 m sześć, do wstępnego wyrówn-



Fot. Zbigniew Kosyczak

nia ciśnienia w układzie sprężarki, sieć rozdzielcza.

Inż. J. Pawłowski — Wniosek w zakresie stosowania centralnych stacji spawalniczych na cały ośrodek kadłubowy oraz nabrzeża. Efekt (jeszcze nie zrealizowanego wniosku): wielomilionowe oszczędności w stosunku rocznym.

Trudno próbować szacować, ile Stocznia Północna uzyska oszczędności z tytułu prowadzonych wniosków organizacyjno-technicznych. Szczupła obsada komisji RWO, ani też administracja zakładu nie są w stanie ogarnąć całości. Wszyscy jednogłośnie stwierdzają, że dzisiaj wszystko im „wychodzi”. Do Komitetu Partijnego przestali przychodzić ludzie z żalami i pretensjami, a równocześnie ok. 60 robotników prosi, aby ich przyjąć do partii.

Co miesiąc Zakładowa Komisja RWO stawia kierunkowe zadania przed załogą. W jednym przypadku na czoło wysuwa się wykonanie zadań produkcyjnych, ilość i jakość zgłoszonych i wprowadzonych wniosków organizacyjno-technicznych, kiedy indziej — estetykę pomieszczeń produkcyjnych i stanowisk pracy, uporządkowanie skła-

dowisk urządzeń, materiałów, pre-fabrykatów i oprzyrządowania, utrzymanie w dobrym stanie dróg i ciągów komunikacyjnych itp.

„Rok Wzorowej Organizacji”, zrealizowane dotychczas. Wnioski organizacyjno-techniczne i zobowiązania dały w efekcie poważne zwiększenie mocy produkcyjnych wydziałów, lepsze organizacyjne przygotowanie produkcji, lepszą obsługę wydziałów produkcyjnych przez komórki pomocnicze. Szczególnie zaś dużo zrobiono w zakresie porządku.

I jeszcze jedno zjawisko zasługuje na podkreślenie. Nie odczuwa się, aby wszystkie te usprawnienia, wnioski techniczne, organizacyjne, praca społeczna — wykonywane były z myślą o nagrodzie pieniężnej. Nagrody te są zresztą niewielkie i absolutnie niewspółmierne do uzyskanych wyników przez wydziały czy poszczególnych robotników. W tej sytuacji największym bodźcem stało się po prostu — uznanie wysiłku. Zdzyskretywane niegdyś współzawodnictwo pracy znów objawiło się w Stoczni ale tym razem w formie czystej. Tam, gdzie nie ma fałszu i sztućnicy, tam liczy się solidna robota.

WYZWOLONA INICJATYWA

ZBIGNIEW WYCZESANY

Dyrektora Stoczni i Samorządu Robotniczego. Dłżwie to było zarządzanie. Nie nakazywało, nie polecało, lecz po prostu apelowało. Warto przytoczyć fragmenty tego zarządzania:

„Często denerwuje nas istniejący w Stoczni porządek; stwierdzamy, że jest źle, ale poprostu nie mamy na takim stwierdzeniu postawiając załatwienie tego innym. Taką postawą pogłębia istniejący stan rzeczy i wprowadza niepotrzebny nastrój nerwowości. Musimy w końcu przełamać naszą bierną postawę w stosunku do wszystkiego, co się dzieje w Stoczni, z czym spotykamy się na każdym kroku, co utrudnia nam życie.

A żeby nasza praca stawała się łatwiejsza i przyjemniejsza, musimy systematycznie poprawiać nasze warunki pracy, stać się czystości i porządek na każdym stanowisku pracy i pomieszczeniach, w których pracujemy oraz o czystości i estetyce całego zakładu, poprawiać stan oświetlenia, eliminować zbędny hałas, zapobiegać nieszczęśliwym wypadkom i pożarom, dbać o lepsze przygotowanie stanowiska roboczego do pracy, zarówno w za-

calny wydział i jakie są wyniki jego pracy...

Pragniemy, a żeby każdy na swoim stanowisku pracy pracował lepiej i wprowadzał coraz to lepsze i nowsze metody, które w sumie dadzą lepsze rezultaty przy mniejszym nakładzie sił i stworzą przyjemniejszą atmosferę i zadowolenie z pracy. A żeby wyjść naprzeciw założeń w wyzwaniu inicjatywy — Dyrekcja Stoczni wspólnie z Samorządem Robotniczym ogłasza rok 1964 „ROKIEM WZOROWEJ ORGANIZACJI”.

Jak prowadzą w Stoczni Północnej, było to pierwsze tego rodzaju zarządzanie w historii polskiego przemysłu okrętowego. Ideą przewodnią „Roku Wzorowej Organizacji” było osiągnięcie ogólnej poprawy warunków pracy całej załogi. Stworzenie w środowisku stoczniowców koleżeńskich stosunków, wytworzenie takiej atmosfery, która mocno zespalałaby pracowników z zakładem. Atmosferę takiej nie można wprowadzać odgórnie drogą zarządzeń i poleceń. I dlatego głównym problemem „zarządzania” stał się człowiek i jego praca.

Dyrekcja Stoczni i Samorząd Ro-

niejących w czpłowych zakładach (szlifierekowych) w Europie.

Formalnie tak w istocie jest, ale tylko formalnie, różnice bowiem są zasadnicze. Tamte bowiem zakłady zajmują się właściwie nie produkcją, lecz montażem szlifierek. Obrabiarka taka stanowi w rzeczywistości „kosmopolityczną” składankę, w której, przykładowo: układy łożyskowe są włoskie, aparatura elektryczna — holenderska, olej — amerykański, części uszczelniające — z NRF itd. Prócz tego biura konstrukcyjne posiadają stosunkowo wąską specjalizację, no i łatwość nabycia licencji...

A u „Strzelczyka”? Zosia-Samosia. Zakład zmuszony jest wykonywać prawie wszystko we własnym zakresie, a jest ten zakres ponad

dzinie produkcji szlifierek. Mówią o nim także, że jest kuźnią kadry, tyle, że nie dla... siebie, lecz dla innych. Wystawia to „Strzelczykowi” chlubne świadectwo, na zdrowie jednak mu nie wychodzi. „Możemy, powinniśmy — mówią tutaj — eksportować maszyny, ale na „eksport” ludzi nas nie stać”. W okresie zaledwie kilku lat z biura konstrukcyjnego i technologicznego odeszło dwadzieścia (2) inżynierów — wysłanników „szlifierekowców”.

Dokąd poszli? Przeważnie na wyższe stanowiska administracyjne. Awansowali. Kariera wielu z nich przypominała stosowaną kiedyś praktykę desygnowania literatów do pracy dyplomatycznej. Prestaży (w tym okresie) pisać, zaczęli „ambasadorować”. Podobnie przydarzyło się niektórym zdolnym i zapowiadającym się konstruktorom.

Na zapleczu trudno żyć...

ANTONI GUTOWSKI

miarę szeroki — trzydzieści typów szlifierek!

— Idealnie, do którego dążymy — mówi pewien inżynier — jest, aby jeden zespół konstruktorów zajmował się wyłącznie modernizacją aktualnie produkowanych szlifierek, drugi natomiast zespół powinien siedzieć za drzwiami z napisem: „Osobom niezastrakowanym wstęp wzbroniony” — i prowadzić poszukiwania rozwiązań niekonwencjonalnych, przyszłościowych. Jednym słowem: przygotowywać powinien „szlagier”, nie spodzianki dla klientów i konkurentów.

Ideal to na razie odległy, chociaż już obecnie nie brak twórczych poszukiwań i dodatknych efektów. Zwiastunem ich stała się np. szli-fierka wystawiona w tym roku na Międzynarodowych Targach Poznańskich, kryjąca w swoich wnętrzach kilka udanych podobno patentów własnych konstruktorów. Innowacja, zdaje się, w skali nie tylko tego zakładu, stał się „ożenek” piastyka z konstruktorami.

Nie należy się jednak ludzi, że „Strzelczyk” w obecnych warunkach może dokonać jakościowego skoku w poziomie technicznym produkowanych szlifierek. W tym celu trzeba by znaczną część produkcji rozkooperować; należałoby również zmienić strukturę nakładów — obecnie cztery piąte przekracza się na uzupelnienie i modernizację maszyn produkcyjnych i tylko jedną piątą na wyposażenie zaplecza technicznego. Wreszcie, zakład musiałby otrzymać znaczny „zastrzyk” kadry inżyniersko-technicznej, nie bacząc na formalnie (w tej chwili) prawidłowe proporcje i sztywne limity.

„EXODUS” INŻYNIERÓW

Zakład łódzki znany jest w Polsce nie tylko dzięki monopolowi w dzie-

Rozstali się z rajzbretem, przekwalifikowali się na dyrektorów.

— Powstał jakiś dziwny klimat — skarży się konstruktor — w którym awans, spełnienie ambicji życiowych kojarzy się nie z kolejami, coraz poważniejszymi wyzwaniami, modernizacjami, ale z zajęciem wyższego fotela...

Odeszły jednak nie tylko „mózgi szlifierekowe”; trwa systematyczny odpływ całej plejady inżynierów pomniejszego kalibru. Na skutek tego wśród kadry też zachodzi cię-kawy, lecz budzący głęboki niepokój proces. Zapoznajmy się z następującym porównaniem:

Staż pracy do 5 lat	1953 r.	1964 r.
robotników	48%	40%
inżynierów	45%	46%
	36%	62%

A więc odchodzą pracownicy doświadczeni, natomiast miejsca ich zajmują nowicjusze z niższymi kwalifikacjami zawodowymi i, co chyba równie ważne, z mniejszym doświadczeniem życiowym. W 1955 roku tylko co piąty inżynier nie przekraczał 25 lat, obecnie zaś co drugi.

— Trzeba wiedzieć — mówi główny konstruktor, inż. Henryk Karoń — że aby stać się dobrym konstrukтором szlifierek, trzeba mieć za sobą przynajmniej 10-15-letnią praktykę. Tymczasem konstruktorów ze stażem przekraczającym pięć lat dzieje można na palcach... Opowiadano mi o rozmowie, jaką odbył przedstawiciel naszego przemysłu obrabiarkowego z dyrektorem włoskiej fabryki. Warto ją tu w skrócie przytoczyć. Włoch oprowadzając gościa po halach fabrycznych wskazał w pewnym momencie na jednego z inżynierów i rzekł: „To jest dobrze zapowiadający się konstruktor, ale brak mu jeszcze praktyki”. „A ile lat — spytał gość — ma on za sobą praktyki szlifierekowej?”

„Niewiele — odpowiedział gospodarz. — Piętnaście”.

Stabilizacja kadr technicznych, szczególnie inżynierskich, jest problemem wielkiej wagi dla wszystkich zakładów produkcyjnych. Problem ten nabiera wszak ostrości tam, gdzie produkcja jest skomplikowana i małoseryjna, jednostkowa, gdzie wymagana jest wysoka precyzja, dokładność do setnej części mikrona, a sam proces narodzin nowego wyrobu jest długotrwały. Takim zakładem jest właśnie „Strzelczyk”.

Nadmierzna rotacja, zbyt szybkie omdładzanie kadry technicznej w warunkach niustającego rozwoju programu produkcyjnego, może zawazyć (chyba już zawazyło) na poziomie technicznym zakładu. A za-

czego tak się dzieje? Rzecz w tym, że produkcja szlifierek wymaga wyszkolenia i dość specyficznych kwalifikacji. Inżynier, nawet z wieloletnim stażem pracy w przemyśle, po przejściu do „Strzelczyka” musi przebyć dodatkowo przynajmniej dwuletni staż, w czasie którego każdy doświadczony technik przewyższa go „o głowę”. Jak w tym okresie opłacać inżyniera?

— Wykształcenie i ogólny staż — mówi jeden z dyrektorów — uprawniają go do zarobków w granicach czterech tysięcy złotych, jednakże technik otrzymuje znacznie mniej, a jest bardziej przydatny. Czy płacić inżynierowi na „kredyt”?

Tak to wygląda w opinii zakładu, natomiast ewentualny kandydat do pracy dokonuje kalkulacji z odmiennych pozycji. „Panie — zwierzał mi się jeden z nich — proszę zajrzeć do Układu Zbio-

racji, jeśli się zważy, że bodźce te są nacełowane głównie na produkcję bieżącą, na wykonanie planu, podczas gdy wspomniane działy rozciągają swe zainteresowanie na mniej lub bardziej odległą przyszłość. Dla nich szli-fierka aktualnie produkowana przechodzi stopniowo do historii.

WŁAŚCIWY PUNKT WIDZENIA

Można wszystkie poruszone problemy rozpatrywać z dwóch różnych stron. Z jednej — biorąc za punkt wyjścia potrzeby w zakresie szlifierek. Znajdziemy tu mnóstwo argumentów wskazujących na konieczność uprzywilejowania „Strzelczyka”. Ot, chociażby takie.

Istnieje na świecie duże zapotrzebowanie na szli-fierki, których w stosunku do obrabiarek było w 1962 roku tylko 15,5 proc. Takie mniej więcej proporcje układały się w USA, Anglii i Japonii. W Polsce maszyn te stanowiły tylko 8,9 proc. całego parku obrabiarkowego. Przy założeniu, że w 1980 roku ilość obrabiarek wzrośnie u nas dwukrotnie, udział natomiast szlifierek powiększy się do 15 proc., „Strzelczyk” będzie musiał swoją produkcję potroić. A więc potrzebna będzie przede wszystkim liczna i odpowiednio wykwalifikowana kadra techniczna. I to jest jeden argument na rzecz łódzkiego zakładu.

Drugi. Eksport szlifierek precyzyjnych jest opłacalny, na 1 złotówkę kosztów robocizny bezpośredniej przypadają tylko 4 złotych kosztów materiałów bezpośrednich. W wielu innych zakładach te ostatnie są znacznie wyższe, często nawet dwukrotnie. A więc opłaca się tutaj lokować kapitały i... ludzi.

Ale rozpatrywanie złożonych problemów zaplecza technicznego, a ściślej — kadry technicznej, przez pryzmat szlifierek, niepomniernie je zaważa i prowadzi do jednej konkluzji: trzeba „Strzelczykowi” nadać jakieś przywileje. Będzie to jednak działanie za pomocą pośredników, ponadto przywileje nadane jednemu zakładowi mogą pogorszyć sytuację innych zakładów, np. wilejskiej „Wilfamy”, bielejskiej „Befamy”.

Wydaje się, że sprawę potraktować należy szerzej, mianowicie z punktu widzenia stabilności i poziomu fachowego kadr technicznych, zwłaszcza kadr związanych z przygotowaniem produkcji, kadr zaplecza technicznego, „Strzelczyk” nie jest bowiem wyjątkiem, szli-fierki zaś nie są jedynym precyzyjnym wyrobem produkowanym przez przemysł.



Wniosek chyba nie pozbawiony

Nr 34 (675) — 23. VIII. 1964 r.

Uchwała nr 224 Rady Ministrów

z dnia 29 lipca 1964 roku

w sprawie postępu ekonomicznego w gospodarce uspołecznionej i organizacji służb ekonomicznych *)

W celu wszechstronnej, trwałej poprawy metod gospodarowania i polepszenia wyników działalności jednostek i organizacji gospodarki uspołecznionej oraz przyspieszenia tempa wzrostu ekonomicznego gospodarki narodowej, a w szczególności w celu stworzenia warunków sprzyjających inicjatywie w podejmowaniu społecznie celowych i ekonomicznie efektywnych przedsięwzięć gospodarczych, likwidacji marnotrawstwa środków pracy oraz optymalizacji rozwiązań eksploatacyjnych i inwestycyjnych, Rada Ministrów uchwala, co następuje:

§ 1. 1. Kierownicy właściwych jednostek organizacyjnych (ministerstw, centralnych urzędów, prezydów rad narodowych, organizacji gospodarczych, przedsiębiorstw oraz innych instytucji prowadzących działalność gospodarczą) wprowadzają w podległych im jednostkach organizacyjnych zasady zawarte w „Wytycznych w sprawie prac nad postępowaniem ekonomicznym w gospodarce uspołecznionej”, stanowiących załącznik do uchwały.

2. Wytyczne, o których mowa w ust. 1, dotyczą uspołecznionych jednostek organizacyjnych gospodarki narodowej oraz organów administracyjnych prowadzących lub nadzorujących działalność gospodarczą i odnoszą się w szczególności do działalności państwowych (kluczowych i terenowych) przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych, rolnych i leśnych (produkcyjnych, pomocniczo-produkcyjnych i usługowych) oraz do ich organizacji gospodarczych (jednostek nadrzędnych).

§ 2. 1. Ministrowie nadzorujący branże wymienione w § 1 ust. 2 mogą wydać zarządzenia dostosowujące w niezbędnym zakresie postanowienia wytycznych do potrzeb i odrębnych warunków działania podległych branż, uwzględniając kompleksowość rozwiązań organizacyjnych i metodycznych resortu.

2. Ministrowie (kierownicy centralnych urzędów) oraz prezydya wojewódzkich rad narodowych, nadzorujący branże oraz zakłady i instytucje prowadzące i nadzorujące działalność gospodarczą, nie wymienione w § 1 ust. 2 (np. handlowe, komunikacyjne, komunalne, administracyjne itp.), wydadzą w terminie 4 miesięcy od wejścia w życie uchwały wytyczne regulujące problemy wzmoczenia postępu ekonomicznego i organizacji służb ekonomicznych w podległym im resorcie (zakresie działania) oraz określą terminy ich realizacji.

§ 3. 1. Służby (komórki) ekonomiczne (funkcje ekonomiczne) powinny być zorganizowane na zasadach ustalonych w wytycznych, o których mowa w § 1, w zainteresowanych jednostkach organizacyjnych w terminach ustalonych przez właściwego ministra, nie później jednak niż w ciągu 6 miesięcy od wejścia w życie uchwały.

2. Służby ekonomiczne zjednoczeń i przedsiębiorstw, kierując się ogólnymi wytycznymi kierowników danej jednostki organizacyjnej i posiadanymi doświadczeniami, przystępują niezwłocznie do przeprowadzenia szczegółowej analizy stanu ekonomicznego i aktualnie stosowanych metod działalności swej jednostki macierzystej i jednostek podległych pod kątem zgodności z zasadami zawartymi w wytycznych, o których mowa w § 1.

3. Analiza ta powinna w szczególności zmierzać do: 1) nakreślenia obrazu aktualnej sytuacji gospodarczej danej jednostki organizacyjnej (organizacji gospodarczej) oraz do wykrycia przyczyn ewentualnych strat i wad w obecnym stanie ekonomicznym i w metodach gospodarki przedsiębiorstwa (branży) oraz w razie ich stwierdzenia do opracowania i przedstawienia kierownikowi danej jednostki organizacyjnej wniosków zmierzających do natychmiastowego usunięcia szczególnie drastycznych zjawisk niegospodarności i marnotrawstwa;

2) opracowania na rok 1965 doraźnego programu poprawy ekonomiki określonych odcinków działalności w świetle obowiązujących wskaźników planowych, zmierzając do ich polepszenia oraz poprawy ogólnych wyników gospodarczych danej jednostki organizacyjnej (branży) uwzględniając wyniki przeddziałowej dyskusji; ważniejsze zadania tego programu powinny być włączone do planów gospodarczych (planów rozwoju techniki) odpowiednich okresów.

4. Zjednoczenia, kierując się wytycznymi uchwały i w wyniku przeprowadzonej analizy opracują i przedstawiają swej jednostce nadrzędnej wnioski i projekty zmierzające do usunięcia przyczyn wad w metodach gospodarki branży, których zjednoczenie samo nie jest w stanie wyeliminować (§ 4), ze szczególnym podkreśleniem specyficznych warunków działalności branży.

5. Właściwi ministrowie przedstawiają Radzie Ministrów w terminie 12 miesięcy od powzięcia uchwały projekty programów poprawy metod gospodarowania w podległych im zjednoczeniach wiodących oraz w zakresie podstawowych dla resortu zagadnień międzybranżowych i międzyresortowych, w których ministerstwo wykonuje funkcje wiodące, uwzględniając w programach także istotne dla resortu przedsięwzięcia ekonomiczne, techniczne i organizacyjne, wynikające z innych aktów prawnych. Projekty programów obejmujące okres lat 1966–1970 powinny być zaopiniowane przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów, Komitet Nauki i Techniki oraz inne zainteresowane ministerstwa (centralne urzędy).

6. Dla zapewnienia optymalnej efektywności omawianych prac i wymiany doświadczeń służby ekono-

miczne zainteresowanych jednostek organizacyjnych, niezależnie od ich administracyjnego podporządkowania i szczebla organizacyjnego (przedsiębiorstw i ich jednostek nadrzędnych), powiązanych ze sobą bezpośrednią współpracą gospodarczą, a w szczególności kooperujących lub zainteresowanych wymianą handlową towarów albo usług — mają obowiązek współdziałania ze sobą przy analizowaniu i programowaniu prac kompleksowo wiążących się z różnymi odcinkami ich współpracy gospodarczej.

7. Zgłoszone przez poszczególne osoby lub opracowane przez zespoły pracownicze szczególnie efektywne i społecznie przydatne pomysły racjonalizujące działalność gospodarczą lub poprawiające rozwiązania opracowywane w trybie ust. 3 i 4 podlegają nagrodzeniu na zasadach ogólnych z funduszu postępu techniczno-ekonomicznego zainteresowanej jednostki organizacyjnej (organizacji gospodarczej).

8. Dla realizacji nie ujętych planami, pilnych, uzasadnionych przedsięwzięć postępu ekonomicznego, których ostatecznego wyniku gospodarczego nie da się przewidzieć, jednostki organizacyjne uprawnione są podejmować kroki zmierzające do ich wykonania, wykorzystując posiadane środki.

§ 4. 1. Program, o którym mowa w § 3 ust. 5, powinien oprócz się na prawidłowej analizie aktualnego systemu gospodarowania w skali ogólnokrajowej, regionalnej i międzynarodowej, na programach opracowanych przez podległe zjednoczenia wiodące i bezpośrednio podległe jednostki organizacyjne oraz zmierzać do:

1) określenia zalet i wad istniejących metod planowania, gospodarowania, zarządzania i współpracy gospodarczej w resorcie, a w szczególności — wykrycia czynników i bodźców niewłaściwych oraz antybodźców utrudniających racjonalne gospodarowanie, zgodnie z interesem ogólnospołecznym,

2) wykrycia nie wykorzystanych dotychczas rezerw wzrostu ekonomicznego oraz rezerw pozwalających na podniesienie poziomu życiowego obywateli,

3) wskazania źródeł i środków optymalnej intensyfikacji efektów ekonomicznych przedsięwzięć gospodarczych, a zwłaszcza rekonstrukcyjnych, modernizacyjnych, inwestycyjnych, eksportowych, remontowych, produkcyjnych, organizacyjnych, postępu technicznego itd.,

4) określenia warunków i sposobów optymalizacji oraz wykorzystania metod i wyników międzynarodowej współpracy gospodarczej podejmowanej w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i organizacji gospodarczych Organizacji Narodów Zjednoczonych,

5) opracowania wniosków dotyczących eliminacji zauważonych wad systemu gospodarowania i stosowania naukowych metod, środków i bodźców sprzyjających optymalizacji metod planowania, zarządzania i gospodarowania w skali ogólnokrajowej, regionalnej i międzynarodowej,

2. Znaczenie omawianych zagadnień dla rozwoju gospodarki narodowej wymaga włączenia do prac nad nimi wszystkich naczelnych organów państwowych. W tym celu ustala się następujący podział pracy:

1) Komisja Planowania przy Radzie Ministrów opracowuje lub inicjuje oraz koordynuje prace nad zagadnieniami:

— metod badania potrzeb społecznych i podziału dochodu narodowego,

— usprawnienia metod planowania i sprawozdawczości, kontroli oceny wykonania planów gospodarczych, zwłaszcza przez zastosowanie bodźców ekonomicznych zwiększających zainteresowanie wynikami działalności gospodarczej,

— kompleksowych analiz i prognoz ekonomicznych oraz metod rachunku ekonomicznego, zakładowego, branżowego i ogólnokrajowego,

— wykorzystania rezerw produkcyjnych oraz optymalizacji efektów ekonomiczno-społecznych inwestycji, produkcji, gospodarki środkami trwałymi, gospodarki materiałowej i obrotu towarowego;

2) Komitet Nauki i Techniki:

— inicjuje i koordynuje prace badawcze nad metodami optymalizacji efektów techniczno-ekonomicznych w produkcji przez zastosowanie w gospodarce narodowej osiągnięć naukowych i technicznych,

— inicjuje, programuje i koordynuje badania oraz prace o zasięgu międzynarodowym, zmierzające do ustalenia i upowszechnienia nowoczesnych metod i środków gromadzenia i przetwarzania danych do celów naukowo-badawczych, projektowo-konstrukcyjnych i obrachunkowych, ze szczególnym uwzględnieniem maszyn matematycznych i szybkich środków łączności;

3) Urząd Rady Ministrów analizuje, opiniuje lub opracowuje problemy optymalizacji efektów ekonomicznych w zakresie:

— zarządzania i organizacji gospodarki narodowej, przedsiębiorstw, branż, resortów,

— metod i organizacji kierownictwa gospodarczego,

— współpracy i koordynacji gospodarczej,

— projektowanych przez resorty zamierzeń i przedsięwzięć gospodarczych;

4) Komitet Pracy i Płac opracowuje problemy lub inicjuje oraz koordynuje prace związane z wprowadzeniem skutecznych zachęt materialnego zainteresowania pracowników jednostek gospodarki uspołecznionej wynikami ekonomicznymi ich działalności oraz podnoszeniem wydajności pracy;

5) Ministerstwo Handlu Zagranicznego opracowuje kompleksowe problemy aktywizacji eksportu i

optymalizacji jego efektów ekonomicznych oraz eliminacji lub zmniejszenia importu;

6) Komitet Współpracy Gospodarczej z Zagranicą opracowuje zagadnienia lub inicjuje oraz koordynuje prace nad optymalizacją wyników międzynarodowego podziału pracy, międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji, międzynarodowej wymiany towarowej, badaniem form i efektywności przedsięwzięć gospodarczych o charakterze międzynarodowym;

7) Ministerstwo Finansów przy pomocy podległych organów finansowych oraz instytucji bankowych opracowuje problemy lub inicjuje i koordynuje prace nad:

— racjonalnym gospodarowaniem środkami obrotowymi i budżetowymi,

— stosowaniem przedsięwzięć gospodarczych zwiększających wyniki finansowe i obniżających koszty własne,

— metodami analizy kosztów własnych pod kątem wykrywania rezerw i polepszenia wyników finansowych,

— stosowaniem środków finansowo-kredytowych sprzyjających rozwojowi inicjatyw i przedsiębiorczości w podejmowaniu rentownych zamierzeń polepszających zaspokojenie potrzeb społecznych i zwiększających dochód narodowy,

— finansowaniem i kosztami inwestycji,

— analizą i kontrolą kształtowania się funduszu plac oraz efektywności ekonomicznej kształtowania się bodźców zainteresowania materialnego itp.;

8) Ministerstwo Handlu Wewnętrznego opracowuje zagadnienia metodyczne optymalizacji zaopatrzenia i obsługi rynku konsumpcyjnego i obywateli oraz poprawy wyników ekonomicznych działalności aparatu handlowego i jego prawidłowej współpracy z przemysłem;

9) Komitet Drobnej Wytwórczości opracowuje problemy aktywizacji ośrodków opóźnień w rozwoju gospodarczym, rozwoju rzemiosła i usług dla ludności, metod ujawniania i wykorzystania rezerw produkcyjnych drobnej wytwórczości oraz poprawy wyników ekonomicznych przedsięwzięć podejmowanych w drobnej wytwórczości;

10) Państwowa Komisja Cen opracowuje problemy stosowania odpowiedniej polityki elastycznych cen i opłat taryfowych przeciwdziałających marnotrawstwu środków i podejmowaniu produkcji wyrobów nie znajdujących zapotrzebowania społecznego, a sprzyjających podejmowaniu produkcji wyrobów i usług o dużym popycie i rozwoju eksportu;

11) właściwe ministerstwa (centralne urzędy) w ramach swego zakresu działania:

— inicjują i organizują przedsięwzięcia o znaczeniu ogólnokrajowym i międzybranżowym mające na celu lepsze zaspokojenie potrzeb społecznych, poprawę metod gospodarowania, wykorzystanie rezerw produkcyjnych, obniżenie kosztów własnych i polepszenie wyników gospodarczych, występują do właściwych organów z projektami, wnioskami o dużym, ogólnokrajowym znaczeniu,

— ustalają w powyższym zakresie wytyczne i zadania dla nadzorowanych branż; galezi gospodarki i bezpośrednio podległych jednostek organizacyjnych oraz podejmują decyzje w sprawach wykraczających poza uprawnienia tych ostatnich,

— wspierają przez pomoc organizacyjną i ekonomiczną zamierzenia i przedsięwzięcia jednostek organizacyjnych resortu mające na celu poprawę wyników gospodarczych i wykorzystanie rezerw produkcyjnych,

— analizują i kontrolują sposób gospodarki środkami, wykorzystanie rezerw i realizację przedsięwzięć planowych przez nadzorowane branże, galezi gospodarki i podległe bezpośrednio jednostki organizacyjne;

12) prezydya rad narodowych, przy pomocy swoich organów, podległych organizacji i przedsiębiorstw, mają w ramach swego zakresu działania obowiązek:

— planowania działalności gospodarczej (produkcji, usług, obrotu towarowego, inwestycji) kierując się kryteriami celowości społecznej i ekonomicznej zadań oraz stosując metody rachunku ekonomicznego dla określenia opłacalności ekonomicznej ważniejszych przedsięwzięć,

— badania miejscowych rezerw produkcyjnych i zasobów surowcowych w celu ich pełnego wykorzystania,

— koordynacji projektowanych i realizowanych na danym terenie przedsięwzięć gospodarczych, w celu eliminacji wielotorowości i optymalizacji efektów ekonomicznych;

13) zjednoczenia (równorzędne jednostki organizacyjne), w ramach swego zakresu działania i zawartych porozumień o współpracy i koordynacji gospodarczej, mają obowiązek:

— opracowywania projektów i wniosków w sprawach polepszenia metod planowania, gospodarowania i zarządzania działalnością w danej branży,

— opiniowania projektów wytycznych jednostki nadrzędnej i projektów planów jednostek podległych w kierunku ich przystosowania do potrzeb i możliwości danej branży, pod kątem optymalnego wykorzystania rezerw produkcyjnych, usunięcia antybodźców i korekty wskaźników nie sprzyjających, osłabiających lub pogarszających metody gospodarowania, wyniki gospodarcze i zaopatrzenie rynku (odbiorców),

— dokonywania podziału zadań planowych i koordynacji centralnie przydzielanych środków działania dla przedsiębiorstw zgrupowanych

i innych podległych jednostek organizacyjnych oraz uczestników porozumień w sposób zapewniający osiągnięcie optymalnych wyników w zaopatrzeniu rynku i odbiorców oraz wyników ekonomiczno-finansowych działalności danej branży,

— inicjowania, planowania i organizowania wspólnych dla branży przedsięwzięć i akcji mających na celu lepsze wykorzystanie środków finansowych, materiałowych i technicznych jednostek organizacyjnych danej branży, usprawnienie organizacji produkcji i zarządzania, zwiększenie wydajności pracy i uzyskanie w rezultacie lepszych ogólnobranżowych wyników gospodarczych przy możliwie pełnym zaspokojeniu potrzeb społecznych w zakresie wyrobów i usług danej branży,

— podejmowania decyzji w sprawach wykraczających poza uprawnienia jednostek podległych, w sprawach oceny ekonomicznej celowości i opłacalności przedsięwzięć gospodarczych projektowanych przez jednostki organizacyjne branży, wydawania wytycznych w sprawach podejmowania przedsięwzięć służących kilku przedsiębiorstwom lub ogólnobranżowych oraz zapowiadających szczególnie korzystne wyniki gospodarcze,

— analizy i kontroli gospodarki środkami trwałymi i obrotowymi w branży w celu uniknięcia strat i przeciwdziałania marnotrawstwu,

— udzielania lub organizowania pomocy naukowo-technicznej, organizacyjnej i ekonomiczno-finansowej dla przedsiębiorstw i uczestników porozumienia w realizacji przedsięwzięć gospodarczych mających na celu poprawę metod gospodarowania i polepszenie wyników gospodarczych;

14) przedsiębiorstwa państwowe, stosownie do swego zakresu i przedmiotu działania, mają obowiązek:

— analizy i opiniowania projektów zadań, wskaźników i wytycznych planowych ustalanych dla przedsiębiorstwa w kierunku wykorzystania swoich rezerw produkcyjnych, określenia celowości ekonomiczno-społecznej zadań produkcyjnych i inwestycyjnych, opłacalności planowanej produkcji oraz zaspokojenia potrzeb odbiorców wytwarzanych wyrobów, w szczególności pod względem ilości, asortymentu, jakości, terminów dostaw i ceny,

— planowania, podejmowania i finansowania społecznie i ekonomicznie celowych przedsięwzięć gospodarczych, zwłaszcza poprawiających wyniki gospodarcze, lub stawiania wniosków dotyczących przedsięwzięć wykraczających poza możliwości przedsiębiorstwa,

— organizowania i zarządzania działalnością oraz gospodarowania posiadanymi środkami trwałymi i obrotowymi w sposób zapewniający możliwie najlepsze wykonanie zadań i osiągnięcie optymalnych wyników gospodarczych.

3. Główni (naczelni) ekonomiści w przedsiębiorstwach (zjednoczeniach) i pracownicy na analogicznych stanowiskach oraz odpowiedzialni pracownicy innych komórek organizacyjnych służby ekonomicznej mają obowiązek przeprowadzania rachunku ekonomicznego inicjowanych, planowanych przez nie lub realizowanych ważniejszych przedsięwzięć gospodarczych, stosując metodę właściwą dla tego rodzaju przedsięwzięcia (uproszczoną, kompleksową, makroekonomiczną — stosownie do zasad zawartych w wytycznych stanowiących załącznik do uchwały). Dokumentacja rachunkowa powinna być podpisana i dołączona do akt sprawy.

4. Powzięcie przez kierownictwo jednostki organizacyjnej ważniejszych decyzji wykonawczej niezgodnej z wynikiem rachunku ekonomicznego albo podjęcie przedsięwzięcia angażującego większe środki rzeczowe i finansowe bez uprzedniego udokumentowania rachunkiem ekonomicznym lub przedsięwzięcia nieopłacalnego wymaga zgody jednostki nadrzędnej. Właściwi ministrowie mogą określić kryteria rzeczowe i finansowe przedsięwzięć wymagających z zasady zgody jednostki nadrzędnej na podjęcie pilnych przedsięwzięć nie udokumentowanych rachunkiem ekonomicznym lub nieopłacalnym z punktu widzenia branży (głównie rozpoczętych, których niedokończenie spowodowałoby znacznie większą szkodę).

5. Koordynacja prac omawianych w ust. 1 i 2 wykonywana jest przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

6. Zaleca się podejmowanie, w miarę potrzeby, eksperymentów związanych z wdrażaniem opracowań i przedsięwzięć, o których mowa w ust. 2.

§ 5. 1. Właściwi ministrowie (kierownicy urzędów centralnych) określają w drodze zarządzeń, w porozumieniu z Komitetem Pracy i Płac oraz właściwymi organami związków zawodowych, w podległych organizacjach gospodarczych i przedsiębiorstwach stanowiska, które powinny być obsadzone przez ekonomistów posiadających wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczne. Do stanowisk tych należy zaliczyć w szczególności: głównego (naczelnego) ekonomistę jego zastępcę, głównego księgowego, kierowników działów (wydziałów, sekcji): planowania, zatrudnienia i plac, finansów, księgowości, zaopatrzenia i zbytu.

2. Na stanowiskach, o których mowa w ust. 1, mogą być również zatrudnieni:

1) pracownicy posiadający inny odpowiedni rodzaj studiów wyższych (lub średnich), jeśli studia te dają zakres wiadomości i umiejętności wymaganych na odpowiednich stanowiskach służby ekonomicznej (np. studia techniczne, prawnicze, rolnicze, handlowe, studia z zakresu planowania, organizacji, statystyki i księgowości, uwzględniając przedmioty ekonomiczne),

2) praktycy o wieloletnim stażu (co najmniej 10-letnim) zatrudnieni w służbie ekonomicznej, wykazujący dużą znajomość problematyki ekonomicznej.

ZYCIE 5
GOSPODARSTWO

Nr 34 (675) — 23.VIII.1964 r.

*) Pełny tekst Uchwały, opublikowanej w „Monitorze Polskim” nr 55 z dnia 18 sierpnia 1964 r.

wymaganą na ich stanowisku, stosownie do zarządzeń przewidzianych w ust. 1.

3. Pracownicy nie posiadający wykształcenia ekonomicznego lub warunków przewidzianych w ust. 2, a zajmujący stanowiska zastrzeżone dla ekonomistów, powinni uzupełnić swe wykształcenie w ciągu 5 lat od wejścia w życie uchwały.

4. W razie niemożności uzupełnienia wykształcenia w terminach, o których mowa w ust. 3, z przyczyn od pracownika niezależnych, pracownik może za zgodą jednostki nadrzędnej uzyskać przedłużenie terminu pod warunkiem należytego wywiązywania się z obowiązków pełnionych w służbie ekonomicznej.

§ 6. 1. Kierownicy przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych przesłana na stanowiska służby ekonomicznej pracowników posiadających odpowiednie wykształcenie ekonomiczne i potrzebne na danym stanowisku wiadomości praktyczne, a dotychczas nienależycie wykorzystanych.

2. Jeśli liczba pracowników posiadających kwalifikacje ekonomiczne nie wystarczy na obsadzenie wszystkich stanowisk służby ekonomicznej, zaleca się skoncentrowanie ich w jednej komórce organizacyjnej dla opracowywania najważniejszych dla danej jednostki organizacyjnej zagadnień z zakresu służby ekonomicznej.

3. W jednostkach organizacyjnych nie posiadających ekonomistów o odpowiednich kwalifikacjach, mogą być wykorzystywani w miarę potrzeby — do czasu zatrudnienia stałego ekonomisty o odpowiednich kwalifikacjach — tymczasowi doradcy ekonomiczni lub konsultanci w określonych pracach, na zasadach uregulowanych odrębnymi przepisami.

4. Zjednoczenia (inne jednostki równorzędne) zapewniają pomoc metodologiczną i organizacyjną jednostkom podległym w zakresie służby ekonomicznej oraz organizują centralne, wzorcowe opracowywanie trudniejszych zagadnień na rzecz podległych jednostek organizacyjnych.

§ 7. 1. Właściwe ministerstwa (urzędy centralne) organizują w porozumieniu z Komitetem Pracy i Plac przy współpracy szkół wyższych, placówek naukowych Polskiej Akademii Nauk, instytutów resortowych i organizacji naukowych oraz zawodowych odpowiednie formy szkolenia i przeprowadzają doskonalenie kadr kierowniczych przedsiębiorstw państwowych i organizacji gospodarczych, dla których wymagane są kwalifikacje ekonomiczne.

2. Formy szkolenia, o których mowa w ust. 1, powinny być dostosowane do istniejącego poziomu i kwalifikacji kadr i doprowadzić do osiągnięcia wiadomości teoretycznych i praktycznych wymaganych na danym stanowisku.

3. Szkolenie powinno być organizowane systematycznie z wykorzystaniem najnowszych osiągnięć nauki i praktyki, a uzyskane wiadomości potwierdzane świadectwem.

4. Szkolenie powinno obejmować zarówno:

1. specjalności ekonomiczne i pokrewne (np. z zakresu ekonomiki i organizacji zarządzania, planowania, programowania produkcji, ekonometrii, gospodarki materiałowej i energetycznej, finansowania, informacji techniczno-ekonomicznej, analiz ekonomicznej itd.), jak też

2. wiadomości ściśle związane z ekonomiką danej branży (np. organizacji produkcji, technologii, konstrukcji organizacyjno-technicznej, koordynacji branżowej, obrotu towarowego itp.).

5. Programy i czas trwania oraz organizacja szkolenia powinny być zróżnicowane w zależności od posiadanych kwalifikacji i rodzaju kwalifikacji wymaganych na danych stanowiskach.

6. W celu systematycznego doskonalenia i bieżącego uzupełniania wiadomości zaleca się urządzenie okresowo dla kadr kierowniczych seminariów poświęconych przedyskutowaniu aktualnych zagadnień i rozwiązań oraz najwęższych osiągnięć z dziedziny metodyki i organizacji pracy służby ekonomicznej w kraju i za granicą.

7. Zaleca się tworzenie zakładowych kół ekonomistów, abających o poziom fachowy i ułatwiających samokształcenie swych członków. Kola organizują biblioteki, prenumerują czasopisma fachowe, urządzają seminaria, dyskusje, konferencje, konkursy na najlepsze rozwiązania problemów gospodarczych przedsiębiorstw lub ich grupowań itp. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne powinno stać się organizacją społeczną zrzeszającą szeroki aktyw ekonomistów działających na polu gospodarczym, teoretyczno-naukowym i dydaktycznym. Dyrektory jednostek gospodarki społecznej powinni udzielić pomocy i otoczyć opieką działalność zakładowych kół ekonomistów.

§ 8. Komitet Pracy i Plac w terminie 1 roku od wejścia w życie uchwały opracuje w porozumieniu z Ministrem Szkolnictwa Wyższego i właściwymi ministrami (kierownikami centralnych urzędów) wzorcowe programy doskonalenia kadr kierowniczych w dziedzinach ekonomicznych i organizacyjnych, przeprowadzi instruktaż dydaktyczny i metodologiczny wykładów dla form szkolenia przewidzianych w § 7 oraz opracuje wzorcowe pomoce naukowe.

§ 9. 1. Ministrowie Szkolnictwa Wyższego i Oświaty, w porozumieniu z Komitetem Nauki i Techniki, dostosują nie później niż do dnia 1 października 1965 r. w podległych im szkołach ekonomicznych i technicznych programy nauczania do potrzeb gospodarki narodowej, uwzględniając wytyczne uchwały i przewidując w szczególności:

1) pogłębienie wiedzy studentów i uczniów studiujących ekonomię, zwłaszcza w zakresie ekonometrii i stosowania rachunku ekonomicznego, programowania i obsługi maszyn matematycznych, przeprowadzania analiz, syntez i prognoz gospodarczych oraz ogólnej wiedzy technicznej potrzebnej dla prawidłowych opracowań ekonomicznych w zakresie dostosowanym do rodzaju i stopnia studiów (szkoly),

2) przekształcenie ekonomiczne studentów i uczniów studiujących przedmioty techniczne w zakresie, w jakim jest to niezbędne do opracowania i podejmowania racjonalnych, uzasadnionych ekonomicznie decyzji i projektów produkcyjnych, inwestycyjnych, konstrukcyjnych, technologicznych itp.

2. Minister Szkolnictwa Wyższego zorganizuje w porozumieniu z zainteresowanymi resortami gospodarczymi podyplomowe doskonalenie absolwentów szkół wyższych w zakresie, o którym mowa w ust. 1 pkt 1 i 2, oraz studia ekstensywne, wieczorowe i zaoczne dla pracowników służb ekonomicznych, nie posiadających studiów wyższych.

3. Minister Oświaty przedstawi w terminie 3 miesięcy od wejścia w życie uchwały projekt aktu prawnego porządkującego tytuły ekonomistów ze średnim wykształceniem, zastrzeżone dla absolwentów określonych szkół.

§ 10. Właściwi ministrowie (kierownicy urzędów centralnych) zapewnią w budżecie i w planach na rok 1965 odpowiednie środki finansowe i techniczne niezbędne do realizacji uchwały oraz w planie wieloletnim na lata 1966-1970, — wyposażenie jednostek organizacyjnych w odpowiednie nowoczesne urządzenia i sprzęt, niezbędne do prawidłowej działalności służb ekonomicznych.

§ 11. Prezes Rady Ministrów określi:

1) zakres, tryb, formy i częstotliwość informowania Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o wynikach ważniejszych analiz, syntez i prognoz ekonomicznych, o obserwowanych zjawiskach ekonomiczno-społecznych o dużym znaczeniu polityczno-gospodarczym oraz o skutkach i efektach ekonomicznych ważniejszych decyzji gospodarczych.

2) tryb poddawania ekspertyzie i uzasadniania kompleksowym rachunkiem ekonomicznym ważniejszych projektów uchwał Rady oraz wniosków, planów i projektów gospodarczych przedstawianych pod obrady, zwłaszcza angażujących większe środki państwowe lub rostrzygających o kierunku rozwoju określonej gałęzi gospodarki albo regionu,

3) zasady analizy ekonomicznej i kontroli przebiegu realizacji przedsięwzięć, o których mowa w pkt 2, oraz ich wyników końcowych,

4) warunki zapraszania na posiedzenia Rady kierowników zainteresowanych organizacji gospodarczych oraz specjalistów dla wszechstronnego oświetlenia problematyki będącej przedmiotem obrad.

§ 12. Zaleca się właściwym centralnym organizacjom spółdzielczym uregulowanie zagadnień postępu ekonomicznego i organizacji służb ekonomicznych w zrzeszonych spółdzielniach, związkach spółdzielni oraz przedsiębiorstwach i zakładach własnych na zasadach zawartych w odpowiednich przepisach uchwały i w wytycznych, o których mowa w § 1.

§ 13. Wynikowe, kompleksowe analizy ekonomiczne działalności jednostek gospodarczych, sporządzane na podstawie dotychczasowych przepisów, powinny dodatkowo uwzględniać następujące zasady:

1) wnioski i decyzje podejmowane na ich podstawie wymagają uzupełnienia rachunkiem ekonomicznym przeprowadzonym według zasad przewidzianych w wytycznych stanowiących załącznik do uchwały,

2) analizy wynikowe powinny być uzupełnione oceną sytuacji gospodarczej jednostki na tle sytuacji ogólnej, w aspekcie zgodności wyników działalności przedsiębiorstwa z kompleksowym rachunkiem ekonomicznym ogólnogospodarczym oraz ewentualnymi wnioskami dotyczącymi eliminacji wpływu zauważonych antybodźców racjonalnego gospodarowania lub bodźców skłaniających do działalności sprzecznej z interesem ogólnospołecznym.

§ 14. Wykonanie uchwały porucza się Prezesowi Rady Ministrów, Przewodniczącemu Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Przewodniczącemu Komitetu Nauki i Techniki, Przewodniczącemu Komitetu Pracy i Plac, właściwym ministrom (kierownikom urzędów centralnych) oraz prezydentom wojewódzkich rad narodowych (rad narodowych miast wyłączonych z województw).

§ 15. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów: w. z. P. Jaroszewicz

Wytyczne w sprawie prac nad postępowaniem ekonomicznym w gospodarce społecznej

Załącznik do uchwały nr 224 Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1964 r.

I. Przepisy ogólne

§ 1. 1. Wytyczne dotyczą odpowiednio jednostek gospodarki społecznej lub ich organizacji gospodarczych oraz organów administracyjnych nadzorujących działalność gospodarczą (przedsiębiorstw państwowych, instytutów, zjednoczeń, przedsiódw rad narodowych i ich organów, ministerstw, centralnych urzędów) oraz innych zakładów i jednostek budżetowych, zwanych w dalszym ciągu łącznie „jednostkami organizacyjnymi”.

2. Wytyczne mają charakter ramowy i powinny być odpowiednio dostosowane do potrzeb i warunków poszczególnych jednostek organizacyjnych oraz ich grupowań gospodarczych i organów administracyjnych, z uwzględnieniem stopniowej realizacji w etapach umożliwiających ich praktyczne wykonanie.

§ 2. Ilekroć w wytycznych jest mowa o:

1) uchwały — należy przez to rozumieć uchwałę nr 224 Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1964 r. w sprawie postępu ekonomicznego w gospodarce społecznej i organizacji służb ekonomicznych (Monitor Polski Nr 55, poz. 260);

2) wytycznych — należy przez to rozumieć, niniejsze wytyczne, stanowiące załącznik do uchwały;

3) postępie ekonomicznym — należy przez to rozumieć ogół społecznie uzasadnionych przedsięwzięć podejmowanych w ramach planów lub poza planem przez poszczególne jednostki organizacyjne lub ich grupowania gospodarcze albo organy administracyjne w celu polepszenia metod gospodarowania lub poprawy wyników ich działalności gospodarczej przez stosowanie środków i metod zapewniających osiągnięcie możliwie optymalnych, najlepiej odpowiadających interesowi ogólnospołecznemu efektów gospodarczych;

4) rachunku ekonomicznym — należy przez to rozumieć ogół czynności obliczeniowych i analitycznych (np. rachunkowych, ekonometrycznych, bilansowych, porównawczych, dotyczących kosztów, wyników, cen, okresów amortyzacji itp.) zmierzających do określenia celowości gospodarczej oraz stopnia opłacalności zamierzonego przedsięwzięcia, w szczególności polegających na ustaleniu i obliczeniu jego składników (wartościowych, ilościowych) oraz porównaniu przewidywanych nakładów (wydatków) i efektów, ustaleniu — w miarę potrzeby — różnych wariantów rozwiązania dla tego samego przedsięwzięcia i uzasadnieniu wyboru najkorzystniejszego (optymalnego), w danych warunkach, w celu powzięcia przez uprawniony do tego organ odpowiedniej decyzji; za wariant optymalny należy uważać rozwiązanie najbardziej racjonalne, pozwalające na osiągnięcie maksymalnej korzyści gospodarczej z określonych środków lub określonej korzyści z minimalnych środków — przy zabezpieczeniu interesu ogólnospołecznego i podporządkowaniu mu interesów indywidualnych lub grupowych; przez uproszczony rachunek ekonomiczny należy rozumieć sprawdzenie efektywności przedsięwzięcia gospodarczego za pomocą prostych działań arytmetycznych przez porównanie efektów (np. finansowych) określonego przedsięwzięcia gospodarczego z jego kosztami (nakładami rzeczowymi) oraz sprawdzenie jego potrzeby społecznej (np. stwierdzenie istnienia zapotrzebowania na produkcję wyrobów,

o określonej jakości, ilości, asortymencie oraz cenie odpowiadającej wartości użytkowej wyrobu); rachunek makroekonomiczny w rozumieniu wytycznych oznacza szczególny rodzaj kompleksowego rachunku ekonomicznego, dotyczący nie jednego przedsięwzięcia, lecz zespołu uzależnionych od siebie przedsięwzięć gospodarczych podejmowanych w skali całego przedsiębiorstwa, regionu, branży, całej gospodarki narodowej lub w ramach międzynarodowej wymiany towarowej i współpracy gospodarczej, oraz obliczenie ostatecznego wyniku (salda) zespołu tych przedsięwzięć i ustalenie stopnia opłacalności (efektywności) każdego z nich i ostatecznego rezultatu, kompleksowy rachunek ekonomiczny w rozumieniu wytycznych oznacza objęcie czynnościami obliczeniowymi wszystkich składników wartościowych (ilościowych) wszystkich operacji składających się na dane przedsięwzięcie (np. w razie projektowania nowej produkcji: inwestycyjnych, produkcyjnych, remontowych, technicznych, modernizacyjnych, rekonstrukcyjnych, naukowo-badawczych, doświadczalnych, handlowych, transportowych, finansowych, komunalnych, projektowych, konstrukcyjnych, technologicznych itp.);

5) przedsięwzięciach gospodarczych — należy przez to rozumieć wszelkiego rodzaju czynności (operacje) mające na celu określenie efektu gospodarczego (np. przedsięwzięcie produkcyjne, inwestycyjne, remontowe, techniczne, modernizacyjne, rekonstrukcyjne, naukowo-badawcze, doświadczalne, handlowe, transportowe, finansowe, komunalne, projektowe, konstrukcyjne, technologiczne itp.);

6) przedsięwzięciach społecznie uzasadnionych (celowych) — należy przez to rozumieć przedsięwzięcia gospodarcze opłacalne lub nieopłacalne dla danej jednostki organizacyjnej, służące zaspokojeniu potrzeb materialnych i kulturalnych obywateli potrzeb materialnych i kulturalnych obywateli, w planach, wytycznych Rządu, organów administracji państwowej oraz przepisach prawnych lub dla zabezpieczenia innego, ważnego interesu społecznego (np. dla poprawy poziomu życiowego obywateli, zapewnienia wymaganych warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, higieny żywienia, stworzenia podaży artykułów brakujących na rynku, poprawy warunków bytowych, zdrowotnych i kulturalnych itp.);

7) optymalnych efektach ekonomicznych lub optymalnej efektywności ekonomicznej przedsięwzięć gospodarczych — należy przez to rozumieć osiągnięcie maksymalnej w danych obiektywnych warunkach i możliwościach, społecznie uzasadnionej korzyści gospodarczej — zgodnie z zasadami określonymi w pkt 4;

8) prognozach gospodarczych — należy przez to rozumieć wyobrażenie i określenie możliwie najbardziej dokładnego obrazu przyszłej sytuacji gospodarczej (ogólnej lub wycinkowej) lub tendencji rozwojowych, na tle obserwowanych prawidłowości rozwojowych i zjawisk społeczno-gospodarczych w okresach ubiegłych;

9) zabezpieczeniu interesu ogólnospołecznego — należy przez to rozumieć czynności mające na celu powzięcie decyzji i wykonanie przedsięwzięć gospodarczych, zapewniających efekt ekonomiczny najbardziej odpowiadający obiektywnie stwierdzonemu potrzebom ogółu lub większości społeczeństwa, chociażby decyzje i przedsięwzięcia te nie były zgodne z interesem indywidualnym, grupowym, regionalnym, branżowym, resortowym;

10) analizach ekonomicznych — należy przez to rozumieć zespół czynności (operacji) koncepcyjnych, rachunkowych, porównawczych itd. mających na celu zebranie odpowiedniej informacji o stanie faktycznym, jego przyczynach i zamiarach lub tendencjach, krytyczną ocenę istniejącego stanu i zamiarów, tendencji itp., przeprowadzenie rachunku ekonomicznego, możliwe ścisłe ustalenie (wypośrodkowanie) skutków tego stanu lub skutków przewidywanych, określenie i uzasadnienie ekonomicznie najkorzystniejszego rozwiązania w kilku możliwych wariantach oraz postawienie wniosków pozwalających na powzięcie prawidłowych decyzji gospodarczych, umożliwiających osiągnięcie pożądaných efektów;

11) racjonalnym gospodarowaniem — należy przez to rozumieć dysponowanie oraz użytkowanie, przetwarzanie lub zużywanie środków działania (obrotowych, trwałych) zgodnie z ich przeznaczeniem, przy zachowaniu zasad rachunku ekonomicznego;

12) komórce ekonomicznej — należy przez to rozumieć komórkę organizacyjną służby ekonomicznej (stanowisko pracy, sekcję, dział, wydział, oddział, departament itp.), do której zakresu działania należy stałe wykonywanie funkcji ekonomicznych;

13) służbach ekonomicznych — należy przez to rozumieć pracowników zatrudnionych zarówno w komórkach ekonomicznych, jak i w innych komórkach organizacyjnych, wykonujących stałe funkcje wymagające kwalifikacji ekonomicznych z zakresu: programowania i planowania gospodarczego, statystyczno-sprawozdawczego, analizy ekonomicznej, rachunku ekonomicznego, ewidencji kalkulacji kosztów własnych i cen, opracowywania kosztorysów i taryf, zasad wynagradzania, taryfikatorów plac, badania rynku, gospodarki materiałowej, gospodarki środkami trwałymi, gospodarki finansowej, obrotu towarowego;

14) reżimie ekonomicznym — należy przez to rozumieć stały przepis określający zasady oszczędnego i efektywnego gospodarstwa przeprowadzania określonego rodzaju typowych lub powtarzających się przedsięwzięć (prac), złożonych z szeregu operacji, dla których nie jest celowe opracowywanie wycinkowych rachunków ekonomicznych; reżim ekonomiczny stanowi odpowiednik gospodarczy i uzupełnienie ekonomiczne stosowanych powszechnie reżimów technologicznych; reżim ekonomiczny składa się z szeregu przepisów instrukcyjnych dla poszczególnych faz obróbki (pracy) i stanowisk pracy uczestniczących w realizacji procesu produkcyjnego, określających dla każdego stanowiska zasady lub normy racjonalnego, oszczędnego i możliwie najbardziej efektywnego postępowania z surowcami, materiałami pomocniczymi, paliwami, smarami itd. (np. normy ich zużycia, normy zapasu podręcznego, tryb ich magazynowania i zabezpieczenia przed zanieczyszczeniem, zbierania użytkowych odpadów produkcyjnych, ich ponownego wykorzystania, oszczędności i efektywnego gospodarowania siłą roboczą, energią, środkami transportowymi itd.); przepisy reżimu ekonomicznego powinny być opracowywane i wprowadzane równocześnie z przepisami reżimu technologicznego jako normy instrukcyjne, równorzędnie obowiązujące ich wykonawców.

II. Ogólne wytyczne racjonalnego gospodarowania

§ 3. 1. Wszelkiego rodzaju działalność gospodarczą (produkcyjną, techniczną, inwestycyjną, handlową, usługową, remontową itp.) posiada elementy ekonomiczne, wpływające bezpośrednio zarówno na ogólny wynik działalności gospodarczej tej jednostki organizacyjnej, w której jest realizowana, jak i pośrednio na wyniki całej gospodarki narodowej. Z tych przyczyn każda jednostka organizacyjna (jednostka gospodarcza, organizacja gospodarcza, organ administracyjny itp.) obowiązana jest przy planowaniu i wykonywaniu wszelkiego rodzaju przedsięwzięć gospodarczych stosować zasady rachunku ekonomicznego i racjonalnego gospodarowania w celu osiągnięcia optymalnych efektów ekonomicznych i społecznych.

2. W tym celu każda jednostka organizacyjna przeprowadza w ramach swego zakresu działania, samodzielnie lub przy pomocy innych jednostek organizacyjnych i fachowych instytucji, analizy ekonomiczne.

3. Kompleksowa analiza ekonomiczna, uwzględniająca czynniki podane w § 2 pkt 10, powinna obejmować:

1) obserwację zjawisk gospodarczych wpływających na sytuację i działalność danej jednostki organizacyjnej, zbieranie i opracowywanie rzetelnych informacji (materiałów statystycznych, sygnałów, sprawozdań, opinii itp.) o jej potrzebach i możliwościach oraz potrzebach społecznych i większych odbiorców wyrobów (usług) danej jednostki;

2) obiektywną ocenę istniejącej sytuacji gospodarczej jednostki organizacyjnej, stopnia wykonania przez nią zadań statutowych i planowych, a w szczególności zaspokojenia w odpowiednim zakresie potrzeb społecznych;

3) analizę związku i wpływu działalności gospodarczej danej jednostki organizacyjnej na działalność innych ogniw organizacyjnych i ich organizacji gospodarczych oraz całej gospodarki narodowej;

4) wykrycie tendencji rozwojowych lub prawidłowości gospodarczych wpływających na działalność danej jednostki organizacyjnej i organizacji gospodarczej przy zastosowaniu, w miarę możliwości, nowoczesnych metod i techniki informacyjnej;

5) opracowywanie pognoz rozwoju sytuacji gospodarczej wpływającej na planową działalność jednostki organizacyjnej i jej organizacji gospodarczej;

6) określenie najważniejszego w danych warunkach rozwiązania z kilku możliwych wariantów rozwiązań gospodarczych, potwierdzonego rachunkiem ekonomicznym (makroekonomicznym);

7) opracowanie wniosków wynikających z analizy, dotyczących podjęcia konkretnych decyzji lub przedsięwzięć gospodarczych.

§ 4. 1. Przedsięwzięcia gospodarcze podejmowane zarówno w ramach planów, jak i poza planem, powinny być poprzedzone rachunkiem ekonomicznym (uproszczonym lub kompleksowym rachunkiem ekonomicznym albo rachunkiem makroekonomicznym — w zależności od zasięgu i charakteru przedsięwzięcia).

2. Rachunkiem ekonomicznym (kompleksowym lub makroekonomicznym) przewidującym analizę różnych wariantów rozwiązań powinny być poprzedzone z reguły następujące przedsięwzięcia:

1) wskaźniki, wytyczne i zadania zawarte w projektach perspektywicznych, wieloletnich i okresowych planów gospodarczych (przedsiębiorstwa, branży, gospodarki narodowej),

2) przedsięwzięcia produkcyjne, inwestycyjne, modernizacyjne, rekonstrukcyjne, handlowe, postępu technicznego, remonty kapitalne, większe zmiany organizacyjne i inne przedsięwzięcia angażujące poważne środki obrotowe lub inwestycyjne albo wpływające w sposób istotny na przedmiot, zakres i metody działania lub zmieniające w poważnym stopniu stan środków trwałych danej jednostki organizacyjnej lub organizacji gospodarczej.

3. Rachunek ekonomiczny przedsięwzięć wymienionych wyżej w ust. 2 pkt 1 i 2 powinien zawierać w szczególności analizę sytuacji wyjściowej, wnioski wynikające z jej prognoz rozwojowych, proponowane warianty najbardziej racjonalnych i społecznie uzasadnionych rozwiązań oraz ocenę;

1) ich celowości, potrzeby i znaczenia z punktu widzenia skutków ekonomicznych i społecznych w zakresie regionu, branży i przedsiębiorstwa; zagadnienia wykraczające poza zakres i możliwości oceny jednostki organizacyjnej powinny być przekonsultowane z jednostką nadrzędną lub specjalistyczną placówką naukowo-badawczą albo inną fachową jednostką organizacyjną;

2) możliwości ich realizacji w danych warunkach i okresach czasu;

3) wysokości potrzebnych nakładów oraz ich rodzaju i sposobu uzyskania;

4) spodziewanego efektu gospodarczego;

5) okresu amortyzacji nakładów;

6) opłacalności każdego rozważanego wariantu przedsięwzięcia.

4. Uproszczony rachunek ekonomiczny można stosować w zasadzie przy ustalaniu lub podejmowaniu:

1) bieżących zadań i zleceń planowych lub pozaplanowych (produkcyjnych, technicznych, remontowych, zakupu itd.) nie opartych na wzorcowych kalkulacjach lub kosztorysach albo typowych metodach i rozwiązaniach o sprawdzonych efektach ekonomicznych;

2) planowych przedsięwzięć związanych z wydatkowaniem większych sum ze środków obrotowych i inwestycyjnych;

3) przedsięwzięć dotyczących ulepszeń lub usprawnień technicznych, ekonomicznych, organizacyjnych lub metodycznych nie powodujących większych zmian w istniejących konstrukcjach wyrobów, technologii, organizacji produkcji, programach produkcyjnych, zadaniach inwestycyjnych itp.

5. Rachunek ekonomiczny (makroekonomiczny) kompleksowy lub uproszczony powinien być stosowany:

1) w fazie programowania zamierzonego przedsięwzięcia, przed powzięciem ostatecznej decyzji wykonawczej, np. przy włączeniu zamierzenia do projektów planów gospodarczych (produkcyjnych, inwestycyjnych, postępu technicznego itp.) albo przy konkretyzacji planu lub programu, przy składaniu lub akceptowaniu składanych zamówień itp.;

2) w czasie realizacji lub po zrealizowaniu przedsięwzięcia (zadania, wskaźniki itp.) w celu kontroli wynikowej jego efektów społecznych i ekonomicznych (badanie efektywności ekonomiczno-społecznej).

6. W zasadzie nie podlegają analizie za pomocą rachunku ekonomicznego przedsięwzięcia gospodarcze, powtarzalne i typowe oparte na sprawdzonym reżimie (§ 10), wzorcu kalkulacyjnym lub kosztorysie oraz proste czynności lub polecenia wykonawcze związane z realizacją zadań planowych lub innych przedsięwzięć, opartych na rachunku ekonomicznym. Przedsięwzięcia te realizowane są jednak z zachowaniem zasad racjonalnego gospodarowania; ich wynik powinien być analizowany za pomocą rachunku ekonomicznego.

7. Kierownik jednostki organizacyjnej określa zgodnie ze swym zakresem działania, jaki rodzaj przedsięwzięć gospodarczych wymaga analizy za pomocą rachunku ekonomicznego kompleksowego, makroekonomicznego lub uproszczonego i jakie przedsięwzięcia mogą być zwolnione od tego rodzaju analizy. Ustalenie wymagania zastosowania rachunku ekonomicznego nie ogranicza inicjatywy służb ekonomicznych w stosowaniu innych metod analizy ekonomicznej.

№ 34 (675) — 23.VIII.1964 г.

biuro zbytu, biuro projektów, biuro konstrukcyjne, branżowy instytut naukowo-badawczy, centralne laboratorium oraz inne jednostki organizacyjne, współpracujące z branżą.

4. Kolegia, komisje ogólnobranżowe i rady techniczno-ekonomiczne zjednoczeń powinny w swoich programach prac w większym stopniu uwzględniać problemy ekonomiczne dotyczące całej branży i rozpatrywać zagadnienia o dużym znaczeniu dla ekonomiki branży i gospodarki narodowej.

5. W miarę potrzeby zjednoczenie powinno organizować zespoły opracowujące kompleksowo aktualne problemy ekonomiki branżowej, wiążące się z innymi galeziami gospodarki (np. kooperacji, produkcji, inwestycji, rekonstrukcji organizacyjno-technicznej, zaopatrzenia materiałowo-technicznego, kompletacji dostaw itd.).

§ 21. 1. Program, o którym mowa w § 3 uchwały, sporządzony dla danej branży, jako całości, powinien objąć zjednoczenie wiodące i wszystkie jednostki organizacyjne danej branży. Program powinien dotyczyć w szczególności:

- metod planowania gospodarczego i programowania produkcji zgodnie z potrzebami rynku i odbiorców oraz warunkami techniczno-ekonomicznymi danej branży,
- trybu przeprowadzania elastycznych zmian we wszystkich elementach planu, spowodowanych potrzebami operatywnego dostosowania zadań produkcyjnych do zmieniających się potrzeb rynku lub eksportu i do zmian w sytuacji gospodarczej branży (np. wolumen, ograniczenia lub rezygnacji z limitów środków przy tych samych lub lepszych efektach ekonomicznych),
- stosowania właściwych bodźców ekonomicznych,
- usprawnienia gospodarki materiałowej, a zwłaszcza kooperacji, zaopatrzenia, zbytu i gospodarki zapasami,
- systemu informacji techniczno-ekonomicznej, sprawozdawczości, analiz i prognoz gospodarczych, stosowania rachunku ekonomicznego i makroekonomicznego oraz przekazywania dyspozycji związanych z oceną sytuacji gospodarczej i zaspokojeniem potrzeb odbiorców,
- innych, ważnych dla danej branży odcinków działalności i metod pracy.

2. Program, o którym mowa w ust. 1, powinien objąć również tych uczestników porozumień branżowych zawartych w trybie odrębnych przepisów, których działalność gospodarczą objęta jest planami gospodarczymi zjednoczeń wiodących.

§ 22. Banki finansujące działalność gospodarczą (eksploatacyjną i inwestycyjną) uspołecznionych jednostek organizacyjnych podejmują w swoim zakresie działania prace i przedsięwzięcia zmierzające do poprawy metod gospodarowania i polepszenia wyników finansowych oraz współdziałają z właściwymi organizacjami gospodarczymi i przedsiębiorstwami przy opracowywaniu i rozwiązywaniu trudniejszych zagadnień ekonomiczno-financeowych z tej dziedziny.

Dotyczy to np. opracowywania programów i realizacji zadań postępu ekonomicznego w zakresie ogólnych zadań banku, analizowania ważniejszych przedsięwzięć gospodarczych, poradnictwa finansowo-ekonomicznego w sprawach kredytowania i finansowania przedsięwzięć, badania efektywności ważniejszych przedsięwzięć gospodarczych itp.

V. Funkcje ekonomiczne ministerstw gospodarczych

§ 23. 1. Funkcje ministerstw gospodarczych mają we wszystkich odcinkach działalności głównie charakter ekonomiczny (ekonomiczno-techniczny, ekonomiczno-organizacyjny, ekonomiczno-inwestycyjny itd.).

2. Głównym zadaniem ministerstw w zakresie ekonomiki i nadzoru nad działalnością gospodarczą podległych jednostek organizacyjnych (zjednoczeń, przedsiębiorstw) powinno być:

- 1) wydawanie na podstawie zasad i kierunków ustalanych przez Partię i Rząd wytycznych i zarządzeń wykonawczych planowej polityki gospodarczej oraz poprawy metod planowania i gospodarowania dla podległych zjednoczeń — w zakresie problematyki ekonomicznej całych branż (galezi) przemysłowych, w sposób kompleksowy (produkcja, zatrudnienie i płace, zaopatrzenie, zbył, postęp techniczny, inwestycje) z uwzględnieniem wniosków i zadań mających znaczenie ogólnokrajowe, międzybranżowe oraz międzynarodowe; wytyczne planowe powinny być oparte na analizie potrzeb społecznych i sytuacji gospodarczej nadzorowanych galezi gospodarki narodowej w skali krajowej i międzynarodowej oraz na wnioskach i projektach opracowanych przez podległe organizacje gospodarcze; zagadnienia bardziej złożone powinny być dodatkowo przeanalizowane przez powołane do tego zespoły problemowe lub powierzone instytucjom naukowym i naukowo-badawczym;
- 2) bieżące studiowanie sytuacji gospodarczej ogólnokrajowej i na jej tle sytuacji branż nadzorowanych w świetle potrzeb gospodarki narodowej;
- 3) opracowywanie analiz i syntez ekonomicznych dotyczących całego resortu i całych galezi gospodarki narodowej, wykrywanie tendencji rozwojowych sytuacji gospodarczej oraz opracowywanie odpowiednich prognoz i wniosków dla Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, oraz Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów;
- 4) opracowywanie wytycznych i organizowanie opracowań kompleksowych oraz opracowywanie resortowych programów postępu ekonomicznego;
- 5) analiza i włączanie do projektów planów wieloletnich i rocznych zadań postępu ekonomicznego oraz wysuwanie wniosków o dokonanie odpowiednich zmian i uzupełnień wynikających z aktualnych potrzeb i sytuacji gospodarczej oraz współpracy międzynarodowej;
- 6) opracowywanie resortowych wytycznych metodologicznych w zakresie programowania i realizowania przedsięwzięć postępu ekonomicznego oraz racjonalizacji metod gospodarowania;

7) stawianie wniosków w sprawach dokonania odpowiednich posunięć przez inne resorty i organy pozaregularne, w przedmiocie poprawy metod i wyników ekonomicznych współdziałania resortu z tymi organizacjami i organami.

3. W zakresie problematyki objętej właściwością resortu ministerstwo gospodarcze, jako ministerstwo wiodące, obejmuje swymi pracami i wytycznymi kompleksowo wszystkie branże i dziedziny gospodarki należące do branż nadzorowanych przez ministra, niezależnie od ich administracyjnego podporządkowania.

4. Realizując swoje funkcje ekonomiczne ministerstwa gospodarcze powinny włączyć do prac nad programem postępu ekonomicznego resortu i jego realizacją resortowe placówki naukowo-badawcze, biura projektów i inne specjalistyczne jednostki organizacyjne resortu. W pracach tych należy stosować zasady i wytyczne współpracy ze szkołami wyższymi, ustalone w uchwale nr 108 Rady Ministrów z dnia 10 marca 1963 r. w sprawie zasad współpracy pomiędzy szkołami wyższymi a jednostkami organizacyjnymi gospodarki uspołecznionej (Monitor Polski Nr 32, poz. 163).

5. Ze względu na wielką ilość i różnorodność problemów gospodarczych i różny stopień ich ważności dla polityki gospodarczej Państwa należy poddać selekcji zagadnienia, funkcje i uprawnienia wykonywane dotychczas przez ministerstwa pod kątem pozostawienia w nich tylko zagadnień i funkcji, od których wykonywania zależy osiągnięcie podstawowych dla kraju zadań planowych wieloletnich i rocznych oraz uprawnień koniecznych ze względu na umożliwienie koordynacji międzybranżowej i międzygaleziowej, jak również wykonywanie nadzoru państwowego i kontroli. Pozostałe zagadnienia i funkcje należy przekazać podległym organizacjom gospodarczym (zjednoczeniom) powierzając im również uprawnienia do podejmowania w tych sprawach ostatecznych decyzji, a tym samym obciążając je całkowitą odpowiedzialnością. Równocześnie należy wzmocnić systematyczną analizę ekonomiczną i nadzór oraz doradczą kontrolę wezłowych elementów gospodarki branż przez ministerstwa i banki finansujące. Zmiany, o których wyżej mowa, powinny być zarejestrowane w statutach ministerstw i zjednoczeń.

6. W celu usprawnienia współdziałania państwowych organizacji gospodarczych, o rozszerzonych uprawnieniach, z naczelnymi organami administracji państwowej i wykorzystania ich fachowej wiedzy i doświadczenia w sprawach danej branży przy podejmowaniu ważnych, ogólnokrajowych decyzji gospodarczych, zaleca się włączenie dyrektorów określonych zjednoczeń wiodących do kolegiów ministerstw, jako członków stałych lub niestałych.

§ 24. 1. Ministerstwa powinny:

- 1) przeprowadzać analizę ekonomiczną celowości i efektywności projektów planów i większych przedsięwzięć planowanych przez podległe organizacje gospodarcze,
- 2) skoordynować w przekroju regionalnym, międzybranżowym i międzyresortowym branżowe plany i przedsięwzięcia w celu uzyskania maksymalnych efektów ekonomicznych przy określonych środkach.

Uchwała IV Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Części II, rozdział 14, w punkcie zatytułowanym: „Podstawowe kierunki udoskonalenia systemu planowania” wysunęła następujące postulaty:

„Linia przewodnią zmian w systemie i metodach planowania i zarządzania jest uzyskanie optymalnych efektów ekonomicznych przy najlepszym w danych warunkach zaspokojeniu potrzeb społecznych. Analiza założeń i wyników ekonomicznych wszelkiej działalności w zakresie produkcji i usług stać się powinna głównym narzędziem pracy kierowniczej i kontrolnej. Pogląd ekonomicznego uzasadnienia planów wszystkich szczebli stwarza konieczność wzmocnienia służb ekonomicznych oraz stawiania kadrom kierowniczym wyższych wymagań w przedmiocie wiedzy ekonomicznej.

W pracach związanych z ekonomiczną analizą i oceną założeń planowych należy wprowadzać metody ekonomiczne i metody optymalnego programowania. Optymalne programowanie, zastosowane do poszczególnych części, a w przyszłości do podstawowych założeń całego planu — powinno stać się analitycznym narzędziem oceny różnych wariantów planu”.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie postępu ekonomicznego (jakkolwiek jej projekt był opracowany i uzgodniony wcześniej) czyni zadość wymienionym wyżej postulatom.

Podstawowe tezy projektu Uchwały były przedmiotem narady, która odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów w dniu 21 listopada 1962 r. pod przewodnictwem Wiceprezesa Rady Ministrów E. Szyra. Uczestnicząc w dyskusji przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, urzędów centralnych, zjednoczeń, instytucji gospodarczych, przedsiębiorstw, instytutów, szkół wyższych, towarzystw naukowych itd. opowiedzieli się za celowością podjęcia prac nad wzmocnieniem postępu ekonomicznego w gospodarce uspołecznionej oraz za wzmocnieniem roli służb ekonomicznych i uznali słuszność dyskusyjnych tez. Również resorty opiniujące projekt uchwały uznały jego celowość i potrzebę.

Stosowane w ubiegłym okresie szybkiej odbudowy gospodarki ze zniszczeń wojennych metody ekstensywne, ale często mało efektywnego gospodarowania, powinny być możliwie szybko zastąpione metodami intensywnego, optymalnie efektywnego i najlepiej odpowiadającego interesowi ogólnospołecznemu gospodarowania. Wynikająca stąd konieczność stosowania coraz to lepszych form i metod gospodarowania oraz rozwój międzynarodowych stosunków gos-

podarczych i wewnętrznej sytuacji ekonomicznej kraju stawiają przed gospodarką narodową coraz większe i trudniejsze zadania, których realizacja ma na celu wszechstronną, kompleksową optymalizację warunków, metod i efektów działalności gospodarczej zarówno łącznie jednostek organizacyjnych gospodarki uspołecznionej, jak i jej zgrupowań gospodarczych oraz całej gospodarki narodowej i grupy państw socjalistycznych współpracujących w ramach RWPG.

Przez optymalizację warunków i efektów działalności gospodarczej należy rozumieć stosowanie takich metod działania i podejmowania takich przedsięwzięć technicznych, organizacyjnych i ekonomicznych, które przy określonym nakładzie środków dają maksymalny, społecznie uzasadniony efekt gospodarczy, albo też pozwalają osiągnąć konkretnie określony cel minimalnym nakładem środków. Postawione przed gospodarką narodową i administracją gospodarczą zadanie optymalizacji metod i efektów gospodarowania jest zadaniem trudnym, wymagającym dużego zespołu środków, kompleksu metod działania, a przede wszystkim — przestawienia się jednostek gospodarczych na nowy styl pracy, który wymaga wysoko sprawnych metod i środków organizacji produkcji i zarządzania. Środki te nabierają szczególnej wagi w okresach coraz bardziej napiętych zadań gospodarczych, kiedy każdy zakład i urządzenie produkcyjne oraz wszelkie rezerwy gospodarcze powinny być maksymalnie wykorzystane dla wypełnienia luk i braków w zaspokojeniu stale rosnących potrzeb społecznych.

W ostatnich latach ukazało się szereg uchwał Rady zmierzających do stworzenia warunków optymalizacji efektów gospodarowania. Należą do nich uchwała Nr 193/60 Rady Ministrów o współpracy i koordynacji branżowej, uchwała Nr 388/60 Rady Ministrów w sprawie przedsiębiorstw prowadzących, uchwała Nr 387/60 Rady Ministrów o zasadach gospodarki finansowej, uchwała Nr 58/62 o strukturze bezwydziałowej przedsiębiorstw przemysłowych, uchwała Nr 108/63 w sprawie współpracy szkół wyższych z jednostkami gospodarki uspołecznionej, uchwała Nr 11/62 Rady Ministrów o wzmocnieniu służb technicznych, uchwała Nr 275/61 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o postępie technicznym w biurach projektów i inne. Szereg aktów prawnych w sprawie wzmocnienia efektywności metod gospodarowania jest opracowywany j. np. w sprawie rekonstrukcji organizacyjno-technicznej branż gospodarki uspołecznionej i regionów gospodarczych w sprawie gospodarki surowcami wtórnymi, w sprawie usprawnienia obrotu artykułami zaopatrzenia materiałowo-technicznego, w sprawie poprawy jakości produkcji itd.

Uchwała o postępie ekonomicznym i organizacji służb ekonomicznych jest jednym z podstawowych

aktów tego rodzaju, wprowadzających zasady stosowania rachunku ekonomicznego i wyboru wariantu optymalnego przy podejmowaniu ważnych decyzji planowych i mających stworzyć właściwe, lepsze niż dotąd warunki i bodźce dla stosowania racjonalnych, efektywnych metod intensywnego gospodarowania dla oszczędnego wykorzystania środków działania i podniesienia wyników gospodarczych. M. in. warunkiem takim jest stworzenie racjonalnej, skutecznej organizacji pracy służb ekonomicznych i nadania im właściwej rangi.

Przedsięwzięcia techniczne i organizacyjne optymalizujące działalność gospodarczą należą do zadań właściwych organów i służb i są już w pewnej mierze realizowane. Natomiast optymalizujące przedsięwzięcia ekonomiczne (poza niektórymi przedsięwzięciami uwzględnianymi przy pracach nad planami i poza bieżącymi przedsięwzięciami niektórych ogniw organizacyjnych) nie znalazły dotychczas jeszcze odpowiedniego, powszechnego zrozumienia. Tymczasem rosnące stałe potrzeby społeczne oraz wymagania odbiorców krajowych i zagranicznych postulują podniesienie na wyższy poziom jakości i efektywności produkcji, usług i wymiany, wymagają precyzyjnego badania i analizy zjawisk ekonomicznych i przygotowania materiałów będących podstawą podejmowania decyzji produkcyjnych, inwestycyjnych, handlowych, finansowych itp.

Praca nad przygotowaniem ekonomicznym decyzji i planowaniem przedsięwzięć gospodarczych oraz analiza ich skutków wymagają odpowiednio wyszkolonych kadr, dokładnych i ścisłych metod i narzędzi działania oraz stworzenia warunków pozwalających na rozwinięcie i ustabilizowanie wykonywania tej odpowiedzialnej pracy.

Szczególną uwagę należy przy tym zwrócić na nowe zagadnienia i planowe przedsięwzięcia wymagające wnikliwych badań i precyzyjnych operacji ekonomicznych. Są to prace w dziedzinie optymalizacji przedsięwzięć gospodarczych w planach wieloletnich i perspektywicznych, inwestycji, ekonomiki współpracy międzynarodowej oraz koordynacji branżowej i terenowobranżowej, badania i przedsięwzięcia ekonomiczne w dziedzinie rekonstrukcji technicznej organizacyjnej branż (specjalizacji, koncentracji, kooperacji i rejonizacji produkcji).

Międzynarodowy podział pracy i konieczność wzmocnienia kooperacji i wymiany między państwami wymagają wypracowania metod analizy (rachunku ekonomicznego) i oceny porównawczej wskaźników mierzonych w różnych wartościach, a także nowoczesnych metod obliczania, jednolitych ogólnych zasad opracowywania programów produkcyjnych, wymiany doświadczeń, współpracy i pomocy międzynarodowej przy wykorzystaniu instytucji specjalizowanych i jednostek wio-

dących w skali międzynarodowej, metod ożywienia wymiany towarowej i dokonywania wzajemnych rozliczeń itp. Międzynarodowa współpraca gospodarcza oparta na socjalistycznym podziale pracy będzie wymagała przygotowania i zatrudnienia wysokiej klasy fachowców-ekonomistów w dziedzinie analizy makro-ekonomicznej, planowania ekonomicznego, organizacji produkcji i zarządzania, międzynarodowego obrotu towarowego, kalkulacji kosztów, cen, polityki finansowej, specjalistów do rachunku ekonomicznego i badania efektywności międzynarodowej wymiany towarowej itp.

Równocześnie przed aparatem gospodarki narodowej stawiane są coraz trudniejsze zadania optymalizacji przedsięwzięć i efektów działalności gospodarczej całej gospodarki narodowej, jej branż i poszczególnych przedsiębiorstw lub ich grup. Zadania kompleksowej koordynacji i rekonstrukcji ogólnobranżowej i terenowej, zwiększenia efektywności inwestycji, nowej techniki, aktywizacji i zwiększenia efektywności eksportu, racjonalizacji importu, lepszego wykorzystania surowców, stosowania surowców zastępczych i odpadkowych oraz wtyrnych, zwiększenia gospodarności na każdym odcinku, usprawnienia ekonomiki kooperacji i wewnątrzkrajowego obrotu towarowego itp. wymagają pogłębionych naukowo-ekonomicznych metod działania. Od aparatu gospodarczego wymaga się nie tylko zwiększenia poprawy wyników, ale osiągnięcia możliwie najszybciej optymalnych wyników, jakie w aktualnym okresie dadzą się uzyskać. Wymaga to stosowania nowych, ulepszonych metod planowania, programowania, i koordynowania produkcji, usprawnienia systemu działania i współdziałania z innymi ogniwami gospodarczymi, pogłębionej analizy ekonomicznej i stosowania metod ekonometrycznych. Intuicyjne metody planowania ważnych posunięć gospodarczych muszą być zastąpione metodami naukowej analizy ekonomicznej, opartej na nowoczesnych metodach przetwarzania informacji, odkrywania prawidłowości i tendencji rozwojowych w aktualnej sytuacji gospodarczej, opracowywania danych przy pomocy szybkich liczących maszyn matematycznych i ustalania prawidłowej prognozy ekonomicznej, uwzględniającej spośród kilku dogodnych wariantów alternatywy optymalną z punktu widzenia zarówno interesu ogólnospołecznego jak i międzynarodowego podziału pracy. Zmiana trybu i metod pracy dotyczy w szczególności ministerstw, centralnych urzędów, zjednoczeń i innych organizacji gospodarczych oraz dużych przedsiębiorstw, jak również specjalistycznych jednostek organizacyjnych, jak np. biur projektów, instytutów naukowych — badawczych i innych, które z racji wykonywanych zadań powinny stosować naukowe metody analizy i rachunku ekonomicznego.

Z wymienionych okoliczności wy-

2. Projekty planów gospodarczych i ważniejsze przedsięwzięcia przedstawiane Komisji Planowania przy Radzie Ministrów do uzgodnienia oraz projekty uchwał w tych sprawach, przedstawiane pod obrady Rządu, powinny być poparte danymi cyfrowymi i opisowymi, uzasadniającymi ekonomiczną celowość i efektywność w skali ogólnokrajowej projektowanych przedsięwzięć i planów, oraz przewidywać rozwiązania alternatywne w bardziej skomplikowanych wypadkach.

3. Wnioski przedstawiane pod obrady Rządu, angażujące większe środki państwowe i rozstrzygające o kierunku rozwoju określonej galezi gospodarki lub regionu, powinny być poddane poprzedzającej analizie grona ekspertów lub instytucji naukowych w celu opracowania i przedstawienia Rządowi odpowiednich korekt i wariantów rozwiązań.

4. Analiza wykonania i uzyskania planowanych rezultatów i efektów powziętych decyzji gospodarczych i realizowanych przedsięwzięć powinna być w sposób zasadniczo wzmacniona i udoskonalona. Wszelkie istotne odchylenia w założeniach, efektach i terminach realizacji (np. uruchomienia nowych obiektów inwestycyjnych) powinny być dokładnie analizowane i niezwłocznie sygnalizowane organowi, który powziął wiążącą decyzję. Organ ten powinien przedsięwziąć odpowiednie kroki, ekonomicznie uzasadnione, pozwalające zrewidować ujemne skutki odchylenia, a także aktualizować inne zadania, środki i przedsięwzięcia, bezpośrednio lub pośrednio uzależnione od poprzednich. Przestrzeganie tych zasad postępowania powinno być kontrolowane przez naczelne organy podejmujące ostateczne decyzje lub wykonujące nadzór.

§ 25. 1. Zaleca się wyznaczenie w ministerstwach gospodarczych odrębnego podsekretarza stanu ds. spraw ekonomicznych, jako koordynatora programów, planów i przedsięwzięć mających na celu realizację przepisów uchwały w resorcie.

2. Zakres działania departamentu ekonomicznego (planowania lub innego o analogicznym zakresie działania) ministerstw gospodarczych powinien być dostosowany do zadań i metod pracy ustalonych w uchwale, uwzględniając szczególne warunki działalności resortu.

3. Zakres działania innych departamentów (biur) funkcjonalnych ministerstwa powinien być dostosowany do zadań ustalonych w uchwale, odpowiednio do przedmiotu działania tych departamentów. Dotyczy to w szczególności departamentów techniki, inwestycji, zatrudnienia i plac, finansów (budżetowo-financeowe), zaopatrzenia i zbytu.

VI. Funkcje ekonomiczne prezydów rad narodowych

§ 26. 1. Wydziały prezydów rad narodowych prowadzące lub nadzorujące działalność gospodarczą mogą posiadać służbę ekonomiczną zorganizowaną i działającą według zasad ogólnych przewidzianych w §§ 2—14, dostosowanych odpowiednio do ich warunków i potrzeb.

2. Właścivi ministrowie (kierownicy centralnych urzędów) wydadzą w tej sprawie wytyczne w zakresie nadzorowanych przez nich dziedzin działalności rad narodowych.

piera inicjatyw w kierunku poprawy wyników ekonomicznych działalności gospodarczej, ustala się i realizuje nierzadko wskaźniki planowe sprzeczne z zasadami ekonomiki i nie wykorzystuje powszechnie znanych rezerw.

Obliczenia wykazują, że drobny nieraz postęp w dziedzinie ekonomiki każdego przedsiębiorstwa sumuje się do miliardowych efektów w skali całej branży lub gospodarki narodowej. Mimo to kierownictwa przedsiębiorstw i ich jednostek nadzórnych nie podejmują odpowiednich kroków, zmierzających do maksymalnego polepszenia wyników ekonomicznych swej działalności gospodarczej.

Uchwała wprowadza w pewnym zakresie obowiązek zaznajomienia się przez odpowiedzialnych pracowników z nowoczesnymi metodami pracy ekonomicznej oraz obowiązek stosowania rachunku ekonomicznego i prawidłowego, zgodnego z wymogami ekonomii, programowania i realizowania ważniejszych przedsięwzięć gospodarczych.

Uchwała wprowadza obowiązek zaniechania przedsięwzięć gospodarczych, jeśli rachunek ekonomiczny wykazał ich nieefektywność i niecelowość. Uchwała przewiduje także neutralizację wadliwych bodźców i dodatkowe nagradzanie przedsięwzięć przynoszących szczególne efekty ekonomiczne. W celu zapewnienia stosowania zasad, zabezpieczających osiągnięcie lepszych wyników gospodarowania uchwała przewiduje obowiązkowe wprowadzenie w przedsiębiorstwach reżimu ekonomicznego, określającego zakres zadań i obowiązków organów wykonawczych w dziedzinie poprawy gospodarności na każdym stanowisku pracy przy wykonywaniu zadań stałych, lub powtarzających się.

Ponieważ obecny system gospodarowania posiada liczne wady i antybodyce dla racjonalnej gospodarności, uchwała przewiduje podjęcie przez właściwe resorty i instytucje kompleksowych opracowań zmierzających do eliminacji wykrytych czynników hamujących rozwój gospodarki oraz pełnego wykorzystania wszelkiego rodzaju rezerw wzrostu ekonomicznego i podniesienia poziomu życiowego obywateli.

Doświadczenie wykazuje, że każdy system gospodarowania posiada pewne zalety i wady. Służba ekonomiczna ma spełniać funkcje organu kontrolującego możliwości powstania zjawisk niegospodarności i profilaktycznego przeciwdziałania tego rodzaju niebezpieczeństw.

Uchwała przewiduje eksperymantalne wypróbowywanie projektowanych posunięć nowatorskich w zakresie postępu ekonomicznego.

Wypracowanie nowych metod bardziej efektywnego gospodarowania będzie wymagało zmian w dziedzinie metod planowania, obrotu towarowego, ustalania cen, finansowania, stosowania bodźców itp. Uchwała zaleca podjęcie w tym zakresie odpowiednich prac i eksperymentów.

BRONŃ KTÓRĄ NIE POTRAFIMY SIĘ POSŁUGIWAĆ

HENRYK WEBER

N AJPIERW kilka liczb określających zjawisko, stanowiących jakby wprowadzenie do problemu.

W przeliczeniu na 10 tys. zatrudnionych w przemyśle upośledzonym udzielono w Czechosłowacji (rok 1961) ponad 8 patentów, na Węgrzech — 5, w NRD — nieco więcej niż 3, w Polsce — niecałe 2, a w ZSRR — 1,8. Spośród przydzielonych patentów, na wynalazki krajowe przypada w Związku Radzieckim 99,4 proc. (dane za rok 1962), w CSRS — 84 proc., w Polsce — 58 proc. Odsetek udzielonych patentów krajowych, wobec ilości zgłoszeń krajowych, kształtuje się w Czechosłowacji na poziomie 52 proc., a w Polsce — 35 proc., wówczas gdy odsetek patentów na wynalazki zagraniczne — w porównaniu do ilości zgłoszeń zagranicznych — wynosi w CSRS — 65 proc., a w PRL — 83 proc.

Jak widać, u nas jest gorzej niż u sąsiadów i — jak twierdzą kompetentni — o takim stanie rzeczy decydują słabsze opracowania rodzimych zgłoszeń, nie przechodzących, z zasady, przez ręce znających się na problemie rzeczniczków patentowych (prawie ich nie mamy), ani nie poprowadzone poszukiwaniami w literaturze patentowej.

*

Kupowaliśmy i kupujemy licencje od firm zagranicznych. Jest to uzasadnione ekonomicznie, jeśli na własne rozwiązanie trzeba długo czekać lub w ogóle nie możemy się podjąć prac w danym zakresie. Bywa jednak i tak, że przypadki, gdy kupno licencji spowodowane jest koniecznością uwzględnienia zastrzeżeń patentowych. Zdarza się bowiem, że zaczęte w kraju i z powodzeniem prowadzone prace badawcze czy konstrukcyjne, podjęte bez rozeznania w tej materii, zostają przerwane z chwilą, gdy staje się wiadome, że firma problem ten już rozwiązała i zgłosiła w Polsce, lub u naszego potencjalnego nabywcy, zastrzeżenia patentowe.

Są zatem zakupy korzystne, są i zakupy przyniosące. Do pierwszych należą np. zakupy przez Polskę: od firmy angielskiej — licencja na produkcję etanu i wysokeńceniowego polietylenu, od firmy francuskiej — licencja na metodę produkcji butanolu i oktanolu, czy od firmy włoskiej — na metodę spalania gazu do syntezy amoniaku. Do drugich zaś należy np. zakupienie u „Fergusona” licencji na produkcję układu zawieszania i sprzęgu do „Ursusa-325”, bez niej (licencji) nie byłoby w stanie ciągnąć tych eksportować, gdyż w krajach nabywców układ zawieszania i sprzęgu tego typu chronione są właśnie patentami firmy „Ferguson”.

*

Bywa też inaczej. W maju 1960 r. Centralny Ośrodek Badań i Techniki Kolejnictwa podjął pracę nad zastosowaniem syntetycznego kleju do konstrukcji toru na podkładach betonowych. Nie orientował się, czy w naszym Urzędzie Patentowym ktoś wcześniej nie zgłosił zastrzeżenia na to rozwiązanie — sam także nie zgłosił. Tymcza-

sem stosowała je i zastrzegła sobie prawo pierwszeństwa na terenie Wielkiej Brytanii (od marca 1960 r.) holenderska firma N.V. Edilon, a w 1961 r. firma ta zgłosiła swój wynalazek do opatentowania również w Polsce. Rok później patent uzyskała i w efekcie stosowanie wspomnianego rozwiązania bez zakupu licencji u Holendrów zostało uniemożliwione. Gdyby Centralny Ośrodek w odpowiednim czasie poczynił odpowiednie kroki... Nie poczynił jednak. Nie zgłosił zastrzeżeń patentowych (a miał na to prawie rok czasu — od chwili rozpoczęcia badań do chwili wystąpienia firmy N.V. Edilon o patent w Polsce), co w sumie naraziło gospodarkę na poważne straty. I z tej racji, że stosowanie bardziej ekonomicznej metody budowy torów zostało opóźnione, jak i tej, że poniesiono określone nakłady na prace badawcze, których trzeba było potem zaniechać.

*

W ogóle daje się zauważyć, że po każdej oficjalnej enuncjacji na temat jakiejś „wielkiej budowy”, od razu wzrasta ilość zgłoszeń wynalazków zagranicznych złożonych w naszym Urzędzie Patentowym. Zainteresowanie takich firm, jak „Montecatini” z Włoch, polskim rynkiem patentowym datuje się od podjęcia przez władze decyzji o rozwoju w kraju „Wielkiej Chemii”. „Philips” zainteresował się polskim rynkiem patentowym wówczas, gdy przystąpił do szerokiego rozwoju przemysłu radiowego i elektrycznego.

No, i przykład Zakładów Mechanicznych w Warszawie. Produkują aparaturę paliwową do silników wysokoprężnych. Uwzględniając potrzeby rodzimego przemysłu motoryzacyjnego oraz możliwości eksportowe, zakład podjął się przed laty opracowania konstrukcji i produkcji bardziej nowoczesnych pomp wtryskowych oraz innych zespołów aparatury paliwowej. Zakłady zadanie wykonały. Opracowały dokumentację konstrukcyjną i technologiczną, wykonały niezbędne oprzyrządowanie, zamówiły odlewki, odkuwki i inne materiały, uruchomiły próbną serię i — zatrzymali produkcję. Dokumentację przekazali do archiwum, oprzyrządowanie zniszczyli i zakupili licencję od austriackiej firmy. Przyczyną? Te same, co w poprzednich przykładach.

*

Ma to zagadnienie i drugie oblicze. Bo tak samo, jak nie zawsze umiemy chronić swoje interesy u siebie w kraju, nie zawsze chronimy je również za granicą.

Z danych Urzędu Patentowego wynika, że w latach 1961-1962 poza granicami kraju złożone zostały do opatentowania po 44 wynalazki polskie. Stanowiło to przeciętnie 2,4 proc. ilości zarejestrowanych w tym okresie w Urzędzie Patentowym wynalazków krajowych. W

sumie jednak złożono 279 zgłoszeń (jeden i ten sam wynalazek zgłasza się w kilku krajach) w 45 państwach, co jest wielkością 6-krotnie mniejszą od tej, którą legitymuje się Czechosłowacja. Słowem: żenująco mała jest ilość patentów uzyskanych przez Polskę za granicą i w takich krajach, jak Austria czy NRF, my posiadamy mniej patentów niż... Monaco.

Wielce zastanawiające wyniki daje też porównanie ilości udzielonych w Polsce patentów firmom zagranicznym, z ilością patentów uzyskanych przez nas w państwach, skąd firmy te pochodzą, ilustruje to poniższa tabelka (lata 1961-1962):

	Patenty udzielone w Polsce	Patenty zgłoszone w Polsce
Czechosłowacja	11	4
NRD	439	1
Węgry	26	5
Jugosławia	2	4
Francja	74	27
Włochy	50	10
NRF	144	1
USA	18	—
Anglia	54	2
Hiszpania	3	7

Owszem, kształtowanie powyższych wielkości uwarunkowane jest poziomem technicznym gospodarki danego państwa. Poza tym — 2 lata, to tylko wyświeczone nie dające pełnego obrazu. Niemniej przytoczone dane ujawniają pewne tendencje, których nie można tłumaczyć li tylko tym, że niewiele mamy do powiedzenia we współczesnej technice. Praktyka dnia codziennego wskazuje, że tak nie jest. Decyduje po prostu nonszalanciśtokunek do własnych interesów. Dla nas wynalazek, to ciągle przedmiot dumy i honoru narodowego, a nie czynnik warunkujący obroty zagraniczne. Nie rozumiemy tego, nie czujemy.

Na rynkach zagranicznych Zachodu zaś napotykać na komunikację firm kapitalistycznych. Ich reakcja na naszą penetrację jest natychmiastowa; w walce konkurencyjnej z nami posługują się praktyką zgłaszania zastrzeżeń patentowych. Podobne muszą być i nasze metody postępowania, czyli musimy sobie zabezpieczyć dla eksportowych towarów ochronę patentową przyszłych rynków zbytu. Identyfikacja kształtuje się sytuacja w sferze importu. Mało — programować produkcję antyimportową. Jak pokazywał wyżej przytoczony przykład, często należy jeszcze produkcję tę „zawarować” w Urzędzie Patentowym. Taka jest konieczność.

*

Świadomość doniosłości tych spraw z trudem toruje sobie drogę. Doceniono je w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego, które powołało instytucję zobowiązaną do śledzenia zabezpieczeń patentowych.

ską mogą liczyć na co najmniej podwojenie poziomu eksportu.

Oceniając trudność zbytu na rynkach kapitalistycznych krajów rozwiniętych, należałoby pewnie środki przynależne na rozszerzenie mocy produkcyjnych wyrobów również o większej materiałochłonności jak przemysłowa armatura stalowa, czy też odlewki lub odkuwki.

Chwiejność koniunktury na rynkach krajów kapitalistycznych, brak sprecyzowania i zmienność kierunków inwestycji wielu, bardzo wielu krajów rozwiniętych się wywołuje konieczność elastycznego dostosowania programu eksportu do zmieniającego się ilościowo, asortymentowo i jakościowo — popytu. Ostro walczyć konkurencyjną na rynkach zagranicznych i zmienność czynników popytu stwarza konieczność posiadania rezerwy maszynowej na eksport ponad zadania wytyczone w planie. W okresach krótszych, rocznych rezerwa ta powinna być rezerwą fizyczną w określonych asortymentach. W okresach dłuższych, objętych np. planem pięcioletnim rezerwa taka powinna być ustalona w formie wolnych zdolności produkcyjnych w grupach sprzętu z możliwością elastycznego dostosowania szczegółowego asortymentu do aktualnego popytu rynków zagranicznych. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że wartość założeń eksportowych powinna być 10 — 20% wyższa od spodziewanych efektywnych wielkości eksportu. W programie wieloletnim oznacza to również konieczność slegania do rezerwy środków inwestycyjnych, dla adaptacji mocy produkcyjnych względnie przedstawiania produkcji zgodnie z nowymi potrzebami nie dającymi się sprecyzować w obecnej fazie prac.

Systematycznie rozbudowywać na-

Zjednoczenie Przemysłu Farmaceutycznego, eksportujące swoje wyroby za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego „CIECH”, poprzedza programowanie kierunków eksportu zgłoszeniem swoich wynalazków do urzędów patentowych krajów importujących wyroby zjednoczenia. Niektóre zakłady podległe resortowi przemysłu ciężkiego nie tylko wytępowały i przeszkolili specjalistów do służby ochrony patentowej, lecz również zagwarantowały im odpowiednie warunki materialne, co pozwoliło zatrudnić pracowników wysoko wykwalifikowanych.

Opory jednak są, i to pomimo zarządzenia Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki z czerwca ub. roku. Wyrażają się w tym, że zakłady niechętnie powołują rzeczniczków patentowych, tłumacząc się brakiem etatów lub marginalnym charakterem problemu, nie decydującego przecież, w codziennej pogoni za wykonaniem planów produkcyjnych.

Wyrazem tego stanu rzeczy jest m. in. fakt, że na kursy szkolące rzeczniczków patentowych, wiele przedsiębiorstw — aby odjąć od kosztów zaliczenia ogólnie — posyła ludzi, o których wiadomo, że nie będą zajmować się nowym problemem. Są to zwykłe etatowi słuchacze kursów z zakresu bhp, normalizacji, no, a ostatecznie dokłada im się kurs z zagadnień patentowych. Co to szkodzi? Od przybytku głowa nie boli. A więc — ciągle niedocenywanie wagi problemu, niedo-

leżałoby rezerwy materiałowe dla umożliwienia dostosowywania asortymentowego programu produkcji do zamówień zagranicznych uzyskiwanych dopiero po okresie sporządzania planów rocznych. Rezerwy te powinny być uwzględnione w bilansach materiałowych dla artykułów masowych. Stopniowo rozbudowywać należałoby również rejonowe składy pewnych asortymentów wyrobów walcowanych i ewentualnie innych materiałów, których produkcja nieekonomiczna ze względu na drobne partie czy ilości.

Szczególną troskę przejawiać musimy o podniesienie estetyki i prezentacji zewnętrznej sprzętu eksportowanego, o doskonalenie form obsługi technicznej, o szybkie dostosowywanie maszyn i sprzętu do specyficznych wymogów niektórych odbiorców, jak np.: wprowadzenie układu całego zamiast metrycznego w obrabiarkach i narzędziach.

NOWE METODY PROGRAMOWANIA EKSPORTU

Skrystalizowany na obecnym etapie program eksportu maszyn na okres 1966-1970 prezentuje tylko jeden podstawowy wariant uznany za optymalny.

W toku dyskusji przy tworzeniu tego podstawowego wariantu były rozważane różne kierunki rozwoju produkcji i związanych z nią inwestycji, przy czym z reguły — z uwagą na rysującą się barierę surowcową — eliminowano wyroby bardziej materiałochłonne (np. przyzwoite, wagony towarowe i inne). Zjednoczenia przemysłowe i centralne handlu zagranicznego dokonując wyboru bardziej pracochłonnych wyrobów, nie przeprowadzali jednakże obliczeń komparatywnych uwzględniających kapitalochłonność inwestycji różnych wyrobów. Mimo to opracowany podstawowy wariant eksportu prezentuje niewątpliwie bardziej korzystną strukturę asorty-

KIERUNKI ROZWOJU EKSPORTU MASZYN

mentową w porównaniu z programem eksportu bieżącej pięcioletki m.in. z uwagi na zwiększenie udziału asortymentów o większej pracochłonności, bogatszym wkładzie myśli technicznej i lepszych prezentacyjnych wskaźnikach, oracjonalności.

W toku dalszych prac nad zbliżeniem się do poziomu eksportu maszynowego wytyczonego w Uchwałach IV Zjazdu PZPR zajdzie potrzeba dokonania selekcji proponowanych dodatkowych inwestycji dla rozszerzenia mocy produkcyjnych przemysłu maszynowego dla celów eksportu drogą wyboru najbardziej efektywnych wariantów. Wyszukiwanie wstępnej dyskusji wnioski wskazują m.in. na celowość rozbudowy potencjału produkcyjnego stoczni w zakresie statków rybackich i małych statków kablowych. Posiadanie rezerwy produkcyjnej w tej dziedzinie poprawiłoby szanse zwiększenia eksportu do krajów kapita-

listycznych, poza klasycznym podwyłkiem własnego przedsiębiorstwa, spraw ogólniejszych.

W praktyce w większości zjednoczeń i przedsiębiorstwach, problematyka postępu technicznego nie łączy się z zagadnieniami właściwej obsługi personelu komórek wynalazczości, operatywną informacją naukowo-techniczną i ekonomiczną oraz zespołem spraw ochrony patentowej. Nie dostrzega się ich ścisłej więzi, że są to ogniwka jednego łańcucha.

Mocno przeszkadza również szeroko pokutujący pogląd (i praktyka), według którego komórki wynalazczości, a więc i rzeczniczków patentowych, należy powoływać tam, gdzie zgłasza się dużo projektów, a nie tam, gdzie istnieją duże potencjały na temu możliwości. Są to takimi a nie innymi aspekt — by tak rzec — personalny tej sprawy. Kontrola Urzędu Patentowego wykazała bowiem, że 85 proc. pracowników prowadzących sprawy wynalazczości ogranicza się do przyjmowania i ewidencjonowania zgłoszonych projektów oraz pisanie sprawozdań. Spośród 19 zjednoczeń objętych kontrolą tylko 8, a spośród 51 przedsiębiorstw tylko 20. zatrudniało ludzi zajmujących się problematyką wynalazczości, jako pracę podstawową. W pozostałych wchodziła ona w zakres dodatkowych obowiązków nie zawsze kompetentnych pracowników. Przy takim stanie rzeczy trudno sobie wyobrazić działalność rzeczniczków patentowych.

Jak widać, samym zarządzeniem Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki, ani też pismem ókólnym Prezesa Urzędu Patentowego PRL lub przepisami wykonawczymi kierowników resortu — niewiele się wskóra. Niezbędna jest radykalna zmiana form organizacyjnych postępu technicznego. W przedsiębiorstwach i zjednoczeniach istnieje, wydaje się, potrzeba instytucjonalnego scalenia tej różnorodnej na pozór, ale w istocie rzeczy ściśle ze sobą powiązanej problematyki: informacja, wynalazczość, rzecznicztwo patentowe. Wszystko to razem równa się: postęp techniczny.

zenia eksportu do krajów kapitalistycznych rozwiniętych.

Dotychczasowe opracowania na temat opłacalności eksportu w okresie 1966-1970 przyjmują z reguły stałe ceny jednostkowe maszyn na cały okres planowany. Niewątpliwie w szeregu artykułów zgodzie z tendencją występującą na rynkach światowych od szeregu lat można liczyć na wzrost cen.

Przebiegi wzrost cen w szeregu grup maszyn szacuje się na około 1% rocznie, a w skali 6 lat około 6%. Ewolucja struktury eksportu, rozszerzenie frontu bardziej pracochłonnych asortymentów maszyn, jest niewątpliwie również źródłem uzyskania wyższych cen jednostkowych. Uzyski dewizowe z tego tytułu rozpatrywane są jako rezerwa planu eksportu, i urealnienie jego założeń.

W toku wspomnianych wyżej prac Zjednoczenia Przemysłowe i Centralne Handlu Zagranicznego po raz pierwszy opracowały oddolny program wieloletniego eksportu sprzętu inwestycyjnego. W pracach tych uwzględniono szereg bardzo istotnych czynników wpływających na kształtowanie się eksportu maszyn i urządzeń, jak:

- tendencje i rozmiary popytu na rynkach socjalistycznych i kapitalistycznych,
- problemy efektywności obrotów zagranicznych,
- zagadnienia postępu technicznego.

Praca nad programem rozwoju produkcji eksportowej sprzętu inwestycyjnego musi być procesem ciągłym. Wiele z obecnie produkowanych maszyn zastąpić musimy nowymi w dalszych latach następnej pięcioletki.

Śmiało, trudne, ale porównajmy perspektywy zmiany struktury eksportu i zapewnienie eksportowej maszyn i artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego dominującej pozycji, wymagać będą wielokrotnienia wysiłków i wykorzystania wszystkich rezerw. W działalności aparatu handlu zagranicznego konieczne są intensywne prace nad organizacyjnym umocnieniem i wzbogaceniem form i metod akwizycji. Rozważnej rozbudowie powinna ulec sieć przedstawicieli handlowych na rynkach zagranicznych. Dalszego doskonalenia i upowszechnienia wymagają metody reklamy z uwzględnieniem specyficznych wymogów rynków zagranicznych. Rozwijać należałoby także wypróbowane formy jak organizację własnych stacjonarnych i ruchomych wystaw branżowych o wąskim zakresie asortymentowym. Obsługa Klienta zagranicznego, a w szczególności obsługa techniczna wymaga nawiązania przez zakłady produkcyjne bezpośrednich kontaktów z partnerami zagranicznymi. Zakłady Zjednoczenia przemysłu maszynowego posiadają już obecnie znaczne rozeznanie potrzeb i wymogów rynków zagranicznych, partycypują w akwizycji wymagających ich współdziałania. Dalsze systematyczne rozszerzanie udziału zakładów produkcyjnych w bezpośrednich stykach z klientem zagranicznym, niewątpliwie jeszcze bardziej uczuli naszych producentów na wymogi rynku odbiorcy w zakresie postępu technicznego, jakości i terminowości dostaw.

Są to jedynie podstawowe z wielo problemów organizacyjnych, nad którymi prowadzone są obecnie intensywne prace. Mają one na celu stworzenie właściwego startu dla realizacji zadań nakreślonych w Uchwałach IV Zjazdu.

STEFAN HALICKI

ORZECZNICTWO

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SKUTKI POŚLIZNIĘCIA SIĘ PRZECIHOJNIA NA OBŁODZONYM CHODNIKU

W praktyce zachodzi niejednokrotnie wątpliwość, kto jest materialnie odpowiedzialny za skutki nienależytego utrzymania chodnika przy jezdni, jeżeli, wskutek tego stanu rzeczy przechodzień dozna obrażeń ciała. Tym cenniejsze więc jest stanowisko, jakie zajął niedawno Sąd Najwyższy w podanej niżej sprawie.

Władysław S. przechodząc zimą po oblodzonym chodniku przy ul. Pokoju w Z. poślizgnął się i skutkiem upadku doznała złamań kostki zewnętrznej lewej nogi z nadwichnięciem w stawie skokowym. W wyniku tego wypadku Władysław S. przebywała około 3 tygodni w szpitalu, po czym stopniowo przyszyła do siebie, wypadek bowiem nie spowodował trwałego kalectwa.

Niemniej Władysław S. wystąpił z powództwem sądowym przeciwko Skarbowi Państwa, domagając się zasądzenia na jej rzecz za doświadczone cierpienia fizyczne i krzywdę moralną oraz zwrotu wydatków poniesionych w okresie choroby w łącznej wysokości 10 100 zł.

Sąd Wojewódzki uznając, że winę za spowodowanie wypadku ponosi nie tylko użytkownik posesji, przed którą zdarzenie miało miejsce, ale i Prezydent Miejskiej Rady Narodowej, które nie dopełniło obowiązku nadzoru nad zabezpieczeniem chodnika przed skutkami gołoledzi, zasądził na rzecz Władysława S. 7 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 2 500 zł tytułem poniesionych w czasie choroby wydatków.

Od tego wyroku Skarb Państwa wniosł rewizję, zarzucając m. in. że wyłączną odpowiedzialność za szkody powstałe na skutek niewłaściwego zabezpieczenia chodnika ponosi użytkownik nieruchomości, przed którą wypadek miał miejsce.

Sąd Najwyższy rozpoznawszy sprawę zajął w orzeczeniu z dnia 18 kwietnia 1963 r. nr 2 CR 296/62 następujące stanowisko:

Jakkolwiek w myśl art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 22 kwietnia 1959 r. o utrzymaniu czystości i porządku w miastach i osiedlach (Dz. U. Nr 27, poz. 167) odpowiedzialność za utrzymanie czystości i porządku na chodniku ponoszą osoby sprawujące zarząd nieruchomości, to jednak Państwo również ponosi odpowiedzialność za szkody doznane przez przechodnia na skutek poślizgnięcia się na oblodzonym chodniku, jeżeli odpowiednio przed tym radą narodowej zaniebano obowiązek pieczy nad właściwym wykonaniem przez osoby sprawujące zarząd obowiązków wynikających z art. 6 i 4 powołanej ustawy).

Obaj zobowiązani odpowiadają za całość szkody.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy zaznaczył m. in.:

„Decydujące dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenie ma problem odpowiedzialności Państwa za zaniechanie obowiązku nadzoru nad zabezpieczeniem chodników, przed skutkami gołoledzi.

Skarżący (Skarb Państwa) reprezentuje pogląd, iż wyłączną odpowiedzialność w tym zakresie obciąża użytkownika nieruchomości (...).

W myśl art. 6 ust. 1 ustawy odpowiedzialność za utrzymanie czystości i porządku na chodniku ponoszą osoby sprawujące zarząd nieruchomości. Pogląd rewizji, że treść przytoczonego przepisu wyłącza odpowiedzialność Skarbu Państwa, pozostaje w sprzeczności z art. 1 ustawy, według którego rada narodowa miast i osiedli czuwać nad utrzymaniem na ich terenie czystości i porządku i zapewniają przestrzeganie obowiązujących w tej mierze przepisów. Wbrew stanowisku skarżącego, cytowany przepis nie ma deklaratorywnego charakteru, ale posiada wyraźną normatywną treść, wyrażającą się w nałożeniu na radę narodową prawa i obowiązku nadzoru nad wykonywaniem powinności wynikających z art. 6 i 4 ustawy.

Obciążenie zaś przyzwoitów rad narodowych obowiązkiem sprawowania pieczy nad wypełnianiem wymienionych wyżej czynności przez właściciela domu może uzasadniać — w razie naruszenia tego obowiązku — odpowiedzialność Państwa za szkodę wynikłą wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania wymienionej czynności. Odpowiedzialność ta opiera się na przepisach art. 1, 2 i 3 ustawy z dn. 15.XI.1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariuszy państwowych (Dz. U. Nr 54, poz. 243). Stwierdzenie to nie oznacza bynajmniej uwolnienia właściciela nieruchomości od odpowiedzialności za powstałą szkodę, wynikłą z nienależytego wykonania obowiązków przewidzianych w art. 4 ustawy. Odpowiedzialność ta wynika wyraźnie z art. 6 ustawy.

DOKOŃCZENIE NA STR. 10

ZYCIE 9
GOSPODARSTWO

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

18,9% w 1970 roku. Eksport kompletnych obiektów jest wyrazem dojrzałości techniczno-organizacyjnej naszego przemysłu. Ta forma eksportu jest dla nas korzystna, gdyż łączy eksport towarów z eksportem usług technicznych. Jest ona również korzystna dla krajów o nierozwiniętym jeszcze przemyśle maszynowym i ograniczonych możliwościach częściowego partycypowania w produkcji urządzeń kompletnych obiektów. Chętnie godzimy się na współpracę w przypadku gotowości podjęcia się przez przemysł maszynowy kraju odbiorcy zadania częściowego uzupełnienia z własnej produkcji elementów i urządzeń dla zaprojektowanego i wyposażonego przez nas obiektu. Realizacja eksportu kompletnych obiektów związana jest jednak z koniecznością udzielania długoterminowych kredytów, a więc oznacza dodatkowe obciążenie dochodu narodowego w znacznym stopniu podobne w swej istocie do inwestycji.

Przeprowadzone wstępnie obliczenia wykazują, że dochód narodowy byłby obciążony z tytułu długoterminowych kredytów, udzielanych w związku z eksportem kompletnych obiektów i sprzętu inwestycyjnego w granicach 0,5 — 0,8% rocznie. Obciążenie to będzie w sposób istotny złagodzone kredytami otrzymanymi w imporcie inwestycyjnym. Czynnikami zmniejszającym obciążenie gospodarki z tytułu udzielanych kredytów są również narastające, spłaty kredytów. Przeprowadzone obliczenia wykazują, że przy założeniu wielkości eksportu i pulpu kredytu krzywa udzielanych kredytów netto rośnie tylko przez pewien czasokres. Po kilku latach udzielane kredyty netto

są równoważone przez spłaty rat kredytowych, a przy zachowaniu odpowiednich proporcji między wielkością eksportu i pulpem kredytu może nastąpić przewaga uzyskiwanych wpływów z tytułu spłat nad udzielanymi kredytami. Ustalenie pulpu udzielanych kredytów wymaga jeszcze dodatkowych badań. Należy jednak mieć na uwadze, że na światowych rynkach kompletne obiekty oraz pewne grupy maszyn mogą być eksportowane li tylko na warunkach kredytowych. Dotyczy to w szczególności urządzeń energetycznych i innych o charakterze inwestycji w dziedzinie infrastruktury.

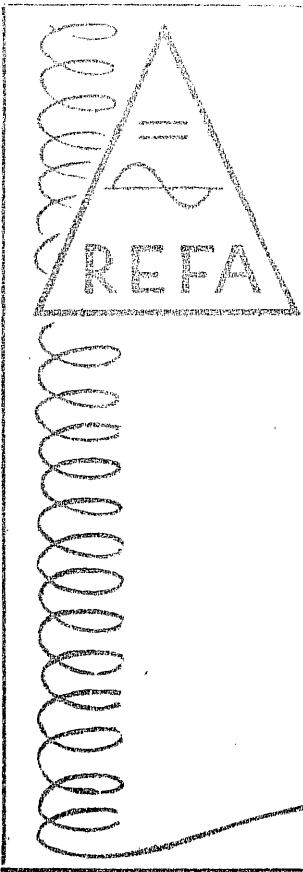
WARUNKI POMYŚLNYCH ZMIAN STRUKTURY TOWAROWEJ

Wzrost produkcji maszyn na eksport nastąpił w poważnym stopniu drogą intensyfikacji istniejących mocy produkcyjnych. Nieodwołnie są jednak inwestycje w wielu zakładach oraz budowa nowych wydziałów i zakładów o wyraźnym przeznaczeniu na eksport. Przyspieszenia wymaga budowa nowego zakładu maszyn papierniczych, z uwagi na niezaspokojony popyt w krajach socjalistycznych i perspektywę zbytu w krajach kapitalistycznych. Dojrzała potrzeba budowy 1 a może 2 zakładów narzędzi specjalnych (wykrojników, tłoczników, przrządów). Narzędzia te charakteryzują się szczególnie wysoką efektywnością eksportu.

Dodatkowych inwestycji wymaga podwyższenie rozmiarów eksportu maszyn włókienniczych. W grupie maszyn włókienniczych istnieje dość znaczny niezaspokojony popyt ze strony krajów socjalistycznych i perspektywę dalszego rozszerzenia eksportu w krajach kapitalistycznych. W szczególności maszyny produkowane przez „Befame” w Bie-

Ta postawa załogi naszych zakładów
 pozwala mieć pewność, że nie będzie ona
 ci, którzy po nas przyjdą, szczerze
 wysiłków ku dalszej rozbudowie fabryki,
 u podniesieniu jej na wyższy poziom
 do dobra naszej Ojczyzny.

Cena Jednostkowa — 760 zł



W ubiegłym roku miałem okazję przejechać kilkaset kilometrów przez Rumunię. Wrażenia pobieżne, czasami przypadkowe, na pewno nie są miarodajne, lecz dają żywe barwy, na długo pozostając w pamięci.

Rumunię w pierwszym zetknięciu można chyba określić jako kraj kontrastów, tak ekonomicznych, jak i krajoznawczych. Kiedy zastanawiałem się po powrocie, z czego te kontrasty ekonomiczne wynikają, doszedłem do wniosku, że chyba w znacznej części z nierównomiernego jeszcze przebiegu zjawiska zaoferowania gospodarczego, jakie cechowało przed wojną wszystkie kraje europejskie tego regionu. Rumunia przed wojną należała bowiem do najbardziej zafacowanych krajów europejskich. Poza rejonami naftowymi i kilkoma wyspami przemysłowymi reszta kraju była biedna. Przedwojenny Mały Rocznik

nowych pomieszczeń w ostatnich latach wyraźnie się nasiliła.

Kontrasty były różne. Odstępując od międzynarodowej - turystycznej trasy chcieliśmy przejechać przez Rumunię po jej zachodniej stronie z północy na południe. Zaczęła od tego dobra asfaltowa droga Oradea-Arad. Nasze nadzieje skończyły się na 30 km za Aradem. Droga asfaltowa przechodziła w tłucznio i to wybita. Musieliśmy zawrócić i nadkładać ponad dwieście kilometrów. Rejon, przez który przejeżdżaliśmy, należał do typowo rolnych. Olbrzymie polacie pól, obsiane jednolitym rodzajem zbóż, czy też obsadzonych tą samą uprawą. Rumunia już kilka lat temu przeprowadziła kolektywizację w rolnictwie.

Nadłożona droga opłacała się w tym sensie, że mieliśmy wyjściową skalę porównawczą dla innych re-

wania miejsce w dwu hotelach okazały się bezowocne, a auto trzeba było zreperować. Sprawy rozwiązała gościnność tamtejszych ludzi.

Emerytowany kolejarz, znajomy właściciel warsztatu, zaprosił nas na nocleg i pobyt. Ponieważ byliśmy u początku podróży więc tak, jak mogli, opisywał nam drogę i Rumunię, tę sprzed lat i dzisiejszą. A znał jedną i drugą, bo w ciągu wielu lat na swoim parowozie przejechał setki tysięcy kilometrów. Najbardziej utkwił mi opis drogi górskiej i pokonywania wzniesienia na linii kolejowej koło Braszów. Kilkanaście dni później obserwowałem jak nowoczesne dieselowskie lokomotywy ciągnęły bez trudu ciężkie pociągi. Rumunia zakupiła przed kilku laty zagraniczną licencję na budowę tych lokomotyw, produkcja ich stanowiła rzeczywiste, wartościowe osiągnięcie.

już 1 600 zakładów przemysłowych, z tego 1 055 należących do zjednoczeń przemysłu kluczowego. Wartość globalnej produkcji przemysłowej w 1963 roku była 7,4 raza większa niż w 1938 r. Produkcja energii, przemysłu maszynowego wzrosła w tym okresie 17-krotnie, chemicznego 23-krotnie, hutniczego 10-krotnie.

Przed wojną 95 proc. maszyn i urządzeń instalowanych w Rumunii pochodziło z importu, obecnie produkcja krajowa pokrywa już dwie trzecie zapotrzebowania na maszyny i urządzenia.

Przemysł maszynowy Rumunii jest dziś poważnym eksporterem. W 1963 r. wyeksportowano 28 proc. produkcji urządzeń i oprzyrządowania do poszukiwania i wydobywania ropy naftowej i jej przeróbki. Przemysł maszynowy eksportował 12 typów obrabiarek do 43 krajów, kompletne linie technologiczne do produkcji cementu, statki, urządzenia dla przemysłu chemicznego, traktory i inne wyroby.

Najbogatszą częścią Rumunii jest na pewno zagłębie naftowe w rejonie Ploeszti. Oznaka tego jest zarówno stan dróg, budownictwo miejskie, jak i wiele innych charakterystycznych cech.

Część tego bogactwa, jakie przynosi wydobywanie ropy naftowej, już przed wojną płynęła do stolicy Bukaresztu. Do dziś dnia zostają pałace możnych i towarzystw naftowych panujących w Rumunii przed wojną. Opowiadano mi, że w przedwojennym Bukareszcie typową jego cechą był kontrast między bogactwem parków i pałaców, a biednym wyglądem ludności. Dziś Bukareszt może imponować piękną architekturą wielu nowych budowli i mieszkań. Architektom rumuńskim udało się znaleźć madre połączenie nowoczesności i oryginalności.



20 LAT NOWEJ RUMUNII FAKTY I LICZBY

Statystyczny (Warszawa 1939 r. GUS, str. 66) podawał, że wartość produkcji rolniczej, górniczej i przemysłowej Rumunii w 1929 r. wynosiła 11 mld złotych przedwojennych z tego na górnictwo przypadało 0,5 mld zł, a na przemysł 1,2 mld zł. Dla Polski pozycje te kształtowały się ogólnie 19 mld (w tym dla górnictwa 1,2 mld, dla przemysłu 5 mld zł).

Z przedwojennej rumuńskiej biedy, znanej z wielu rumuńskich opisów literackich, nie znajdujemy ani śladu. Tam, gdzie dotarli już przemysł można mówić o rozwoju dobrobytu. Ale również tam, gdzie przeżywało jeszcze rolnictwo widoczne są postępy nowego. Tego znamiennym jest chyba budownictwo wiejskie. Jadąc przez Rumunię widziałem dziesiątki, setki nowo zbudowanych domów i pomieszczeń wsiach, jak również piramidy cegieł przygotowanych do wypalania. Rumuńskie materiały statystyczne podają, że w latach 1951-1963 zbudowano i oddano do użytku 800 tys. domów wiejskich. Ilość budowanych

jonów. Rzecz jasna, że porównania wypadają na korzyść tych rejonów, w których zdała widniały komy, czy też zabudowania fabryczne.

Kiedy, korzystając z okazji, zapomniałem jednego z ekonomistów rumuńskich o stan dróg przed wojną odparł mi prosto: przed wojną nowoczesnych dróg prawie nie było. Istniała tylko jedna droga, której nawierzchnia nadawałaby się dla dzisiejszych pojazdów mechanicznych. Oświadczenie jego potwierdził Mały Rocznik Statystyczny, rumuński, z 1964 r. Znalazłem tam, że w 1955 r. dróg nowoczesnej nawierzchni było 2 913 km, a w 1963 r. już 6 347 km. Rumunia posiada bardzo piękne rejony, co przy ciepłym klimacie i rozwoju sieci drogowych przyciąga tysiące zagranicznych turystów, a co za tym idzie i dewizy.

Najbardziej nieoczekiwana i najbardziej ciekawa była rozmowa z pewnym emerytowanym maszynistą parowozowym. Nieoczekiwana dlatego, gdyż, jak to bywa, nawalił jeden wóz w drodze. W dość dużym miasteczku powiatowym poszuki-

Z opowiadań emerytowanego kolejarza wynikało, że przed wojną Rumunia posiadała jedynie przemysł naftowy, fabrykę parowozów i wagonów kolejowych, fabryki drobnych narzędzi rolnych, kilka odlewni i reszta — w przeważającej większości — to były warsztaty remontowe. Wszystko to składało się na niewielki przemysł maszynowy.

Informacje te znalazły pełne potwierdzenie w materiałach statystycznych, które przeglądałem znacznie później. Przed wojną w Rumunii wytwarzano w 1938 roku dziennie 780 ton stali, w 1963 r. wytwarzano już 7 400 ton, cementu w 1938 r. 1 400 ton, w 1963 r. 12 000 ton, chemicznych związków sodowych zaledwie wówczas 100 ton, a przed rokiem już 1 350 ton dziennie, energii elektrycznej odpowiednio 3,1 mln kWh i 32 mln kWh. W tym samym zestawieniu mieści się olbrzymia droga rozwoju produkcji przemysłowej. W końcu zeszłego roku Rumunia posiadała

Wydobywanie ropy naftowej w stosunku do przedwojennego podwojono, gdyż w 1938 r. wynosiło ono 6,5 mln t. a w ubiegłym roku już 12,4 mln t. Ale chyba to nie jest najważniejsze. Dużo ważniejszym faktem jest to, że przed wojną prawie całe wydobyte wywożono w stanie surowym: dziś przetwórstwo ropy naftowej i gazu ziemnego stanowi podstawę szybko rozwijającego się przemysłu chemicznego. Przed przemysłem petrochemicznym rysują się bardzo pomyślne perspektywy rozwoju. W krajoznawstwie Rumunii coraz głębiej wplatają się w wielu miejscowościach wysoko wystające baterie chemiczne i grube węże rur i przewodów chemicznych.

Ropa naftowa nie stanowi jedynego bogactwa kopalnego Rumunii. Na mapie kopalni widać złoża węgla kamiennego, rud żelaza, metali kolorowych, soli i wielu innych. Poważną pozycję stanowi wydobywanie węgla i złota. Węgla wydobyto w 1963 r. około 10,3 mln t., zaś wartość wydobywanego złota oceniana jest przez zachodnie koła ekspertów na 30 do 40 mln dolarów rocznie.

Ekonomiści, analizując plany rozwojowe przemysłu i ich realizację, może zaskakująco stosunkowo duży rozwój przemysłu. W grupie A, po czterech latach sześciolatki, przyrost produkcji wyniósł 82 proc., a w grupie B — 62 proc. Średnioroczne tempo rozwoju w grupie A wyniosło 16,1 proc. (przy założonym 14 proc.), a w grupie B wyniosło 12,8 proc. (przy założonym 12,2 proc.). Najwyższe tempo rozwoju osiągnął przemysł elektrotechniczny, chemiczny i maszynowy.

Przyjemną niespodzianką dla każdego turysty stanowi nadmorska miejscowość Mamaia, z roku na rok znana coraz większej liczbie Polaków. Tak jak i w Bukareszcie architekti zdali tu egzamin chyba na celującą. Trochę gorzej z obsługą turystów, ale trudno się dziwić, bo i w turystyce dla zagranicy Rumunia stawia pierwsze kroki. Wysoce atrakcyjne są również rumuńskie kąpiele, jednak dla zmotywowanych turystów znaczną ich część jest niedostępna. Przy odpowiednim rozwoju dróg, schronisk i innych urządzeń turystyka może stać się niewyczerpanym „dewizodajnym” źródłem.

Zawarcie pobieżnej znajomości z Rumunią i jej ekonomiką zachęca do ponownych odwiedzin tego pięknego kraju i do głębszego zaznajomienia się z jego rozwojem gospodarczym.

W bieżącym roku, 23 sierpnia, naród rumuński obchodzi dwadzieścia rocznic obalenia wojskowo-faszystowskiej dyktatury i wyzwolenia Rumunii z faszystowskiego jarzma. W historii tego kraju otworzył się nowy rozdział rewolucyjnych przemian, które umożliwiły masom pracującym wprowadzenie ludowego demokratycznego ustroju i przystąpienie do budowy socjalizmu. W wyniku przemian, 20 grudnia 1947 r. została utworzona Rumuńska Republika Ludowa.

Terytorium jej liczy 237,5 mln km², zamieszkuje je 18,8 mln ludzi, z czego 6 234 tys. w miastach, a 12 578 tys. wsiach. W stolicy państwa Bukareszcie żyje 1 367 tys. osób. Według spisu z 1956 roku skład narodowościowy przedstawiał się następująco: 15 mln Rumunów, 1 588 tys. Węgrów, 390 tys. Niemców.

W 1962 roku 15,7 proc. pracujących było zatrudnionych w przemyśle, 4,3 proc. w budownictwie i 3,5 proc. w handlu; na rolnictwo i leśnictwo przypadało 64,7 proc. Ogólna liczba pracujących poza rolnictwem w 1963 r. wynosiła 4 912 tys. z czego 2 971,1 stanowili robotnicy. W przemyśle zatrudnionych było 1 518 tys., z tego 101 tys. w przemyśle spółdzielczym.

Kluczowy przemysł państwowy w Rumunii liczył w 1963 r. 1 055 zakładów pracy. Z tego zakładów zatrudniających od 501 do 1 000 osób było 258, od 1001 do 2 tys. — 211, zatrudniających ponad 2 tys. do 3 tys. było 72 zakłady, ponad 3 tys. do 5 tys. — 31, a ponad 5 tys. — 22 zakłady.

W zakładach zatrudniających powyżej 1 tys. osób pracowało w 1963 r. 780,3 tys. robotników. Jak z tego wynika koncentracja siły roboczej w dużych zakładach pracy jest stosunkowo wysoka.

Jeżeli za podstawę weźmiemy stan z 1950 roku (=100), to w 1963 r. liczba pracujących osiągnęła wskaźnik 185, podstawowe inwestycje 651, dochód narodowy 330, realna płaca 269. W przeliczeniu na jednego mieszkańca wskaźnik dochodu narodowego wyniósł 283.

Główna produkcja przemysłu osiągnęła wskaźnik 503, przy tym w grupie A — 621, a w grupie B — 374, globalna produkcja rolnictwa — 174.

W pierwszych czterech latach realizacji obecnego planu sześcioletniego (1960-1963) produkcja przemysłowa

1958 r.	1959 r.	1963 r.	
Stal w tys. t.	284	1 511	2 704
Ruda żelaza, tys. t.	139	1 064	2 227
Węgiel, tys. t.	2 826	7 977	10 267
Ropa naftowa, tys. t.	6 594	11 438	12 225
Gaz ziemny, mln m ³	301	5 282	10 101
Energia elektryczna, mln kWh	1 130	6 824	11 682
Benzyzna, tys. ton	1 529	2 698	2 131
olej dieslowy, tys. t.	858	2 277	3 110
Kwas siarkowy, tys. t.	41	109	132
Soda kaustyczna, tys. t.	12	62	166
Włókno syntetyczne, tys. t.	—	0,3	2,5
Masy plastyczne, tys. t.	—	6,6	30,7
Celuloza, tys. t.	48	89	196
Cement, tys. t.	510	2 831	4 363
Wagony towarowe, sztuk	271	9 513	20 124
Lokomotywy dieselowskie, sztuk	—	3 584	4 219
Obrabiarki, sztuk	—	3 110	5 290
Radioodbiorniki, tys. sztuk	—	167	210
Łodówki, tys. sztuk	—	3,7	72,0
Pralki, tys. sztuk	—	26,9	110,7

1963) średnioroczny przyrost produkcji w stosunku do 1959 r. wyniósł w wydobywaniu 9,5 proc., ropy naftowej 2,9 proc., przetwórstwa ropy naftowej 11,9 proc., w produkcji hutnictwa 16,9 proc., przemysłu maszynowego 19,6 proc., elektrotechnicznego 32,6 proc., chemicznego 251 proc., tekstylnego 12,6 proc., spożywczego 9,1 proc.

W 1938 r. na roli pracowało 4 838 traktorów (w przeliczeniu na 15-konne), w 1959 — 38 tys., a w 1963 r. — 69,6 tys.

PRODUKCJA ARTYKUŁÓW
SPOŻYWCZYCH

1938 r.	1959 r.	1963 r.	
Mięso, tys. t.	170	211	267
Mleko, tys. hl	18	1 236	2 333
Oleje roślin., tys. t.	18	77	160
Cukier, tys. t.	9,5	242	287
Konserwy owoc., tys. t.	0,1	54	83

Pogłowie bydła rogatego wynosiło w 1938 r. 3,6 mln sztuk, w 1960 r. 4,5 mln, w 1964 r. (na początku roku) 4,6 mln, w tym bydło krów: 1938 r. — 1,8 mln, 1960 r. — 2,2 mln, 1964 r. — 2 mln. Świn hodowano w 1938 r. — 2,7 mln sztuk, w 1960 r. — 4,3 mln, w 1964 r. — 5,7 mln sztuk.

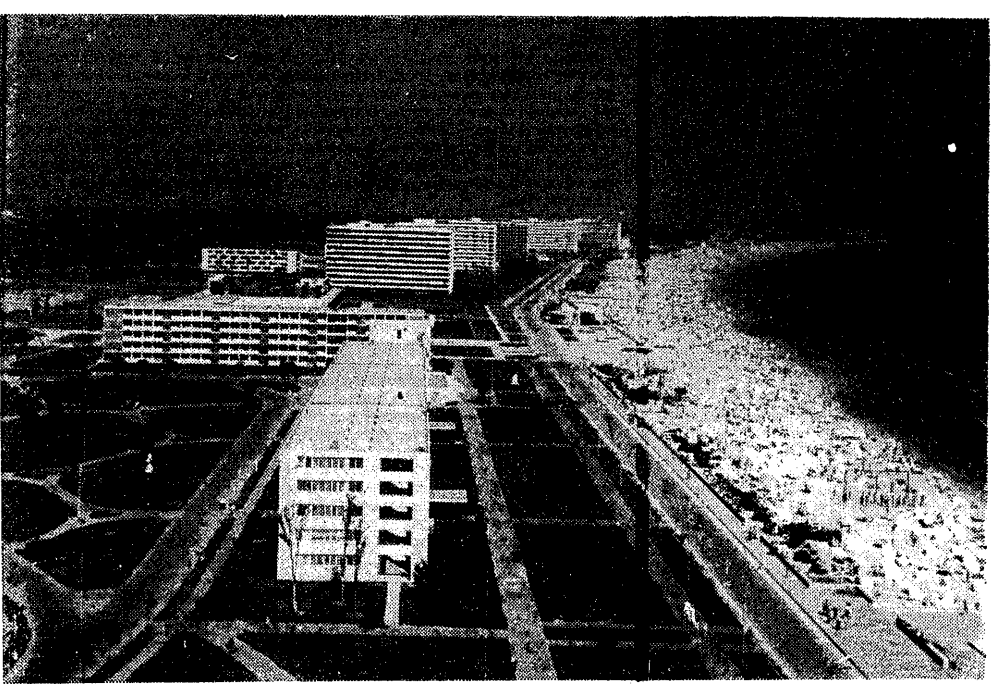
ZBIORY Z 1 HEKTARA (w kwintalach)

1934-1938 r.	1959 r.	1963 r.	
Pszenica	10,3	13,4	13,2
Zyto	9,2	10,8	9,8
Jęczmień	7,2	15,5	15,8
Kukurydza	10,4	16,0	17,7
Buraki cukrowe	153,5	171,1	131,8
Ziemiaki	77,2	105,6	83,3

Rumunia posiada obecnie 47 wyższych uczelni. W latach 1948-1963 szkoły te ukończyło 155 tys. studentów. Istnieje obecnie 39 teatrów dramatycznych, 5 oper, 22 teatry dla dzieci, 13 stałych państwowych zespołów muzycznych.

Wydaje się 32 dzienniki, 95 innych gazet i 297 periodyków.

Przed wojną w 1938 r. w Rumunii było 413 szpitali, posiadających 33 750 łóżek. W 1963 roku szpitali było 608 dysponujących 133 838 łóżkami. Liczba lekarzy zwiększyła się z 8 234 w 1938 r. do 26 900 w 1963 r.



ZŁAGODZENIE OGRANICZEŃ AMERYKAŃSKICH W HANDLU Z RUMUNIA

Zgodnie z zawartym porozumieniem handlowym podczas niedawnego pobytu delegacji rumuńskiej w USA, amerykański Departament Handlu ogłosił w połowie lipca o zniesieniu szeregu ograniczeń przy eksporcie amerykańskich towarów do Rumunii.

Lista towarów eksportowanych do Rumunii bez konieczności uzyskiwania za każdym razem zezwolenia Departamentu została znacznie zwiększona. Pod tym względem Rumunia uzyskała obecnie status tej samej kategorii co Polska — stwierdza w swoim komunikacie Departament Handlu USA.

(M. P.)

BRAK KADR NAUKOWYCH W USA

Pomimo drenażowania Europy, a w szczególności Anglii, z pracowników naukowych Stany Zjednoczone odczuwają coraz większy ich brak, który zagraża przekształceniu się w prawdziwy kryzys.

Amerykański Instytut Fizyki (American Institute of Physics — AIP) — w swoim ostatnim raporcie, poświęconym przeglądowi stanu nauki w USA, uderzył na alarm dowodząc, że w 1970 roku samych fizyków zabraknie około 20 tysięcy. Raport AIP przewiduje, iż w wymienionym roku stanowisk pracy dla fizyków będzie około 59 300, ale liczba rozporządzalnych pracowników w tej

dziedzinie nauki nie przekroczy w owym czasie 38 tys.

Specjalna Komisja Narodowej Akademii Nauk (National Academy of Sciences — NAS) udzieliła zdecydowanego poparcia Instytutowi w jego akcji i zwróciła się z apelem do rządu o zapewnienie optymalnych warunków do mobilizacji niezbędnych kadr naukowych.

Komisja NAS pod przewodnictwem dra Jamesa R. Killana Jr., byłego doradcy prez. Eisenhowera do spraw nauki, została powołana do życia jeszcze przez prez. Kennedy'ego w 1961 roku, w celu przeprowadzenia ewidencji sił naukowych kraju.

(M. P.)

SPADEK DOCHODU NARODOWEGO W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

Stale pogarszanie się warunków wymiany handlowej ze światem, słabsze tempo industrializacji niż w innych częściach świata i nawet zahamowanie rozwoju w niektórych dziedzinach gospodarki narodowej — oto główne konkluzje zawarte w sprawozdaniu o stanie gospodarczym Ameryki Łacińskiej w 1963 roku, sporządzanym opracowanym przez

Komisję Ekonomiczną ONZ do spraw Ameryki Łacińskiej.

Według tego sprawozdania przeciętny dochód na głowę w Ameryce Łacińskiej w 1963 roku się zmniejszył, podczas gdy w latach 1960 i 1961 wzrastał o 2 proc. na głowę rocznie, a w 1962 roku utrzymywał się na poziomie roku poprzedniego.

Produkt globalny w latach 1962 i 1963 spadł w Argentynie i Urugwaju, a tempo jego wzrostu w Brazylii i Peru w 1963 roku w porównaniu z latami 1961 i 1962 wydatnie się obniżyło; spadło ono również w Wenezueli i Kolumbii, ale w mniejszym stopniu. Natomiast Ekwador, Ameryka Środkowa i Meksyk wykazały jego wzrost.

(M. P.)

EKSPANSJA USA W AFRYCE

W miarę wyzwalać się narodów afrykańskich spod jarzma kolonializmu Stany Zjednoczone czynią coraz większe starania w kierunku rozszerzenia i umocnienia swych stosunków handlowych z krajami Czarnego Kontynentu. Afryka bowiem obfituje w bogactwa naturalne i jest poważnym producentem złota, miedzi, manganu, chromu i kobaltu.

Opanowanie rynków zbytu w krajach nierozwiniętych gospodarczo zaczyna się, jak wiadomo, od nieniesienia tzw. pomocy. Pomoc amerykańska dla 34 krajów afrykańskich, udzielana bądź bezpośrednio przez Departament Stanu, bądź za pośrednictwem Banku Eksportowo-Importowego, czy też specjalnego Urzędu Rozwoju Międzynarodowego, wyniosła w 1963 roku finansowym 500 mln dol., a pomoc krajów zachodnioeuropejskich — około 1200 mln dol.

Korzyści z pomocy krajom afrykańskim osiągane przez firmy amerykańskie wcale nie są małe. Według oświadczenia W. Lumsa, podsekretarza stanu do spraw Afryki, same tylko amerykańskie przedsiębiorstwa okretowe uzyskały z przewozu towarów do Afryki w 1963 roku kwotę 108 mln dol. wobec 40 mln dol. w 1960 roku.

Aby uchronić amerykańskich inwestorów od ryzyka walutowego i wywłaszczenia, rząd USA zawiera z poszczególnymi krajami afrykańskimi umowy w sprawie tzw. gwarantowanych inwestycji. Umów takich zawarto już ponad 20.

Za najważniejsze dla USA rynki zbytu w Afryce są uważane następujące kraje: ZRA, Unia Południowo-Afrykańska, Kongo (Leopoldville), Maroko i Nigeria. Szczegółna

gólną wagę rząd USA przywiązuje do Nigerii, jako największego państwa afrykańskiego liczącego 35-40 mln mieszkańców.

W ciągu 4 lat od czasu uzyskania przez Nigerię niepodległości liczba amerykańskich firm prywatnych w tym kraju z 9 w 1960 roku wzrosła do 72 w 1963 roku, w tym 3 banki i 6 kompanii naftowych.

Od 1950 do 1962 roku bezpośrednie inwestycje prywatnych firm amerykańskich w Afryce wzrosły 4-krotnie, osiągając w 1962 roku sumę 1250 mln dol. i zwiększając się w stosunku do roku poprzedniego o 200 mln dol.

W tym samym czasie eksport z USA do Afryki podwoił się dochodząc do 1 mld dol. Import zaś zwiększył się tylko do 750 mln dol., aczkolwiek przewyższył poziom 1950 roku o 50 proc. Główne przedmioty importu amerykańskiego stanowią obecnie minerały, cenne karcznie, kakao i kawa.

(M. P.)

ŚWIATA nauki i techniki

Mózgi elektroniczne na usługach informacji

Trzej specjaliści elektronicznych maszyn liczących: Francuz dr Lionel de Bournonville, Amerykanin dr Arthur L. Samuel i Anglik dr W. Wilkes przeprowadzają już w najbliższym dwudziestolecu wielką karierę „mózgom elektronicznym”. Według nich do roku 1965 wszystkie „mózgi elektroniczne” zostaną połączone w sieć światową, a „elektronizm centralny” będzie stanowił światową bibliotekę i archiwum. I tak np. telewizor zamontowany w domu lub pracowni, wyposażony w specjalny nadajnik, będzie można połączyć z centralnym i dowolnym „elektronizmem” i bieżąco na ekranie telewizora poszukiwany dokument oryginalny, potrzebny wzór chemiczny lub uzyskać dane np. na temat zmiany własności polimerów pod wpływem promieni gamma.

Zamiast szukać w katalogach i zestawieniach statystycznych, będzie można po prostu zadawać pytania maszynom elektronicznym, która posiada ogromną, nieporównywalnie większą niż mózg ludzki pojemność pamięci i możliwość nieporównanie szybszego działania swojej pamięci elektronicznej.

Uczeń ci przewidują, że maszyny wykonujące obecnie obliczenia z prędkością około miliona działań na sekundę, w roku 1965 osiągną prędkość miliona działań na sekundę. Tak więc „mózg elektroniczny” na tym poziomie w ciągu ułamka sekundy może znaleźć poszukiwaną informację. Jeśli istnieje ona w pamięci maszyny, nie wypetrukuje poinformować zainteresowanego. (Serw. Prasowy CIINTE nr 2/64).

Walcą z zanieczyszczeniem mórz przez ropę

W walce z zanieczyszczeniem mórz przez ropę naftową trzy duże koncerny naftowe — Shell, British Petroleum i Esso — zawarły porozumienie w sprawie stosowania nowych metod mycia tankowców. Po wyładunku ropy w porcie przeznaczenia. Zamiast wypuszczania resztek ropy do morza, wszelkie pozostałości ropy razem z morską wodą kierować się będzie obecnie do jednego zbiornika, w którym nastąpi naturalne rozwarstwienie się cieczy. Wówczas wodę spuści się do morza, a pozostałość zmieszana się z nowym ładunkiem ropy w porcie załadunku.

Ilość zaoszczędzonej w ten sposób ropy wcale nie jest znikoma, gdyż w tankowcu o pojemności 30 tys. ton wynosi około 120 ton.

Ten nowy system oczyszczania statków naftowych, przyjęty przez 3 wymienione koncerny, obejmuje około 750 tankowców, czyli około 60 proc. światowej floty naftowej. Po zaakceptowaniu go przez kompanie naftowe amerykańskie 80 proc. ogólnej liczby tankowców przestanie zanieczyszczać powierzchnię mórz i oceanów. Niezależnie zaś towarzystwa żegluga będą też musiały stosować nowe metody mycia tankowców, jako że wielkie koncerny naftowe są ich najliczniejszymi klientami.

Główną przeszkodą na drodze do wprowadzenia nowego systemu stanowiły dotychczas opłaty za przejazd Kanałem Sueskim. Przy transporcie minimalnej choćby ilości ropy obowiązywała opłata, jak za statek w pełni załadowany, wynosząca przeszło dwa razy tyle, co za statek płynący tylko z balastem. Obecnie sytuacja uległa radykalnej zmianie: z dniem 1 lipca tankowce płynące z pozostałości ropy po wyładunku płać tylko o 5 proc. więcej od statku niezaladowanego. Ponadto koncerny naftowe wyraziły gotowość pokrywania tej 5-procentowej dopłaty, która ma się kształtować na poziomie 50 tys. funtów rocznie.

Bliskie analizy

Coraz lepsze efekty w podnoszeniu jakości produkcji uzyskuje — dzięki nowoczesnym urządzeniom do bliskowizyjnych analiz jakościowych — produkcja w kraju stalowna hutę im. Lenina. Zainstalowane tu urządzenie, będące pierwszym tego typu w hutnictwie krajowym, pozwala na stałą kontrolę procesu produkcyjnego w piecach martenowskich, umożliwiając tym samym natychmiastowe usuwanie wszelkich nieprawidłowości w technologii wytopu.

Urządzeniem tym jest tzw. spektrometr próżniowy połączony ze specjalną „porcją” pneumatyczną, którą przekazywane są do laboratorium kontrolnego próbki stali pobrane z wnętrza pieca martenowskiego. Cały, niezwykle skomplikowany proces ustalenia składu chemicznego próbki stali trwa nie dłużej niż 120 sek. Wykonanie analizy systemem tradycyjnym wymagało czasami i kilku godzin. Kolejnym usprawnieniem, które pozwoli na dalsze przyspieszenie tempa odczytywania wyników analizy wykonanej przez spektrometr próżniowy, będzie podłączenie go do urządzenia dalekopisowego zainstalowanego bezpośrednio w hali pieców martenowskich. Dzięki temu wynik analizy będzie można odczytywać równocześnie w laboratorium i miejscu, skąd odbywa się sterowanie całym procesem technologii wytopu stali.

Najszybsza kolej świata

W październiku br. czyli przed otwarciem igrzysk olimpijskich w Tokio zostanie otwarta całkowicie nowoczesna linia kolejowa łącząca Tokio z Osaką, dwa największe miasta japońskie. Maksymalna prędkość pociągów będzie wynosiła 260 km na godz. Odległość 520 km będzie można przebyć w ciągu 2 godz. zamiast dotychczasowych 6,5 godz.

Lokomotywy o kształcie pociągu będą obsługiwały 108 pociągów pasażerskich dziennie. Na szlaku zbudowano 19,5 km nowych mostów wraz z dojazdami do nich oraz 65 km tuneli. Wagony, także w kształcie pociągu, będą miały po 100 miejsc siedzących. Do składu pociągu wejdzie 6 wagonów.

Specjalne urządzenia bezpieczeństwa obejmują wyłączniki elektryczne, które automatycznie obniżają prędkość pociągu, wjeżdżającego na stację, do rzędu 32 km na godz. Długość drogi hamowania wynosi 3500 m, a przy hamowaniu rozpędzonym 200 m. Dzięki specjalnym amortyzatorom pomiędzy wózkami i pudłem wagonu, zmiany prędkości nie będą wcale uciążliwe, a drgania znacznie mniejsze niż w pociągach normalnego typu. (Przegląd Techniczny nr 27/64).

PRASA

o problemach gospodarczych

Od 1 sierpnia do 31 października br. czynna jest na terenie Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Katowicach wystawa: „Województwo katowickie w XX-lecie PRL”. Sądząc z fotoreportaży Wiesława Prażucha w ostatnim numerze „ŚWIATA”, wystawa godna jest obejrzenia. Chcemy jednakże zwrócić uwagę na reportaż Wiesława Nowakowskiego, który nosi tytuł „Sprawy inżynierów”. Nie są to sprawy proste. Działalność inżynierów, który nie czyta systematycznie prasy fachowej w dwóch co najmniej językach: rosyjskim i angielskim, przestaje być faktycznie inżynierem po pięciu, sześciu latach. Inżynierów w samym województwie katowickim jest ponad 30 tysięcy. Ich dyplomy mają różny wiek. A w Polsce nie mamy instytucjonalnego zabezpieczenia przed starzeniem się inżynierskich dyplomów. Inżynierem zostaje się dożywotnio. A tego nie może dłużej tolerować nasza gospodarka, gdy chce być nowoczesna, zdolna do konkurencji w handlu zagranicznym i w światowym wyścigu postępu technicznego.

Wojewódzki Ośrodek Postępu Technicznego w Katowicach od pewnego czasu prowadzi walkę przeciwko starzeniu się inżynierskich dyplomów. Organizuje on kursy, na których inżynierowie przez dwa tygodnie słuchają wykładów, uczestniczą w seminariach i ćwiczeniach prowadzonych przez pro-

fesorów wyższych uczelni i wybitnych naukowców zatrudnionych w Instytutach. Kurs kończy się egzaminem.

Jednym z elementów tej walki przeciwko starzeniu się dyplomom jest wystawa. Organizatorem jej jest również Wojewódzki Ośrodek Postępu Technicznego, a impreza ma charakter bardziej roboczy niż świąteczny. Ten roboczy charakter wystawy wynika z samego doboru eksponatów, którymi w większości są nowości techniki. Sam zestaw masywny, urządzeń, aparatury itd. niewiele by służył praktyce, gdyby nie dobrany zespół specjalistów-inżynierów, którzy są przewodnikami po wystawie.

Z reportażu W. Nowakowskiego warto przytoczyć charakterystyczny przykład, włączający się z dyskusją na temat wynalazczości, prowadzoną na łamach naszego pisma „Na terenie wystawy obejrzałem...”. Masz telewizyjny oryginalny konstrukcji. Potwarzem za przewodnikami. Masz też znakomity, o świetnych współczynnikach, tani i w ogóle cudo w swoim rodzaju. Jest dziełem polskich inżynierów, lecz w Polsce podobne maszyny możemy budować dopiero po zakupieniu na nie licencji w Austrii. Gdy nasi inżynierowie zgłosili się ze swoją konstrukcją w Urzędzie Patentowym, usłyszeli: — Pięknie, lecz to, co nam przedstawiasz, jest już opatentowane w Wiedniu. Austriacy zrobili to nie tak dawno. Zwyczajnie was wyprzedzili”. Na tle tego przykładu pisze W. Nowakowski, że nasza procedura patentowania wy-

nalazków, pomysłów i wzorów jest zbyt przestarzała. W województwie katowickim, gdzie sprawą zajął się energicznie Komitet Wojewódzki Partii, dopiero za trzy, cztery lata będziemy w każdym zakładzie przemysłowym mieli rzeczniczkę patentową.

Skończyliśmy przy sprawach inżynierów, zwróćmy uwagę na przemówienie wygłoszone przez wicepremiera Eugeniusza Szyra na akademii w Domu Technika z okazji XX-lecia PRL, opublikowane we fragmentach w „PRZEGŁADZIE TECHNICZNYM”. W 1945 r. posłaliśmy 12 tysięcy inżynierów — obecnie ponad 105 tysięcy. Uczelnie techniczne skupiają dzisiaj dziesięciokrotnie więcej studentów niż przed wojną. Studia rolne i leśne — 7,5-krotnie więcej niż przed wojną. Zmiana w strukturze kadr oznacza technizację i politelnizację naszego życia.

Wicepremier ustosunkowuje się również w swoim przemówieniu do konieczności podnoszenia kwalifikacji inżynierów stwierdzając m. in., że praca burzliwego rozwoju nauk i techniki narzuca konieczność systematycznego podnoszenia kwalifikacji i poziomu wiedzy. Temu prawu podlegały wszyscy, niezależnie od wieku. Możemy tylko różnicować metody doskonalenia kadr, ale wszyscy będą podlegali w przyszłości nawet obligatoryjnemu systemowi doskonalenia, dokształcania, podnoszenia wiedzy naukowej i technicznej. Opracowuje się obecnie przesłanki uporządkowania systemu doskonalenia kadr w Polsce. Na tle doświadczeń w innych m. in. przez NOT, która w ciągu minionego okresu objęła doskonalaniem na kursach tysiące inżynierów i techników, będziemy mogli ugruntować zasadę powszechnego doskonalenia kadr, powszechnego podnoszenia poziomu wiedzy.

Z. W.

Kturalności

POSTĘPY W JAKOŚCI PRODUKCJI

W I półroczu br. do Biura Znaków Jakości wpłynęło 65 proc. wszystkich zadeklarowanych przez resorty i instytucje na cały 1964 r. wniosków o oznaczenie wyrobów znakiem jakości. Tego rodzaju korzystny porównanie między ilością deklarowaną w resortowych programach i rzeczywistymi zgłoszeniami BZJ dotychczas nie odnotowano w żadnym roku. Warto też zwrócić uwagę, że Centralny Związek Spółdzielczości Miejskiej roczny plan zgłoszeń wykonał w ciągu 6 miesięcy br. i nawet przekroczył go o 32 proc., przemysłowy zaś w analogicznym okresie czasu zgłosił do urzędniczej 204 wnioski na 205 deklarowanych w ciągu całego 1964 r. Inne resorty, z wyjątkiem Komitetu Probnej Wytwórczości

ci i Ministerstwa Leśnictwa, wysoko przekroczyły półroczne plany zgłoszeń. Czy wyniki te dają podstawy do snucia optymistycznych wniosków?

Niewątpliwie — tak. Z tym zastrzeżeniem, że tegoroczne plany resortowe przewidują zgłoszenie do urzędniczej 1490 wyrobów wobec 2201 w 1963 r. Zdają się być one jednak oparte na bardziej realnych niż kiedykolwiek przesłankach. Świadczy o tym nie tylko wyraźna poprawa rytmiki zgłoszeń, ale również dość konsekwentne na ogół przestrzeganie zgłoszonych przez asortymentów wyrobów, które zostały uznane za szczególnie ważne dla zaopatrzenia rynku.

Nadaj, niestety, utrzymują się poważne różnice między ilością wyrobów ocenianych i zakwalifikowanych do oznaczania; na 700 zbędnych w I półroczu br. wyrobów — 371, tj. 53 proc. otrzymało negatywne oceny. Z tej liczby 130 wyrobów nie zakwalifikowano do oznaczania z uwagi na niezgodność z normami. Np. pędy produkowane przez ZPB im. Obródców Pokoju w Łodzi wykazywały kurcz-

liwość osnowy ponad trzykrotnie wyższą od dopuszczalnej. Przy badaniu zaś pomadek mlecznych fabryki cukrów „Rywał” stwierdzono trzykrotnie niższą zawartość masy kakaowej i mniejszą od przewidzianej recepturą zawartość cukru. Zarzut rzeczoznawców o braku zgodności z normami dotyczy jednak głównie wyrobów elektronicznych.

W dalszej kolejności mamy grupę wyrobów, które rzeczoznawcy uznali za nie w pełni jeszcze przygotowane do oznaczania. Grupa ta obejmuje 99 wyrobów dość dobrej jakości, ale usteplających pod pewnymi względami analogicznym wyrobom produkowanym bądź za granicą, bądź też w kraju.

Dość liczna jest również grupa wyrobów (77) ocenianych negatywnie ze względu na wady i usterki konstrukcyjne, technologiczne i wykonawcze. Znamienne, że zastrzeżenia rzeczoznawców odnoszą się na ogół do jakości części użytych przy produkcji wyrobów przemysłowych.

Warto jednak zauważyć, że w I półroczu br. rzeczoznawcy przyznali aż

w 19 przypadkach prawo do używania znaku „Q” — symbolu wyrobów o wysokim standardzie światowym, dzięki temu liczba wyrobów oznaczonych znakiem „Q” wzrosła z 35 do 54. Znak „Q” dotychczas był przyznawany głównie na wyroby przemysłowe spożywcze: wódki i piwa, konserwy mięsne oraz rybne i wyroby cukierkowe. W I półroczu br. znak „Q” przyznano głównie producentom z przemysłu ciężkiego, m. in. hucie Będzin, której biel cynkowa uznana została za produkt przewyższający pod wieloma względami najlepsze ze znanych na świecie wyrobów, Zakładem Azotowym w Jawornie i Zakładem Wytwórczym Ogni i Baterii „Centra” w Poznaniu.

Ogółem na początku II półroczu br. w obrocie towarowym znajdowało się 1045 wyrobów oznaczonych znakiem jakości, wartość ich rocznej produkcji sięga 10,7 mld zł. Nie jest

to jeszcze ilość, która umożliwiła konsumpcyjnym dokonanie wyboru między wyrobami wysokiej i niskiej jakości. Towarów oznaczonych jest ciągle jeszcze zbyt mało na rynku. BW

UBÓJ CIELAT PO WYDANIU NOWYCH PRZEPISÓW

Wydane na początku br. przepisy ograniczające ubój młodych nie wyrosniętych cieląt i poprawiające warunki ich skupu przyniosły już widoczne wyniki.

Skup cieląt o wadze powyżej 80 kg wzrósł z 3,7 tys. sztuk w kwietniu br. do 9,3 tys. sztuk w maju i ok. 15 tys. sztuk w czerwcu. Ze skupionych w czerwcu 1964 r. cieląt ok. połowę przekazano do dalszej hodowli w PGR i rolnikom indywidualnym, a drugą połowę przeznaczono na ubój. W ten sposób ubój cieląt odchodowych, o wadze ponad 80 kg wzrósł z ok. 1,4 tys. sztuk w kwietniu br. do ponad 7 tys. szt. w czerwcu. Wraz ze wzrostem skupu wzrasta więc ubój cieląt. (pis).

Kariki z przeszłości

MOTORYZACJA

Według „Małego Rocznika Statystycznego 1933” Polska pod względem rozwoju motoryzacji znajdowała się na jednym z ostatnich miejsc w Europie. W 1933 roku zarejestrowanych było u nas 31 804 samochodów osobowych i 8 609 samochodów ciężarowych. Stąd na 10 000 mieszkańców przypadało 12,1 samochodów. Równocześnie we Francji, posiadającej ogółem około 1 milion samochodów, przypadało na 10 tys. mieszkańców — 523 samochody, w Danii — 379, w Belgii — 268 i w Niemczech — 251.

Niski stan taboru samochodowego, jego struktura, a zatem mały udział samochodów ciężarowych w stosunku do osobowych powodowały, że w obsłudze gospodarki narodowej transport samochodowy nie odgrywał prawie żadnej roli. W 1938 roku w przewozach ładunkowych transport samochodowy partytynował zaledwie w 0,4 proc.

Już w 1934 roku światowa produkcja wynosiła około 6 milionów samochodów. U nas natomiast dopiero w budowie znajdowały się Państwowe Zakłady Inżynierii (Ursus) pod Warszawą, które miały produkować samochody osobowe i półciężarowe dla potrzeb wojska i na rynek wewnętrzny. W latach 1935—1939 w Lublinie znajdowała się w trakcie budowy fabryka samochodów półciężarowych.

Jedną z głównych przyczyn zacofania naszej motoryzacji była działalność kapitału zagranicznego. Kapitał ten bowiem nie żywił zainteresowania w budowie polskiego przemysłu samochodowego, a co za tym szło — nie chciał utracić polskiego rynku dla zbytu produkowanych przez siebie samochodów. Z tego punktu widzenia charakterystyczne są wyniki pertraktacji prowadzonych w tej sprawie z koncernami zagranicznymi. O pertraktacjach z firmami zagranicznymi w celu nakłonienia ich do udziału w budowie w Polsce przemysłu samochodowego taką ocenę znajdujemy w piśmie Ministerstwa Skarbu z dnia 10.V.1939 roku:

„...wyjaśniło się, że żadna z zagranicznych firm nie widzi dla siebie interesu w przyczynianiu się do rozwoju przemysłu samochodowego w Polsce, gdy grozi jej to stratą rynku, który to rynek staje się coraz poważniejszym i rośnie coraz bardziej”.

Blizsze szczegóły o tego rodzaju pertraktacjach zawiera memorandum z 25.IX.1931 roku Ministra Spraw Wojskowych do Prezesa Rady Ministrów: „Ponieważ z powodów znanych ogólnie, uruchomienie przemysłu samochodowego kapitałami krajowymi okazało się niemożliwe, zaczęto nawiązywać kontakty z wielkimi firmami zagranicznymi celem stworzenia podstawy przy finansowej i przemysłowej pomocy zagranicznej”.

„Rzeczą oczywistą jest, że mimo woli czy wszystkich zainteresowanych w tej sprawie czynników zwrócone były na Francję jako pionierkę w stworzeniu i ugruntowaniu przemysłu samochodowego w świecie i naszą naturalną sojuszniczkę. Spodziewaliśmy się — i jak należy sądzić słusznie — że wielki przemysł samochodowy francuski lojalnie wyciągnie nam rękę do pomocy i zechce również uwzględnić w proponowanych warunkach słuszne dezerytaty strony polskiej, zmierzające w ostatecznym rezultacie do stworzenia rodzimego przemysłu w Polsce”.

Czy te nadzieje, pokładane w pomocy kapitalistycznej zagranicy, były rzeczywiście uzasadnione?

„...Niestety — stwierdza dalej memorandum — p. Citroën okazał się nieustępliwym i od pierwszych warunków ustąpić nie chciał, warunki zaś te były niemożliwe do przyjęcia dla strony polskiej, gdyż narażały ją na znaczne straty finansowe (536 430 zł przy montażu 1 000 wozów), ale poza tym ułożone były w taki sposób, że stworzenie przemysłu krajowego odsuwały w bardzo daleką przyszłość, zmuszając Polskę do długoletniego montowania wozów z części gotowych, sprowadzanych z Francji. Była to zatem chęć stworzenia w Polsce dogodnego i uprzywilejowanego terenu eksploatacji dla gotowych wyrobów francuskich”.

Nielepiej okazał się stosunek kapitalistów angielskich do sprawy budowy przemysłu samochodowego u nas. Świadcetwem tego jest raport radey handlowej ambasady w Londynie T. Gepperta do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 17.III.1934 roku. Część raportu dotycząca rozwoju przemysłu samochodowego w Polsce brzmi następująco:

„Sprawy samochodowe należą do typu zagadnień również ściśle politycznych. Postawie w parlamencie, reprezentujący okręgi, w których znajduje się przemysł samochodowy, są bodajże filarami partii konserwatywnej i wskutek tego zagadnienie samochodowe ponosi ciężar wpływów ściśle politycznych. Nie jest do pomyślenia, aby traktat handlowy polsko-angielski, który będzie przedstawił parlamentowi do dyskusji, został przyjęty przez konserwatystów przychylnie w wypadku, gdyby traktat ten nie torował drogi dla angielskiego eksportu samochodowego. Oczywiście, tak jak sprawa w tej chwili stoi, żądania Anglików idą praktycznie w kierunku uniemożliwienia istnienia samodzielnego przemysłu samochodowego w Polsce, ponieważ rządzą tych samych praw, jakie stosowane są do samochodów krajowej produkcji”.

Z tych i z wielu innych powodów Polska przedwójenna nie posiadała własnych fabryk samochodów, i samochodów praktycznie do 1939 roku nie produkowała.

M. S.



REDAGUJE ZESPÓŁ: Włodzisław Brus, Stanisław Chelstowski (sekretarz red.), Władysław Dudziński, Mirosław Dynner, Henryk Flakierski, Jan Głowczyk (redaktor naczelny), Tadeusz Jaworski (z-ca red. naczel.), Mieczysław Mieszczańkowski, Zbigniew Mikołajczyk, Zofia Morecka, Marian Ostrowski, Józef Palejsta, Grzegorz Pienarski, Antoni Rajkiewicz, Wiesław Rydygier, Władysław Sadowski, Hubert Sukiennicki (z-ca red. naczel.), Jan Werner, Janusz G. Zieliński, Redaktor techniczny i opracowanie graficzne — Marian Sikora.

Wydawca: Wydawnictwo „Prasa Krajowa” RSW „Prasa”, Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 28-24-11.

ADRES REDAKCJI: Warszawa, ul. Hoża 5. Telefon: redaktor naczelny 280628, z-ca red. naczel. 280628, sekretarz redakcji 285342, redaktorzy 280392, sekretariat redakcji 280622. OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa”, Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 21-48-57 oraz Dział Ogłoszeń PAR, Warszawa, ul. Poznańska 38, tel. 280644, jak również wszystkie Biura Ogłoszeń RSW „Prasa” w miastach wojewódzkich. Ceny ogłoszeń: ramkowe handlowe za tekstem 10 zł za 1 cm², drobne handlowe 4 zł za 1 wyraz, drobne osobiste 2 zł za 1 wyraz. Ogłoszenia kolorowe są o 50 proc. droższe.

Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabyć w dziale sprzedaży archiwalnej „Ruchu”, Warszawa, ul. Śrebrna 12, Druk Zakłady Drukarskie i Włókiendrukowe RSW „Prasa”, W-wa, Marszałkowska 3/3.

Województwo katowickie